



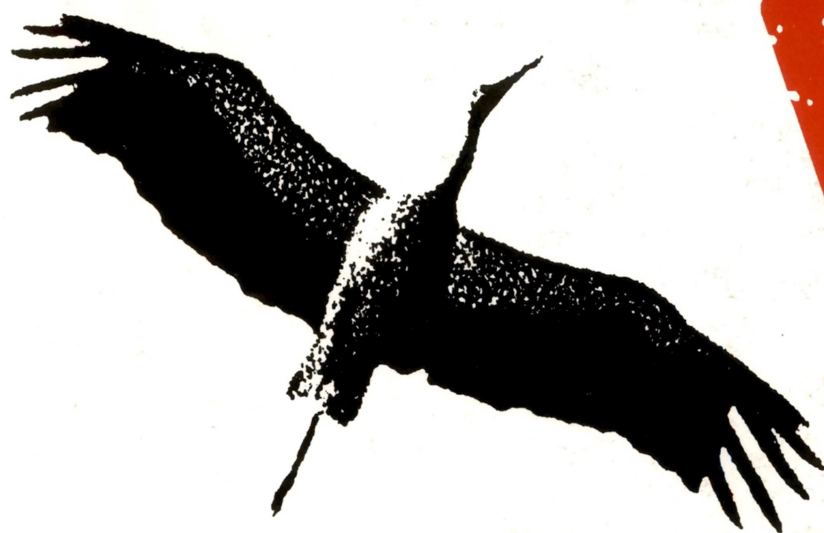
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”
"Co-financed by the Ministry of Culture and National Heritage of the Republic of Poland"

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

1996
XIII
BULETYN - BULLETIN
vol. XIII



Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz



HERB
POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO
W KANADZIE

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

BIULETYN - BULLETIN

1996

vol. XIII

**3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7**

BIULETYN - BULLETIN - 1996

**Komitet Redakcyjny
Editorial Committee
Comité de rédaction**

Redaktor naczelny - Editor-in-Chief - Editeur en chef
Józef LITYŃSKI

Członkowie - Members - Membres

Marieta BRZESKI
Anna GIŻYCKA
Zbigniew MAŁECKI
Hanna M. PAPPIUS
Krystyna SOKOŁOWSKA
Stefan WŁADYSIUK
Paweł WYCYŃSKI

Okladka - Cover - Couverture :
Alfred HAŁASA

Druk - Printing - Imprimé par :
Miroprint Rapido
Montreal

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz
3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7

tel. 514-398-6978 fax. 514-398-8184

e-mail : CXSW@MUSICA.MCGILL.CA

SPIS TREŚCI — TABLE OF CONTENTS — TABLE DES MATIÈRES

Od redakcji — From the Editors — Mot de la Rédaction. 3

I. Sprawozdania

Działalność Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie
w roku akademickim 1995-1996 4

Maria Harley: *Muzyka polska w Montrealu*. 10

Zbigniew Małeckie: *Spotkania z polskimi historykami* 13

Działalność Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachiewicz
w roku akademickim 1995-1996 16

Nowości Biblioteki Polskiej 19

Lista ofiarodawców na Bibliotekę Polską 21

Ci, co odeszli... 24

II. Artykuły — Papers — Articles

Ryszard Grygorczyk, Danuta Radzioch: *Cystic Fibrosis: A Disease of Ion Channels* 31

Maria Anna Harley: *Notes on Polish women composers* 36

Witold Kieżun: *Modern Socio-Economic Conceptions of John Paul II* 41

Józef Lityński: *La campagne d'automne 1939 dans la perspective d'aujourd'hui* 46

Barbara Sharatt: *French Influences on Polish Culture* 53

Władysław Stankiewicz: *What is Post-Totalitarianism?* 57

Paweł Wyczyński: *W poszukiwaniu wiedzy i wolności* 60

III. Reports — Rapports

Activities of the Polish Institute during the academic year 1995-1996 67

Activities of the Polish Library during the academic year 1995-1996 69

Les activités de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada
pour l'année 1995-1996 70

Les activités de la Bibliothèque polonaise en 1995-1996 73

Od Redakcji

Przedstawiamy Państwu kolejny, XIII numer Biuletynu Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. Zawiera on sprawozdania z działalności Instytutu i Biblioteki za mijający rok akademicki 1995-1996. Podobnie jak w poprzednich latach, wydanie niniejsze jest poszerzone o artykuły, o napisanie których zwróciliśmy się do naszych członków. Osobno są też omówione niektóre odczyty wygłoszone w roku akademickim 1995-96.

Podajemy również do wiadomości Państwa skład zarządu Instytutu i przewodniczących jego oddziałów.

W nadziei, iż bieżące wydanie spotka się z aprobatą Państwa, przesyłamy wyrazy naszego głębokiego poważania,

REDAKCJA

Mot de la rédaction

Nous présentons à nos lecteurs le numéro 13 du Bulletin de l'Institut polonais des Arts et des Sciences au Canada. Comme précédemment, ce numéro contient les comptes rendus de l'activité de l'institut et de la Bibliothèque pour l'année académique 1995-1996. En suivant l'exemple de l'édition anniversaire du 1993 cette fois-ci nous ajoutons des articles rédigés par quelques membres de l'Institut.

En espérant, que ce numéro trouvera une appréciation de tous, nous saluons amicalement nos lecteurs.

LA RÉDACTION

From the Editors

We are pleased to present to you the 13th annual bulletin of the PIASC. We are continuing the tradition of publishing the annual reports of the Institute and the Library in three languages. The current bulletin contains invited articles by members.

Respectfully submitted.

THE EDITORS

Józef Lityński

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W KANADZIE W ROKU AKADEMICKIM 1995-1996

W minionym roku Instytut poniósł niepowetowaną stratę, jaką było odejście pani Wandy Stachiewicz, założycielki i długoletniego kustosa Biblioteki Polskiej, zmarłej 8 lipca 1995 r.

Działalność Instytutu w minionym roku skierowana była, podobnie jak i w latach ubiegłych, na rozwijaniu Biblioteki Polskiej i zbieranie funduszy koniecznych na ten cel, oraz organizację odczytów. W ramach zbiórki po raz pierwszy udało się nam przekroczyć planowaną kwotę \$ 25,000 od osób prywatnych i instytucji polonijnych (patrz lista ofiarodawców na str. 20).

Na początku roku akademickiego Rada Programowa na czele której stoi prof. Witold Kieżun, w porozumieniu z Zarządem, opracowała ramowy kalendarz imprez. Łącznie zorganizowano 18 odczytów, niektóre z nich wspólnie z Konsulatem Generalnym RP, lub z Polish-Jewish Heritage Foundation. Instytut sponsorował również kilka imprez artystycznych odbywających się w Montrealu. Na szczególną uwagę zasługuje Festiwal Muzyki Polskiej oraz odczyty naukowców z Polski, prof. Andrzeja Rottermunda oraz prof. Aleksandra Gieysztorę.

Zarząd Instytutu postanowił udzielić poparcia aktywnej grupie studentów polskiego pochodzenia z uniwersytetów Concordia i McGill oraz dla przybywających na uniwersytecie McGill, polskich stypendystów Stypendium Stendal / Kraków, Hansa i Eugenii Jutting.

Ożywioną działalność wykazuje Komitet Studiów Historii Polskiej, pod przewodnictwem dziennikarki, pani Ireny Tomaszewskiej, którego celem działania jest podniesienie prestiżu Polski i Polonii.

Rektor Uniwersytetu McGill dr Bernard Shapiro, pełniący funkcję honorowego Prezesa Instytutu, w dniu 16 maja 1995 r. złożył nam wizytę, aby zapoznać się z naszą działalnością.

Jak co roku, PINK współuczestniczył w organizowaniu Letniego Uniwersytetu Kultury Polskiej w Rzymie. Polski Instytut Naukowy w Kanadzie kontynuuje stałą współpracę z podobnymi placówkami polonijnymi w innych krajach. Ważnym elementem tej współpracy jest wymiana publikacji i informacji. Na terenie Kanady, Instytut współpracuje z Kongresem Polonii Kanadyjskiej.

Na prośbę Wydawnictwa Gutenberg-Print, opracowano hasło *Polski Instytut Naukowy w Kanadzie*, które będzie zamieszczone w Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powszechnej tego wydawnictwa.

Instytut składa podziękowanie panu Wojciechowi Oczechowskiemu za coroczne weryfikowanie naszych sprawozdań finansowych.

Imprezy zorganizowane w Montrealu przez PINK w roku 1995-96

1995

- 31 maja - 3 czerwca FESTIWAL MUZYKI POLSKIEJ
- 23 sierpnia Prof. dr Andrzej Rottermund
Zbiory Zamku Królewskiego w Warszawie
- 29 sierpnia Prof. dr. Aleksander Gieysztor
Pół wieku po Powstaniu Warszawskim
- 5 października Ks. Prof. dr. Zdzisław Chlewiński.
Media i problemy wychowawczo-etyczne,
- 7 listopada Prof. dr Andrzej Wolski
Wieczór autorski książki "Drzwi bez klamki"
Współorganizator: Konsulat generalny RP w Montrealu
- 23 listopada Prof. dr. Witold Kieżun
Nowoczesny model społeczno-ekonomiczny Jana Pawła II
- 4 grudnia Prof. dr. Piotr Wróbel
Mniejszości narodowe w historii i polityce polskiej
Dr Wiktor Poliszczuk
Czy istnieje konflikt polsko-ukraiński?

1996

- 16 stycznia Prof. dr. Adam Podgórecki
Socjologiczna analiza społeczeństwa polskiego
- 8 lutego dr Andrzej Zybortowicz
Spotkanie z autorem książki "W uściskach służb specjalnych"
- 16 lutego Ks. prof. Andrzej Guryn
Wolność a moralność w świetle współczesnej doktryny chrześcijańskiej
- 26 lutego Prof. Norman Davies
Western Stereotypes of Eastern Europe.
Współorganizator : Departament Historii Uniwersytetu McGill
- 27 lutego Dr Maciej Zięba
Podstawy filozofii i etyki buddyjskiej

- | | |
|-------------|--|
| 14 marca | Prof. dr. Józef Lityński
<i>Kampania jesienna 1939 r. z dzisiejszej perspektywy</i> |
| 21 marca | Robert Rothstein
<i>Yiddish and Polish: Multiculturalism in Folk and Popular Culture</i>
Współorganizator: Polish-Jewish Heritage Foundation |
| 28 marca | Henryk Dasko
<i>Jerzy Kosiniński: Life and Afterlife</i>
Współorganizator: Polish-Jewish Heritage Foundation |
| 11 kwietnia | Dr Maciej Zięba
<i>Miejsce guru w indyjskiej tradycji religijnej</i> |
| 17 kwietnia | Dr Leszek Missala
<i>Historia relacji sztuki i polityki</i> |
| 22 kwietnia | Adam Rok
<i>Jewish Life in Present Day Poland</i>
Współorganizator: Polish-Jewish Heritage Foundation |
| 10 maja | Dr Barbara Sharratt
<i>Jak nasz widzą tak nasz piszą - Słowianie w literaturze anglojęzycznej Kanady</i> |

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W OTTAWIE.

(na podstawie danych nadesłanych przez Aleksandra Macieja Jabłońskiego)

Oddział Ottawski PINK liczy obecnie ok. 55 członków. W ostatnim roku odszedł do wieczności wieloletni członek p. Stanisław Romaniec. Działalność koncentrowała się zasadniczo na współpracy z innymi organizacjami, na akcji odczytowej, a przede wszystkim na wydaniu książki w języku angielskim i francuskim aby upamiętnić 50-lecie istnienia Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie.

Współpraca z innymi organizacjami

Instytut współpracował w ostatnim roku akademickim z większością organizacji polonijnych w Ottawie, a w szczególności z Kołem nr 8 SPK, STP, oraz z Kołem Przyjaciół KULu. Członkowie Instytutu brali udział w szeregu spotkań organizowanych przez Ambasadę RP w Ottawie (min. członkowie Komitetu Redakcyjno-Wydawniczego wraz z prezesem wręczyli p. Ambasadorowi egzemplarz książki pamiątkowej na specjalnej audiencji w listopadzie 1995 r.). Członkowie Instytutu i naszego Zarządu brali udział w spotkaniach i uroczystościach urządzanych przez Okręg KPK-Ottawa jak i przez inne organizacje polonijne. Oddział jest też zaangażowany w prace Komitetu Pomocy Studiów Polonistycznym na Uniwersytecie Ottawskim, któremu przewodniczy członek naszego Zarządu, prof. dr Paweł Wyczyński.

Odczyty i spotkania

W ostatnim roku akademickim urządzono 9 odczytów i spotkań. Frekwencja wahała się od kilkudziesięciu do 150 osób.

- 30. 05. 95 r. *Psychologia transpersonalna - droga do odnowy i samorealizacji człowieka* - mgr Iwona Majewska-Opielka, Elkhart, Indiana
- 04. 07. 95 r. *Sytuacja gospodarcza Polski - 1995* - prof. Jan Steczkowski, Akademia Ekonomiczna, Kraków
- 26. 09. 95 r. *Chrześcijańska filozofia społeczna w nauczaniu Jana Pawła II* - prof. Witold Kieżun, Université du Québec à Montréal
- 01. 09. 95 r. *Zbrodnia katyńska w świetle nowych dokumentów* - Stefan Śnieżko, z-ca Prokuratora Generalnego R.P., wykład zorganizowany wspólnie z SPK
- 28. 11. 95 r. *Cywilizacja przemysłowa: nieunikniona i nierozumiana* - prof. Juliusz Łukasiewicz, Carleton University, Ottawa, na kanwie jego najnowszej książki *The ignorance explosion: understanding industrial civilisation*.
- 10. 02. 96 r. Spotkanie z autorem książki *W uścisku służb specjalnych* - dr Andrzej Zybertowicz, Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu
- 09. 03. 96 r. *Obecna sytuacja w Europie środkowo-wschodniej w świetle zmiennej sytuacji w Rosji* - spotkanie z prof. Teresą Rakowską- Harmstone, Harvard University
- 26. 03. 96 r. *Miasto kresowe Polski międzywojennej - idea i rzeczywistość* - dr Andrzej Ziemilski, Montreal - Warszawa
- 09. 03. 96 r. *Rola Polski w kształtowaniu Europy środkowo-wschodniej* - dr Leon Brodowski, Tow. Miłośników Litwy, Warszawa
- 30. 04. 96 r. Pokaz filmu-video *Destiny in Space* (podczas Walnego Zebrania Oddziału Ottawskiego.)

Wydanie książki pamiątkowej z okazji 50-lecia istnienia PINK

Prace nad wydaniem książki *A Search for Knowledge and Freedom / À la recherche du savoir et de la liberté* trwały nieprzerwanie od początku 1994 r. Duszą całego przedsięwzięcia był prof. dr Paweł Wyczyński. Dzięki jego energii i pełnej poświęcenia pracy wraz z pozostałymi edytorami, prof. dr. A. Ruszkowskim i prof. dr. R. Sokoloskim proces wydawniczy zakończył się pomyślnym wydaniem książki, która ukazała się na półkach księgarskich w listopadzie 1995 r. Książka jak dotąd spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony czytelników i opinii publicznej, zarówno kanadyjskiej jak i polonijnej. Istnieją plany jej promocji w Polsce. Wspaniały list z powinszowaniem przesłali m.in. Gubernator Generalny Kanady J. Eksceleńcja Roméo Le Blanc i minister spraw zagranicznych Kanady, Andrée Ouellet.

Dodatkowo powołano dwa ad hoc komitety: dystrybucyjny i publicystyczny. Do komitetu dystrybucyjnego weszli: p. Renata Jentys, M. Zaremba, M. Minkowski i Z. Pierścianowski. Natomiast do komitetu publicystycznego weszli: T. Grygier, J. Wojciechowski i A. Ruszkowski.

W dniu 15 lutego 1996 r. odbyła się uroczysta promocja książki w sali pawilonu Tabaret Uniwersytetu Ottawskiego. Uroczystość ta została zorganizowana przy wydatnym współudziale prof. Pawła Wyczyńskiego. Gospodarzem uroczystości był dr Marcel Hamelin, rektor Uniwersytetu Ottawskiego, a Mistrzem ceremonii prof. dr Marek Zaremba, sekretarz Oddziału: było to ukoronowanie uroczystości 50-lecia istnienia PINKu. Wzięło w niej udział około 200 osób.

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W TORONTO.

(na podstawie danych nadesłanych przez Barbarę Sharratt)

W porównaniu z poprzednim sezonem, kiedy zorganizowaliśmy 15 imprez, ten sezon był skromniejszy. Spowodowane to było m.in. chorobą dr Barbary Sharratt, kierowniczkę sekcji. Za to z satysfakcją odnotowujemy, że ilość naszych sympatyków stale wzrasta, osiągając przeciętną 50 - 60 osób na imprezie. Wiele osób zgłosiło chęć wstąpienia do Instytutu i mamy kilku nowych członków: profesora Stanisława Dubiskiego, immunologa, profesora Piotra Wróbla, historyka i kierownika Centrum Kultury Polskiej na Uniwersytecie Torontońskim, Wojciecha Strahla, znanego rzeźbiarza i Pawła Zabłockiego — lingwistę. Utrzymujemy stały kontakt z Kołem Studentów Polskich na Uniwersytecie Torontońskim. Korzystamy z gościnności Konsulatu R. P., gdzie odbyło się wiele imprez.

Gościliśmy profesora Piotra Wróbla, profesora historii Polski na U.T., który wygłosił ciekawy wykład o mniejszościach narodowych w Polsce. Kolejny nasz gość, profesor Anna Kuligowska-Korzeniewska - kierownik wydziału dramatu na Uniwersytecie Łódzkim mówiła o współczesnym teatrze polskim, podkreślając wagę reżysera w tym teatrze. Gościliśmy następnie profesora Józefa Lityńskiego z Université de Trois Rivières, prezesa Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, który wraz z mgr Wojciechem Wojnarowiczem omówił sytuację geopolityczną Polski.

W tym roku dr Iwona Bogorya otrzymała odznaczenie R.P. za działalność dla Polski, zaś dr Barbara Sharratt została odznaczona przez Ministerstwo Obywatelstwa za działalność społeczną w Kanadzie.

Dr Sharratt zorganizowała sesję naukową na konferencji Learned Societies w Montrealu. *My i oni: percepcja Słowian w literaturze Ameryki i Kanady*, w której wzięło udział czworo wykładowców.

W związku z torontońską premierą *Antygony* w Nowym Yorku Janusza Głowackiego gościliśmy autora sztuki w Instytucie.

Przed wyborami prezydenckimi w Polsce, profesor Wróbel dał bardzo ciekawy wykład o historii wyborów prezydenckich w Polsce międzywojennej.

Zofia Sęk-Sękalska, znana działaczka polonijna z Australii, wręczyła dr Barbarze Sharratt medal kopernikowski, wybitny na cześć autora *De revolutionibus...* oraz przekazała publikację ośrodka polonijnego w Australii.

W kwietniu planujemy: prelekcję o operze profesora St. Dubiskiego i prelekcję o literaturze dr B. Sharratt, w maju — wystawę rzeźby Wojciecha Strahla i wykład prof. Lityńskiego.

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W VANCOUVERZE.

(na podstawie danych nadesłanych przez Annę Lubicz-Łubę)

Oddział PINK w Vancouver zorganizował w r. 1995 kilka odczytów i spotkań z wybitnymi pisarzami, politykami i naukowcami.

20.10.1995 - *Sztuka przekładu — mity i rzeczywistość* — odczyt wybitnych tłumaczy, Krzysztofa Zarzeckiego i Ireny Harasimowicz.

- 20.10.1995 - *Sztuka przekładu* — mity i rzeczywistość — odczyt wybitnych tłumaczy, Krzysztofa Zarzeckiego i Ireny Harasimowicz.
- 21.10.1995 - Wieczór literacki w Lions Bay - prezentacja poezji rumuńskiej w przekładzie I. Harasimowicz, fragmenty prozy anglojęzycznej w przekładach K. Zarzeckiego.
- 04.11.1995 - *Helena* (Rzecz o Modrzejewskiej) Kazimierza Brauna w wykonaniu Marii Nowotarskiej - spektakl w Victorii. Spotkanie z Polonią.
- 05.11.1995 - *Helena* w wykonaniu Marii Nowotarskiej - spektakl w Vancouverze. Spotkanie Marii Nowotarskiej z aktorami i Polonią Vancouveru.
- 11.11.1995 - *Helena* w wykonaniu Marii Nowotarskiej - spektakl w Seattle - spotkanie z Polonią i grupą teatralną w Seattle.
- 12.11.1995 - *A to tylko tak tęskni serce po tym wszystkim* — wieczór literacko-muzyczny w Lions Bay z udziałem Marii Nowotarskiej i prof. A. Buszy.
- 19.11.1995 - koncert Kwartetu Śląskiego z Katowic zorganizowany wspólnie z Musica Victoria.
- 20.01.1996 - Wieczór fraszek Waldemara Jeża.
- 03.03.1996 - Odczyt Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Kanadzie, dra Tadeusza Diema *Reforma Rzeczypospolitej: dokonania - zagrożenia - perspektywy*, zorganizowany przy udziale Konsulatu Generalnego R.P. w Vancouver.
- 06.03.1996 - Odczyt Ambasadora Tadeusza Diema *Recent Development in Poland and the Question of European Security* na University of British Columbia, zorganizowany wspólnie z International Relations Program and Modern European Studies UBC.
- 09.03.1995 - *Moja wierna mowa* — wieczór literacko-muzyczny w Lions Bay z udziałem Ambasadora R.P., dra Tadeusza Diema. Omówienie przez autora, prof. B. Czaykowskiego *Antologii polskiej poezji na obczyźnie, 1939 -1995*. Prezentacja wierszy przez aktorów. Recital kompozytora R. Wrzaskąły.

Zarząd Instytutu

Prezes	Józef Lityński
Vice-prezes oraz	
Dyrektor Biblioteki Polskiej	Hanna M. Pappius
Vice-prezes	Aleksander M. Jabłoński
Sekretarz	Stanisław Latek
Zastępca Sekretarza	Ryszard Grygorczyk
Skarbnik	Stefan Kuczyński
Członkowie	Anna Glazer, Alfred Hałasa, Leopold Kurcz, Juliusz Łukasiewicz, Zbigniew Małecki, Barbara Sharratt, Paweł Wyczyński

Przewodniczący Oddziałów

Ottawa	Aleksander Maciej Jabłoński
Toronto	Barbara Sharratt
Vancouver	Bogdan Czaykowski

Maria Harley

MUZYKA POLSKA W MONTREALU

W dniach między 31 maja a 3 czerwca 1995 odbył się w Montrealu Polski Festiwal Muzyczny, zorganizowany przez Polski Instytut Naukowy w Kanadzie, przy współpracy wydziałów muzyki uniwersytetów McGill i Concordia. Patronat nad Festiwalem objęła Pani Małgorzata Dzieduszycka, Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Montrealu. Przez cztery dni sale wypełniały się publicznością gorąco witającą wykonawców, tak wybitnych jak Richard Roberts, koncertmistrz Montrealskiej Orkiestry Symfonicznej, czy Kevin Dean, młoda sława kanadyjskiego jazzu. Na program Festiwalu złożyły się cztery koncerty: muzyki romantycznej, współczesnej, jazzowej, i renesansowej, (tej ostatniej okraszanej jednym utworem Henryka Mikołaja Góreckiego).

Trzy koncerty Festiwalu przyozdobiły program dorocznego zjazdu trzech towarzystw muzyczno-naukowych: Kanadyjskiego Stowarzyszenia Muzyczno-Uniwersyteckiego (Canadian University Music Society), Kanadyjskiego Związku Bibliotek Muzycznych (Canadian Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centers), oraz Stowarzyszenia Rozwoju Badań nad Muzyką Quebec'u (L'Association pour l'avancement de la recherche en musique du Québec). Mimo że lista nazw instytucji związanych z Festiwalem jest już dość długa, chciałabym jeszcze wymienić sponsorów: Polską Fundację Społeczno-Kulturalną, źródła pierwszej i największej dotacji, która stała się załącznikiem budżetu Festiwalu, zasilonego wpłatami z Ministerstwa Spraw Międzynarodowych Quebec'u, oraz niezwykle szczodrobliwymi darami Polonii, nie tylko montrealskiej. Fundacja im. Wiesława Dymnego, Fundacja im. Adama Mickiewicza (Toronto), Związek Weteranów Polskich oraz ponad 60 sponsorów i sponsorek indywidualnych obdarowało Festiwal środkami, które umożliwiły jego organizację i promocję. Może się wydać dziwne, że jako współorganizatorka Festiwalu (dzieliłam tytuł dyrektora artystycznego z prof. Wolfgangiem Bottenbergiem z Uniwersytetu Concordia) poświęcam najwięcej uwagi sprawom czysto organizacyjnym, nie artystycznym, które w takim wydarzeniu są najistotniejsze. Jednak właśnie wyszukiwanie sponsorów, załatwianie sal, manewry programowe, i tym podobne drobiazgi pochłonęły gros mojej uwagi - po ustaleniu programu i wybraniu odpowiednich wykonawców, którzy umieli zadbać o jakość artystyczną koncertów.

Koncert *Polska! Tradycja romantyczna* przedstawił publiczności zebranej w obszernej sali koncertowej uniwersytetu Concordia dwa utwory kameralne Chopina (*Trio g-moll, op. 8, Sonatę wiolonczelową g-moll op. 65*) i dwie kompozycje Karola Szymanowskiego na skrzypce z fortepianem (*Pieśń Roksany* i *Sonatę d-moll op. 9*). Niezrównany skrzypek, Richard Roberts, którego aksamitna barwa dźwięku może się chyba przyśnić, miał godnych partnerów w osobach Lauretty Altman, świetnej pianistki z Concordii, i Patricka Binforda, prowadzącego sekcję wiolonczeli MSO/OSM. Obaj panowie bardzo lubią grać kameralistykę i chętnie ulegli namowom Lauretty aby wziąć udział w "polskim" koncercie. Sama pianistka, natomiast, nie uległa namowom moim aby w programie umieścić dodatkowo dziełko Marii Szymanowskiej - argumentując, że kaliber artystyczny nie taki, że przeszkadza jej w pracy nad *Polonezem* choroba, itp., itd. Argumenty nie do odrzucenia, zwłaszcza pierwszy. Uległam i ja.

Drugi dzień Festiwalu, koncert polskiej muzyki współczesnej, to otwarcie potrójnego spotkania wyżej wymienionych towarzystw na terenie Uniwersytetu McGill. Jak na tak wielką uroczystość przystało, koncert zakończył się koktajlem zorganizowanym przez Konsulat RP. Na koncercie i koktajlu spotkała się śmietanka Polonii montrealskiej, członkowie korpusu dyplomatycznego i środowisk akademicko-muzycznych z całej Kanady. Wysłuchaliśmy ciekawego zestawu utworów kameralnych, o programie będącym wyrazem kompromisu między dyrektorami

placi obojga. Koncert nagrywało radio kanadyjskie (CBC Stereo, dla programu Davida Jaegera *Two New Hours*).

Najbardziej zachwycił publiczność akademicką utwór fortepianowy Hanny Kulenty *Sesto* w mistrzowskim wykonaniu Brigitte Poulin, która w kilka dni później prezentowała go publiczności angielskiej podczas serii koncertów w Londynie, Yorku, i Manchesterze. Nie-muzykom z kolei ten utwór podobał się najmniej i, po koncercie, wyrażali preferencje dla *Bukolik* Lutosławskiego, w wersji na altówkę i wiolonczelę. Delikatne, folklorystyczne miniatury cieszyły ucho sponsorów, którzy słyszeli o Lutosławskim jako klasyku współczesności podczas jego poprzedniego pobytu w Montrealu (październik 1993). Program wypełniły trudniejsze utwory młodszego pokolenia kompozytorów: Piotra Grella-Możejki (*The first february, the last january*), Barbary Jaźwińskiej (*Incantations* na skrzypce), Lidii Zielińskiej (*Glossa* na altówkę), oraz Wiesława Rentowskiego (*La Fiesta* na wiolonczelę i fortepian oraz *Iris* na flet i fortepian). Z tej grupy tylko Zielińska przebywa na stałe w Polsce (pozostali są w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych). Koncert uzupełniły więc utwory Polaków z kraju: Andrzeja Dutkiewicza (*Toccatina*) i Zbigniewa Popielskiego (*Tell me this once again*). Obecność Warszawy i Białegostoku na mapie muzycznej Polski wynikała z wcześniejszych kontaktów prof. Wolfganga Bottenberga ze środowiskami muzycznymi obydwu miast (odwiedził on Polskę w 1993 roku, prezentując muzykę Friedricha Nietzsche'go, częściowo w swej rekonstrukcji, oraz utwory własne utrzymane w zbliżonej stylistyce). Wreszcie, aby zakończyć opis tego wydarzenia społeczno-kulturalnego, informacją towarzyszącą: dla Pani Małgorzaty Dzieduszyckiej, Konsula RP, było to potrójne święto: promocja kultury polskiej, urodziny i rocznica ślubu.

Święto i po święcie... a popularyzacja muzyki polskiej w Montrealu trwała przez kolejne dwa dni, i objęła obszary tak odmienne jak polski jazz i muzyka renesansu. Standardy Krzysztofa Komedy, Jana Jarczyka, i Jana Ptaszyna-Wróblewskiego grał kwartet "profesorski" uniwersytetu McGill, tj. grupa Moments Musicaux w składzie Jan Jarczyk (fortepian), Kevin Dean (trąbka), Michel Donato (bas) i André White (zestaw perkusyjny). Ponieważ koncert odbywał się w małej sali po sesji naukowej na temat jazzu w Kanadzie, której był ukoronowaniem, zapanowała na nim prawdziwie jazzowa, nieformalna atmosfera. Wreszcie, na zakończenie Festiwalu grupa *Les Sonneurs*, kierowana przez Douglasa Kirka (na pewno nie Kirka Douglasa), a grająca na rekonstruowanych instrumentach renesansowych, przedstawiła program muzyki dawnej. Psalmom i pieśniom Wacława z Szamotuł i motetom Mikołaja Zielenieckiego towarzyszyły tańce polskie zebrane z wielu źródeł, także niemieckich (Demantius, Haussmann). W drugiej części programu znalazła się również kompozycja współczesna: *O, Domina nostra* Góreckiego na głos i organy. Ponieważ zaś koncert rozpoczął się od *Bogurodzicy* zaśpiewanej przy archaizującym akompaniamencie organowym Jamesa Harley'a można śmiało powiedzieć, że Festiwal zaprezentował publiczności montrealskiej przegląd historyczny muzyki polskiej. Przegląd, jak każda antologia niepełny i ukształtowany "pod publiczność" (niezależnie czy to publiczka akademicka, snobistyczna, patriotyczna, angielsko-czy francusko-języczna), służył ukazaniu głębi historycznej muzyki polskiej. Dla mnie osobiście najważniejsze były koncerty współczesny (Kulenty, Zielińska i Lutosławski to mój wkład do programu) i "historyczny", którego program wykorzystywał moją prywatną kolekcję nut oraz materiały ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Montrealu.

Patrząc z perspektywy na festiwal, przypomina mi się obchodzony dwa lata wcześniej jubileusz 50-lecia Instytutu i Biblioteki, ukoronowany obecnością dwóch znakomitych gości, Zbigniewa Brzezińskiego i Witolda Lutosławskiego. Podczas pobytu w Uniwersytecie McGill, Lutosławski odebrał swój ostatni doktorat honoris causa i wygłosił dwa wykłady, jeden po angielsku i jeden po francusku. Odbył się też specjalny koncert monograficzny, z programem wybranym przez Jamesa Harley'a (*Epitafium na obój i fortepian, Sacher Variation, Partita, Chain*

I, Kwartet Smyczkowy). I choć uczestniczyli w koncercie wykonawcy tak znani w Kanadzie jak wiolonczelista Antonio Lysy czy *Penderecki Quartet*, największe wrażenie na publiczności i kompozytorze zrobili wykonawcy najmłodsi, jeszcze studenci McGill: Sylvia Mandolini (skrzypce) i Marc Couroux (fortepian). Obecność wielkiego artysty, który zaszczylił muzyczną młodzież swoją obecnością na prywatnej próbie, pobudziła ich do niebywałej koncentracji owocującej wykonaniem znakomitym, o niespotykanej wręcz intensywności przeżycia. Chciałoby się aby wszystkie koncerty muzyki współczesnej były zagrane tak pięknie, z taką radością muzykowania. A to nie zawsze się zdarza. . .

Maria Anna Harley jest stypendystą Kanadyjskiej Rady Badań Naukowych w Dziedzinach Nauk Społecznych i Humanistyki na Wydziale Muzyki Uniwersytetu McGill.

Zbigniew Małecki

SPOTKANIA Z POLSKIMI HISTORYKAMI

Tegoroczną serię odczytów w Montrealu i Ottawie miał otworzyć prof. dr Aleksander Gieysztor, ale korzystając z obecności w Montrealu prof. Andrzeja Rottermunda, uczestnika Międzynarodowego Zjazdu Historyków, sezon rozpoczął się odczytem prof. Rottermunda (22 sierpnia 1995).

Profesor Rottermund, historyk i muzeolog wygłosił prelekcję na temat zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie i roli Zamku jako muzeum. Muzeum o bardzo szerokim zakresie działania: od lekcji muzealnictwa, nauki historii, programów dla młodzieży, imprez muzycznych do funkcji reprezentacyjnych. Muzeum zamkowe zatrudniające ok. 500 pracowników organizuje ponad 150 różnych imprez rocznie. Znowu jest nacisk na życie muzyczne. Opera kameralna oraz festiwal dawnej muzyki są już znane i bardzo cenione w Europie.

Profesor Rottermund podkreślił, że Zamek został odbudowany wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego w kraju i na emigracji. Był to więc wspólny wkład wszystkich Polaków. Podstawą muzeum zamkowego są dary dzieł sztuki. Na przykład dar dra Andrzeja Ciechanowskiego, 1500 dzieł sztuki; lub dar Karoliny Lanckorońskiej z kolekcji jej ojca Karola, patrona Jacka Malczewskiego. Jako główny cel Zamku uważa się oddanie do dyspozycji na wystawy jak największej ilości sal zamkowych. Dzieła sztuki spoczywające w składach nie odgrywają żadnej roli w udostępnieniu dzieł sztuki dla szerszej publiczności.

W czasie lata i jesieni 1995 na terenie zamku odbyła się wystawa historii Białego Orła, od Przemysława II (1295) do przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy w 1596. Prócz obrazów i innych dzieł sztuki znajduje się także zbiór mebli i instrumentów muzycznych. Na zamku i przyległych budynkach mieszczą się pracownie konserwatorów, gdzie odnawia się i zabezpiecza dzieła sztuki darowane lub odzyskane. Na rok 1996 zaprojektowano wystawę obrazującą historię stosunków polsko-brytyjskich na przestrzeni lat, połączoną z wizytą królowej Elżbiety II w Polsce.

Najważniejszym problemem z punktu widzenia prac zapobiegawczych jest sprawa arkad Kubickiego na Podzamczu. Podzamcze utrzymuje cały zamek z przyległościami i chroni przed osunięciem się w dół. Całkowity koszt zabezpieczenia arkad ocenia się na 4 miliony dolarów. Muzeum czerpie dochody z opłat wstępu i wynajmowania sal zamkowych na różne imprezy i przyjęcia. Istnieje także Towarzystwo Przyjaciół Zamku (The Royal Castle in Warsaw Friend's Society), 4, Plac Zamkowy, 00-277 Warszawa.

W części pytań i odpowiedzi okazało się, że prof. Rottermund jest w prostej linii potomkiem Edwarda Rottermunda, "belwederczyka" - nie z Rady b. prezydenta Wałęsy, ale z grupy podchorążych por. Wysockiego. Edward Rottermund wyemigrował po upadku powstania listopadowego do Belgii i Kanady. Jako kartograf opracował mapę Gór Skalistych. Pracował także jako geolog i był inspektorem kopalń. Ożenił się z Karoliną Debartzch (Barcz), córką innego znakomitego Polaka działającego w Quebecu.

W tydzień później gościliśmy prof. Aleksandra Gieysztora (29 sierpnia), który wygłosił odczyt pod tytułem "Pół wieku po Powstaniu Warszawskim". Prof. Gieysztor przedstawił pokrótce dwie różne oceny powstania. Jako historyk widzi on sens historyczny w perspektywie bo tylko ze skutków wyjawia się prawda. Przełom jaki dokonał się w latach osiemdziesiątych był tylko jednym z ogniw procesu historycznego: wrzesień - walki z okupantem i punkt kulminacyjny - Powstanie

Warszawskie; potem okres obezwładnienia aż do załamania systemu jałtańskiego. W okresie stalinowskim ocena zrywu powstańczego była oczywiście ujemna. Ocena dzisiejsza jest inna i jednocześnie wyjaśniająca pewne procesy, które doprowadziły do decyzji władz Armii Krajowej. Polska Walcząca musiała zmagać się z dylematem: uwolnić stolicę własnymi rękami czy czekać na rozwój wypadków i pozwolić się "wyzwolić" przez wojska sowieckie. Właściwie do wyboru było: nieuchronne powstanie albo kapitulacja przed Stalinem.

Rząd polski na wygnaniu starał się pomagać Polsce Podziemnej. Organizacja polskiego państwa podziemnego z własnymi siłami zbrojnymi, administracją, szkolnictwem i prasą była bez precedensu w okupowanej Europie. Warszawa, po trzytygodniowym oblężeniu w 1939 r. urosła do symbolu walki z okupantem i była stolicą państwa podziemnego. Gdy zaczęto rozważać plany "Burzy" brano pod uwagę możliwość współdziałania oddziałów AK z armią sowiecką. Powstanie miało być powszechne, gwałtowne i krótkie. Wydarzenia zaprzeczyły tym planom. Wódz Naczelny gen. Sosnkowski był przeciwny powstaniu. Na wiosnę 1944 r. zmodyfikowano plan "Burzy". Pierwsze kontakty Armii Krajowej z armią sowiecką na Wołyniu i Wileńszczyźnie, ich rozbrajanie i wcielanie do oddziałów Berlinga, lub wywożenie w głąb Rosji kazały zrezygnować ze współpracy ze wschodnim "aliantem."

W kraju nie wiadano jeszcze o decyzjach państw sprzymierzonych wobec Polski. Jan Nowak-Jeziorański po przybyciu do Polski tuż przed wybuchem powstania, uświadomił władze Polski Podziemnej i Armii Krajowej. Na terenach zajętych przez Sowiety zaczął działać Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego utworzony przez Stalina i złożony z posłusznych mu komunistów. Już w lipcu 1944 PKWN ogłosił manifest nadający komunistycznej Krajowej Radzie Narodowej rolę jedynej władzy ustawodawczej w Polsce.

Ujawnione dotąd dokumenty wyraźnie potwierdzają daleko idące plany Stalina hegemonii sowieckiej nad całą Europą środkowo-wschodnią. Stalinowi udało się uzyskać zgodę zachodnich aliantów na ustalenie granicy na Bugu. Rząd brytyjski rozpoczął okres brutalnych nacisków na emigracyjny rząd polski w Londynie na przyjęcie propozycji sowieckich. Premier Mikołajczyk będąc wtedy w Moskwie nie miał już nic do powiedzenia.

W nowej sytuacji decyzja wybuchu powstania stała się decyzją polityczną. Powstańcy mieli opanować stolicę przed wejściem wojsk sowieckich. Planowano opanowanie dróg przelotowych w ciągu 3-4 dni. Niestety nie zaskoczono niemieckiego garnizonu. Błędnie rozpoznano przedpole walki na wschód od Warszawy, gdzie do akcji wszedł niemiecki korpus pancerny, nie zauważony przez polski wywiad. Ofensywa sowiecka utknęła w miejscu. Po pierwszych niepowodzeniach marszałkowie Rokossowski i Żukow przedstawili nowy plan ataku i zdobycia stolicy. Stalin kategorycznie nie zgodził się na jego wykonanie. Był to jego odwet za klęskę pod Warszawą w 1920 r. W połowie września sowieci dotarli nad Wisłę i od 14 tego miesiąca czekali na rozwój wypadków. Niemiecki generał Heinz Guderian był zdumiony, że Armia Czerwona nie wykorzystała powstania i nie ustanowiła paru przyczółków na zachodnim brzegu Wisły. Próby desantów oddziałów Berlinga były kosztowne w stratach ludzkich; bez wsparcia artylerii i lotnictwa ich przeprawy były skazane na klęskę.

Po zakończeniu powstania, ewakuacji reszty ludności i zniszczeniu miasta przez Niemców, wojska sowieckie "wyzwoliły" ruiny stolicy 17 stycznia 1945 roku.

Debata nad celowością powstania trwa od pięćdziesięciu lat. Straty ludności oceniono na 150 tysięcy, zniszczono miasto i oskarżono władze Polski Podziemnej o nieodpowiedzialne wywołanie powstania. Opanowanie przez Rosję Europy środkowo-wschodniej pozbawiło historyków możliwości badania wszystkich elementów. W okresie stalinowskim powstała w Polsce legenda Powstania. Legenda osnuta na tradycji ustnej w kraju i w druku na emigracji. W ostatnich

latach, dzięki liberalizacji zaczęły ukazywać się świadectwa w Polsce. Doszło do zmiany oficjalnej wersji historii powstania. Ale zmiany te idą za wolno. Powstały utwory literackie, filmy i ukazały się pomniki. Okazało się, że klęska scalała naród, że w tej beznadziejnej walce chodziło o wybór między godnością człowieka i kraju, a całkowitą uległością.

Doświadczenia przeszłości nabierają sensu gdy się rozważy ich wpływy. Bez Powstania nie byłoby nigdy "Solidarności". Dopiero w pięćdziesiąt lat po zakończeniu wojny kończą się podziały Europy. Zdaniem prelegenta prawdziwe wyzwolenie musiało dokonać się tylko przez powstanie. Jak żywa jest wciąż legenda świadczą wyniki ankiety wśród współczesnej młodzieży, która gdyby zaistniała podobna sytuacja, zrobiłaby to samo.

Zbigniew Małcki jest prezesem Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Quebec'u. Jako dziennikarz współpracował przez wiele lat z "Kulturą", "Wiadomościami", oraz z polonijnymi gazetami w Kanadzie.

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI POLSKIEJ im. WANDY STACHIEWICZ W ROKU AKADEMICKIM 1995-1996.

W minionym roku 1995-1996 praca w Bibliotece postępowała systematycznie naprzód. Obecnie liczba regularnych członków przekroczyła 1,620. W okresie ostatnich 12 miesięcy wypożyczyli oni ponad 18,000 książek. Do księgi inwentarzowej wpisano ponad 900 pozycji. Księgozbiór biblioteki przekroczył 42,000 książek. Wraz z 1,900 pozycjami wpisanymi w ubiegłym roku, nasz komputerowy katalog liczy ponad 10,400 tytułów. Do katalogu komputerowego bibliotek McGillu, wpisano 1,100 tytułów. Opisów takich z zaznaczeniem lokalizacji *Polish Institute Library* istnieje już ponad 6,500. Uzupełniają się one z książkami na polskie tematy w McLennan Library, łącznie stanowiąc wartościową kolekcję dla zainteresowanych naukowców.

W roku 1995-1996 na kupno książek oraz na prenumeratę czasopism przeznaczono \$ 6,000. W minionym roku Biblioteka zwróciła się z prośbą do redaktorów najbardziej poczytnych w Polsce czasopism o egzemplarze okazowe. W ten sposób kosztowną prenumeratę *Gazety Wyborczej* zawdzięczamy jej redaktorowi, p. Adamowi Michnikowi, a prenumeratę *Rzeczypospolitej*, redaktorowi naczelnemu tej gazety, Ś.P. p. Dariuszowi Fikusowi. Również w ten sposób otrzymujemy *Politykę*, *Warsaw Voice* oraz *Wprost*, oraz czasopisma polonijne takie jak: *Czas*, *Gazeta*, *Głos Polski*, *Związkowiec* z Kanady i wiele innych z całego świata.

Podobnie jak i w latach poprzednich, dzięki bezpłatnemu biletowi lotniczemu podarowanemu Bibliotece przez Polskie Linie Lotnicze *Lot*, bibliotekarz pan Stefan Władysiuk mógł w Polsce zakupić nowości wydawnicze po korzystnej cenie. W ten sposób Biblioteka wzbogaciła się o ponad 700 nowych tytułów. Część tych książek została zakupiona z funduszu przyjaciół Ś.P. Mileny Morawskiej, którzy zamiast kwiatów na grób zmarłej, zebrali na Bibliotekę ponad \$ 2,500. Zakupione z tych pieniędzy książki, opatrzone zostały okolicznościowym stemplem.

Innym źródłem powiększania księgozbioru są dary od wydawnictw oraz osób prywatnych. Wśród tych ostatnich wymienić należy państwa Zofię i Jerzego Reubenbauerów z Ottawy oraz była, wieloletnią wolontariuszkę Biblioteki, panią Kamę Kozłowską. Na specjalne wyróżnienie zasługuje też dar *Kroniki Świata Marcina Bielskiego* z 1596 r. (omówienie na stronie 19).

Nasza biblioteka prowadzi wymianę publikacji z wieloma bibliotekami uniwersyteckimi; dzięki wymianie z Biblioteką McGillu otrzymaliśmy kilkadziesiąt książek o Wilnie. Są to stare przedwojenne wydawnictwa poświęcone historii i architekturze tego miasta.

Gościliśmy w Bibliotece panią Frances Groen, vice-dyrektora Bibliotek McGillu. W wyniku przeprowadzonych rozmów, ustalono że część książek polskich lub o Polsce, zakupionych przez McGill z *Funduszu Kraków / Stenthal, Hansa i Eugenii Jutting* będzie przekazana do naszych zbiorów. W ten sposób Biblioteka Polska otrzyma mikrofilmy 50 roczników *Związkowca* za okres od 1930-1980. W międzyczasie pani Groen została mianowana głównym dyrektorem bibliotek McGillu i spodziewamy się że dalej będziemy kontynuować jak najlepsze stosunki z Biblioteką McGillu.

Jesteśmy wdzięczni i dumni, że pan Stanisław T. Orłowski, znany wieloletni działacz polonijny z Toronto postanowił przyznać mu przez Fundację im. Władysława Reymonta, *Nagrodę za pracę społeczną im. Tadeusza Glisty* przeznaczyc na Bibliotekę Polską.

W niedzielnym wydaniu *The Gazette* z dnia 8 października 1995 r. ukazał się artykuł *Montreal's Polish library nears 52* poświęcony naszej Bibliotece i jej założycielce, pani Wandzie Stachiewicz.

W czytelni Biblioteki przeczytać można prasę polonijną i z Polski. Te ostatnie docierają do nas z opóźnieniem od 3-6 dni.

Będąc podłączoną do głównego komputera Uniwersytetu McGill, biblioteka ma dostęp do tak zwanej poczty elektronicznej. Za jej pośrednictwem nadal otrzymujemy codziennie bieżący serwis informacyjny z Polski: m.in. *Donosy*. Otrzymujemy też regularne notowania Giełdy Warszawskiej. Biblioteka posiada pełny dostęp do INTERNETU, a przez niego do sieci World Wide Web. Obecnie przygotowujemy *home page* Biblioteki Polskiej do umieszczenia na WWW.

Podobnie jak w latach ubiegłych Biblioteka uczestniczyła w kiermaszach Polonii montrealskiej. Ze sprzedaży dubletów książek łącznie uzyskano ponad \$1,000. Udział w kiermaszach jest także formą propagowania Biblioteki wśród Polonii.

W ramach współpracy ze szkołami sobotnimi, zorganizowano kilkakrotnie zajęcia dla dzieci w Bibliotece, połączone z jej zwiedzaniem. Kontynuowano zorganizowaną w uprzednich latach wyjazdową wypożyczalnię książek dla jednej z odleglejszych szkół sobotnich.

Działalność Biblioteki opiera się w znacznej mierze na ofiarnej pracy wolontariuszek. Od lat prowadzeniem wypożyczalni zajmują się panie Anna Baryga, Joanna Korwin-Łopuszańska, Magda Wilimowska. Panie Stanisława Kamińska, Wanda Maciejewska, Leokadia Magdziarz, Zofia Romer i Halina Tokarska zajmują się porządkowaniem księgozbioru. Przy prowadzeniu księgi inwentarzowej, włączaniu kart książek i kart katalogowych pracowały panie Zofia Kirste, Hanna Szymańska, Janina Kędzierska. Wpisywaniem informacji do komputerowej bazy danych zajmują się panie Anna Czerwińska, Krystyna Missala, Teresa Żółtowska, oraz pan Czesław Lorenc. W pracach biurowych pomagają panie Marieta Brzeska, Anna Giżycka i Krystyna Sokołowska. O estetykę Biblioteki dba pani Teresa Brodowska.

Bibliotekarz pan Stefan Władysiuk zajmuje się gromadzeniem i selekcją materiałów, udzielaniem informacji, katalogowaniem oraz koordynacją pracy wolontariuszek. Bibliotekarka pani Zofia Bogdańska kataloguje nasze książki na Uniwersytecie McGill. Przy katalogowaniu pomaga pani Marta Hołub. Funkcję dyrektora Biblioteki piastuje nadal wiceprezes Instytutu, prof. Hanna M. Pappius, będąc odpowiedzialną jednocześnie za kontakty z Uniwersytetem McGill.

Bibliotekarz Stefan Władysiuk przedstawił działalność Instytutu i Biblioteki na obradach XVII sesji Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie, która odbyła się w sierpniu ubiegłego roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Biblioteka utrzymuje kontakty oraz prowadzi wymianę z bibliotekami należącymi do Stałej Konferencji oraz z krajowymi bibliotekami uniwersyteckimi. Ostatnio Biblioteka Narodowa w Warszawie obiecała przysłać na kilka tygodni jednego ze swoich ikonografów do skatalogowania zbioru grafik należącego do naszej Biblioteki.

To, że Biblioteka Polska może prowadzić skutecznie swoją działalność zawdzięczamy w dużej mierze poparciu finansowemu jakie udzieliła nam Polonia podczas naszej zbiórki jesiennej oraz dotacjom ze strony Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej (w 1995 r. otrzymaliśmy \$12,500), Funduszu Wieczystego Milenium (\$ 3,000) oraz Fundacji im. A. Mickiewicza (\$ 500). Dziękujemy redaktorom gazet polonijnych za pomoc w propagowaniu naszej, tradycyjnej już, Jesiennej Zbiórki na Bibliotece.

Wypożyczalnia Biblioteki czynna jest w :

poniedziałki	od 10-tej do 20-tej.
czwartki	od 16-tej do 20-tej.
soboty	od 14-tej do 18-tej.

Czytelnia i serwis informacyjny czynne są codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od 10-tej do 17-tej.

INTERNETowy adres "electronic mail" Biblioteki Polskiej:

CXSW@MUSICA.MCGILL.CA

Stefan Władysiuk

NOWOŚCI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

KRONIKA ŚWIATA MARCINA WOLSKIEGO

BIELSKI (pierwotne nazwisko: Wolski), Marcin, herbu Prawdziec (1495-1575), rycerz i ziemianin, kronikarz i poeta. Urodził się w Białej pod Pajęcznem, w ziemi sieradzkiej. Szczegóły życia są mało znane. Nie wiadomo czy i kiedy kończył szkoły. Zdaje się, że swoją rozległą wiedzę zawdzięcza, podobnie jak Rej, nade wszystko samouctwu - nie tylko na dworze Janusza, księcia mazowieckiego, gdzie hulał z dobrymi towarzyszami, ile na dworze Piotra Kmity, gdzie (jak pisze Ignacy Chrzanowski¹) *odstąpił Kupida i, korzystając z bogatego księgozbioru magnata ku Minerwie przystał*. Przystął i ku Marsowi: w roku 1524 walczył z Tatarami kiedy ci, jak sam opowiada, *jednego dnia wszystkę przemyską ziemię i sanocką zapalili*; w r. 1531 - z Wołochami pod Obertynem, w r. 1534 - znowu z Tatarami na Wołyniu. Bardzo wiele zawdzięcza też Bielski pobytowi w Krakowie, dokąd zrazu tylko dojeżdżał, a gdzie później na czas dłuższy zamieszkał. Tutaj to rozmiłował się coraz bardziej nie tylko w czytaniu, ale i w pisaniu książek; sam sobie świadczy, że *jeszcze od swoich młodych lat pisał wszem polskie rzeczy-rad*. Jakże to były rzeczy, tego dzisiaj nie wiemy; pierwszym znanym nam dzisiaj dziełem jest: *Zywoty filozofów to jest mędrców nauk przyrodzonych* (1535). W Krakowie także, obcując dużo z wykształconymi ludźmi, uległ w bardzo drobnej mierze - wpływom humanizmu, oraz w dużej mierze - reformacji. Coś na krótko przed rokiem 1540 porzucił Kraków, do którego się bardzo przywiązał, i osiadł na wsi rodzinnej. Miał czworo dzieci: syna Joachima (podobnie jak ojciec kronikarza i poetę) oraz córki Konstancję, Helenę i Zofię.

Zajęcia gospodarskie nie pochłaniały go tak dalece; na wsi dopiero nastąpił rozwój jego ukochanej pracy literackiej. W r. 1551 ukazała się w Krakowie *Kronika wszystkiego świata*; 1554 - jej wydanie drugie, nie do poznania uzupełnione i rozszerzone; 1557 - *Komedia Justyna i Konstanczyjej*; 1564 - trzecie, jeszcze uzupełnione, wydanie *Kroniki*; 1569 - *Sprawa Rycerska*. Do samej śmierci także, która nawiedziła starca w osiemdziesiątym roku życia (18 grudnia 1575 r.), pracował on nad czwartym wydaniem *Kroniki*. Jego syn, Joachim przygotował ją do druku i wydał w 1597 r., uzupełnioną dziejami lat ostatnich, oczyściwszy ją poprzednio z tendencji antykatolickich ojca.

Człowiek skromny, cichy, unikający rozgłosu; gorący patriota służący ojczyźnie zarówno mieczem jak piórem; bardzo pracowity, rozmiłowany w książkach i dlatego właśnie przedkładający miasto nad wieś, czem się jaskrawo różnił od współczesnych sobie pisarzy świeckich; chciwy wiedzy, ale średnio zdolny, nie głęboki, nie krytyczny, nieraz naiwnie przyjmujący na wiarę wyczytane wiadomości, nie wyłączając fantastycznych. Z tym wszystkim jednak w poglądach na otaczającą go rzeczywistość bynajmniej nie był pozbawiony zdrowego rozsądku; jasno zdający sobie sprawę z ujemnych stron współczesnego sobie społeczeństwa; bolejący nade wszystko nad zanikiem ducha rycerskiego wśród szlachty; głęboko religijny, ale nie zamykający oczu na upadek moralny Kościoła katolickiego, którego wprowadzić nie odstąpił do śmierci, ale do którego żywił nie tajony żal, co zrodziło sympatię do Lutra i w ogóle do reformacji - jest Bielski i jako człowiek i jako Polak postacią wysoce sympatyczną. Należał on do grona tych

¹ Chrzanowski Ignacy, *Marcin Bielski, studjum historyczno-literackie*, Lwów - Warszawa, 1926

pisarzy, którzy jeszcze przed Rejem wyrwali literaturę ojczystą z potopu zalewających ją pism łacińskich. Nie mogąc się nawet równać z Rejem ani bogactwem języka, ani temperamentem pisarskim, przewyższa go starannością w budowie zarówno zdań złożonych, jak całych utworów. Przewyższa także Reja jako nauczyciel narodu; Rej powtarzał ciągle w kółko, że nie tylko najwyższym, ale jedynym ideałem jest cnota; Bielski dodał do niego prawdę i, co za tym idzie, naukę i pracę umysłową. W służbę tej idei poszły wszystkie dzieła prozą Bielskiego. Każde jego dzieło wноси do literatury polskiej nowe pierwiastki, bądź to treści, bądź formy. *Żywoty filozofów* to wprawdzie tylko przekład czeskiego tłumaczenia, głośnego w wiekach średnich dzieła Gwaltera Burleya, *Vitae philosophorum et poetarum*; ale te *Żywoty* to pierwsze w naszej literaturze biografie ludzi świeckich (i nie świętych, nie chrześcijańskich nawet, tylko pogańskich), wzbogacające nasze dawne powieściopisarstwo, a na upartego mogące pomimo swej rozbijającej naiwności średniowiecznej uchodzić za pierwiosnek tak ubogiej w dawnej Polsce pracy nad historią filozofii.

Najważniejsze i najobszerniejsze dzieło Bielskiego, *Kronika świata* (w trzecim wydaniu olbrzymi foliał o 483 kartach), opowiadająca dzieje powszechne od stworzenia świata aż do czasów niemal ostatnich (z dodatkiem niezmiernie ciekawych wiadomości o szaleństwie żydowskim i płotkach ich, o piekle i diabłach, o Antychryście i sądzie ostatecznym itp.) to kompilacja z rozmaitych kronik łacińskich, z wyjątkiem po czesku napisanej kroniki Hajka. Otóż ta kompilacja niedokładna, łatwowierna, w metodzie niejednolita, w rozmiarach poszczególnych części nierównomierna, w wyborze materiału nic wspólnego z nauką nie mająca, nie rozróżniająca ani wypadków ważnych od nieważnych, ani prawdy od baśni, ani rzeczy ciekawych od ciekawostek, nadto mająca na celu nade wszystko nauczanie cnoty i mądrości politycznej, krótko mówiąc kompilacja średniowieczna, którą od zupełnej średniowieczyny ratuje chyba tylko tendencja protestancka - ta kompilacja jest pierwszą u nas próbą obszernego zobrazowania historii powszechnej w języku ojczystym, zaś w literaturze staropolskiej próbą ostatnią (jeśli nie brać pod uwagę podręczników szkół XVIII w.). Całą jedną księgę *Kroniki świata* poświęcił Bielski dziejom Polski od najwcześniejszych czasów aż do śmierci Zygmunta Starego. Głównym źródłem jest kronika nie Wapowskiego, jak dawniej mniemano, tylko Miechowity (do r. 1506); lata 1506-1516 według Decjusza, 1516-1535 według Wapowskiego, z dodaniem kilku wiadomości własnych; 1535-1548 - luźne i krótkie notatki własne; jedynie bitwa z Wołochami nad Seretem (1538) opisana nieco szczegółowiej, a pogrzeb Zygmunta Starego bardzo szczegółowo. Ze względu że jest to pierwsza kronika w języku ojczystym, zajmuje ona poczesne miejsce w historii dziejopisarstwa polskiego.

Na podstawie Polskiego Słownika Biograficznego . T. II z.1. Kraków 1936

Opis egzemplarza znajdującego się w zbiorach Biblioteki Polskiej

BIELSKI Marcin: *Kronika Polska - Nowo przez Joachima Bielskiego syna jego wydana...* Kraków 1579 Jakub Sibencheyer. Folio, k. 6, 3. 804 i k.nlb.5 (rejestr). Estreicher XIII.88. Oprawa skóra wołowa na desce z epoki. Zapiski na końcu tekstu i na odwrocie przedniej okładziny wierszowane, datowane na końcu 1699, tamże XIX w. pieczętka owalna z księgozbioru w Trojance. Wiele znakomitych drzeworytów. Stan egzemplarza słaby, liczne zabrudzenia, ślady zalania, marginalia, brak początku, k. tyt. s. do 4 oraz 7 do 10, kart z rejestrem (zachowana jedna na początku), tylne okładziny, blok książki luźny.

Ofarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu za okres 1 lipca 1995 - 1 maja 1996

PATRONI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

Anonimowo	\$ 1,000
Celia Czapliński	\$ 600
Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna	\$12,500
Fundusz Wieczysty "Milenium"	\$ 3,000
Fundusz Przyjaciół Mileny Morawskiej	\$ 2,500
Fundusz Przyjaciół Wandy Stachewicz	\$ 2,960
Olga Krzyczkowska	\$ 500
Olgierd Brzeski	\$ 500
Fundusz Marii Morawskiej i Stanisława Picholtza	\$ 1,000
Edmund Danowski	\$ 1,000
Halina Gonerko - <i>ku uczczeniu Ś.P. Męża, Jerzego</i>	\$ 1,000
Polonijna Kasa Kredytowa	\$ 500
Fundacja im. Adama Mickiewicza	\$ 500
Izabella Pieniążek	\$ 500
Irena Tokarzewska-Petrusewicz	\$ 500
Maria Czarnojańczyk-Burdick	\$ 500
Kajetan Bieniecki	\$ 500
Edmund Idziak	\$ 500
Anna M. Szetle	\$ 600
Ryszard Poddubiuk <i>ku pamięci Dymitra Pupejko</i>	\$ 500
Stanisław T. Orłowski	\$ 500
Fundusz Przyjaciół Władysława Marcinkowskiego	\$ 545

\$ 300 Hanna M. Pappius, Z. Kawa, J. Stopa

\$ 221 Pensjonariusze Klubu Rozrywka z Polsko-Kanadyjskiego Instytutu Dobroczynności

\$ 200 Janina Kędzierska, Kama Kozłowska, SPK-Ottawa, Związek Weteranów Polskich w Montrealu, Witold Zaleski

\$ 150 Federacja Kobiet Polskich (Ottawa), St. Szarko

\$ 100 Grupa 10 PKTWP, Stefan De Kosko, Wanda De Roussan, Krystyna Krakowska, Michel Czupryna, Tadeusz Graff, Andrzej Gutkowski, Edward Hajdukiewicz-Edwards, Paweł Haliński, Danuta Hyjek, Zbigniew Jarnuszkiewicz, Maria Jarochońska, Witold Kieżun, Olga Krzyczkowska, Maksymilian Kubacki, Leon Ligus, Dagna Liszkowska, Krystyna Missala, Andrzej Nowakowski, Czesław Ochman, PINK - Oddział Ottawa, Anna Poray- Wybranowska, Danuta Podkomorska, Jola Sise, Adam i Marzena Skorek, Maria Spatz, Halina Tokarska, Jadwiga Urbańska, Henryk Winiarski, Józef Wójcik, Jan

Wrzesień, Związek Inżynierów Polskich w Kanadzie (Ottawa), M.Zaremba, Maria i Jan
Zaściński, Maciej Znojkwicz, Teresa i Jerzy Zóltowski

\$ 88 Jan M. Rapaczyński

\$ 50 Halina Babińska, Anna Baryga, Irena Bellert, Zbigniew Berezowski, Edward Biliński,
Anna Biolik, Marek Celiński, Leszek Chełmiński, Jadwiga Chruściel, Adeline Ciebień,
David Cynberg, W. Czajkowski, Alicja Czernic, Teodor Domaradzki, Stanisław Francuz,
Jan Gill, Anna Giżycka, Wojciech Gorączko, Izabella Górską-Flipot, Juliusz Grey,
Jadwiga Hilińska, Zdzisław Jaworski, Zofia Kirste, Jadwiga Kisielewska, Jadwiga
Kudłaciak, Czesław Lorenc, Kazimierz Matowski, Stanisław Mazewski, Adam Mercik,
Kazimierz Michaliszyn, Janusz Michejda, K. Mieszkowska-Allen, Czesław i Emilia Migoś,
J. Modzelewski, Mieczysław Nitostawski, Kazimierz Nowakowski, Kazimierz Olpiński,
Waldemar Romanowski, Zofia Rybikowska, Jan Skura, Jan Słowik, Krystyna Sparks,
Julian Sroka, Edmund Stasiak, Hanna Szymańska, Jan Wawrzków, Ludwik Wielgosz,
Marc Wilkins, Marian Wojdan, Alfred Żbik,

\$ 40 Jerzy Strzelecki, Kazimierz Szymula, Maria i Jan Zieliński,

\$ 30 Tadeusz Granosik, Józef Kliś, J. Korwin-Lopuszańska, Eustachy Lenko,
Zofia Maliszewska, Antoni Potocki, Eugeniusz Siniewicz, Zdzisław Zgoralski,

\$ 25 Danuta Agopsowicz, M. Arciszewski, Paweł Berliński, Kazimiera Białowąs,
Józef Bisping, Ireneusz Bogajewicz, Sophie Chromik, Bożena Chylewska,
Krystyna Deling, Edward Drażyk, Lech Fulmyk, Wanda Gavsie, Jan Gierlach,
Tadeusz Grygier, Maria Harley, Władysław Henoch, K.S. Jabłoński, Jan
Jeżewski, Joanna Kakowski, S. Krzanowski, Zbigniew Lachendro, Stefan Lamed,
Jadwiga Langowska, Jan Lesiak, Stefan Lewicki, Władysław Martyński,
Michał Michniewicz, Andrzej Migdał, Elżbieta Namieśniowska,
Jerzy Nowakowski, Kazimierz Orlik-Ruckemann, Edward Osiek, Jadwiga
Ostrowiecka, Tomasz Pietraszek, K. Pawlikowski, Ryszard Poddubiuk, Hanna Poznańska,
Wanda Poznańska, Maria Raicher, Jerzy Ruenbenbauer, William Siemieński,
Jan Solecki, Adam Sowiński, Alex Soyka, Andrew Sozański, Antoni Stelmach,
Tomira Swinarska, Z.L. Szeliski, Jerzy Szmigiel, Konstanty Węgrzecki,
Aleksandra Wiechuła, Teresa i Jerzy Wielguś, Edward Wołujewicz,
Stanisław Zaborowski, Roman Znamirowski, Wiesław M. Żurek, Zofia Żurowska

\$ 20 Edward Kemnitz, Barbara Mielcarek, Janina Olejnik, Wiktor Szyryński,
Czesław Węgrowicz, Janina Zólkiewicz, Anna Clarke,

\$ 10 Barbara Malinowska, Anna Milewska, Zbigniew Woźniak

Zamiast kwiatów dla uczczenia pamięci następujących osób dar na Bibliotekę złożyli :

Ś.p. Wandy Stachiewicz

- \$ 500 Olga Krzyczkowska
- \$ 100 Anna Bortnowska, Zbigniew Brzeziński, Stefan De Kosko, Maria Jarochowska
Wojciech Jaworski, Bohdan Ławruk, Juliusz Łukaszewicz, Jerzy Ryszard Pawulski,
Irena i Stanisław Petruszewicz, Polish Credit Union, Polish War Veterans Society,
- \$ 50 Tadeusz Domaradzki, Mrs. B. Fiałkowski, Andrzej Gutkowski
Janina Kędzierska, J. Norwell, Andrzej i Anna Nowakowscy, Hanna M. Pappius
Andrzej i Irena Ruszkowscy, Waldemar Romanowski, Władysław
Stankiewicz, Alina Szczęśniak, Hanna Szymańska, Szczepan Wesoły,
Stefan Władysiuk, Antoni Borejsza-Wysocki, Jerzy Zarzycki
- \$ 40 Yorke S. Owen,
- \$ 35 Kama Kozłowska, Eleonor Nicholls
- \$ 30 Lidia Adamkiewicz, Wanda De Roussan, Zbigniew Jarnuszkiewicz,
Janet Klepaczko, Jean Tatarski,
- \$ 25 Anna Biolik, Anna i Andrzej Czerwiński, Sophie Janik, Maria Kaizer, Zofia Kirste,
Jerzy Krzeczowski, Andrzej Mrożewski, Anna Sidorowicz, Jan i Maria Zaścinscy
- \$ 20 Danuta Banaś, Konsulat RP w Montrealu, Tadeusz Jost, Czesław Lorenc, Zdzisław
Marczyński, Jan Romanowski, Siostry Zmartwychwstanki, Tadeusz Sołowij,
- \$ 10 Stanisław Zaborowski

Ś.p. Jadwigi Jeżewskiej

- \$ 50 Hanna Szymańska

Ś.p. Witolda Rybczyńskiego

- \$ 50 Aleksandra Marcinkowska, Hanna M. Pappius, Irena i Andrzej Ruszkowscy

Ś.p. Władysława Marcinkowskiego

- \$ 50 Leslie Chełmiński, Anna i Andrzej Czerwiński, Anna Dobrzańska, Janina i Wiesław
Kędzierski, Zofia Kirste, Remedios P. Koziell, Teresa Nałęcz, Irena Petruszewicz,
Andrzej i Irena Ruszkowscy, Rodzina Paolo Sarchese, Hanna i Zdzisław
Szczepańscy.
- \$ 30 Zofia Kirste
- \$ 25 Irena i Stanisław Petruszewicz, Anna Rybczyńska
- \$ 20 D. i M. Dalkin, D.L. Lindsay
- \$ 5 Jeannine Fortin

Ci co odeszli...

Ś.P. WANDA STACHIEWICZ (1895-1995)

8 lipca 1995 roku w Montrealu zmarła ś.p. Wanda Maria Stachiewicz, wdowa po byłym szefie Sztabu Głównego Wojska Polskiego sprzed wojny, córka znanego historyka i rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, prof. Władysława Abrahama, absolwentka tegoż uniwersytetu oraz paryskiej Sorbony w dziedzinie studiów historii cywilizacji. Zmarła była założycielką i długoletnią kierowniczką Biblioteki Polskiej w Montrealu.

Urodzona 12-go grudnia 1895r. we Lwowie, spędziła tam swą młodość i ukończyła studia uniwersyteckie oraz kurs pedagogiczny Wyższej Szkoły Muzycznej, w której później wykładała przedmioty teoretyczne i historię muzyki. Po wojnie 1920 r. pracuje jako ochotniczka w Pomocniczej Wojskowej Służbie Kobiet w Białym Krzyżu, którego zadaniem była praca oświatowa wśród żołnierzy: nauka czytania, pisanie i podstaw historii polskiej.

W roku 1921 wychodzi za mąż za ppłk. Wacława Stachewicza i spędza kilka lat w Paryżu gdzie jej mąż jest odkomenderowany na studia w École Supérieure de Guerre. Po powrocie do kraju, zależnie od zmieniających się przydziałów służbowych męża, mieszka kolejno we Lwowie, Warszawie, Wilnie i Częstochowie. Okres lat 1935-1939 spędza w Warszawie, gdzie jej mąż gen. Wacław Stachewicz pełni funkcję Szefa Sztabu Głównego.

Przez cały ten okres, jest głęboko zaangażowana w prace społecznych i oświatowych wśród żołnierzy, za które zostaje odznaczona przez rząd Rzeczypospolitej Złotym Krzyżem Zasługi. W 1939 r. odbywa kurs Przysposobienia Kobiet do obrony kraju i z wybuchem wojny, w czasie kampanii wrześniowej pełni służbę w łączności. Po inwazji bolszewickiej, z trojgiem nieletnich dzieci przedostaje się do Paryża, a po upadku Francji, w niezmiernie trudnych okolicznościach, do Anglii, skąd zostaje wysłana przez władze polskie, wraz z dziećmi, do Kanady. Po ciężkich przejściach, pozbawiona łączności z mężem, bez funduszy i bez żadnej pomocy z zewnątrz, po przeróżnych krótkotrwałych pracach zarobkowych, otrzymuje po roku posadę w International Labour Office (biurze Ligi Narodów) przeniesionym na czas wojny z Genewy do Montrealu.

Pomimo ogromnych trudności potrafiła Wanda Stachewiczowa siłą swej indywidualności wnikać jak mało kto z Polaków w społeczeństwo kanadyjskie, nawiązać trwałe przyjaźnie z Kanadyjczykami i wyrobić sobie uznanie i poparcie w sferach uniwersyteckich, rządowych i wśród osób prywatnych. Potrafiła również wychować swoje dzieci na wartościowych i nieprzeciętnych ludzi.

Mimo pracy zarobkowej brała czynny udział w pracy społecznej instytucji polskich, a także kanadyjskich. Była współzałożycielką Stowarzyszenia Polskich Uchodźców Wojennych i organizatorką cyklu wykładów o kulturze polskiej na uniwersytecie McGill, które cieszyły się dużą popularnością wśród studentów i szerokiego grona publiczności.

Z jej imieniem łączy się powstanie Polskiego Instytutu Naukowego w Montrealu. Była motorem jego założenia zabiegając u profesora Haleckiego, założyciela P.I.N. w Nowym Jorku, o utworzenie jego oddziału w Kanadzie. Jej wyłączną zasługą było uzyskanie dla Instytutu prestiżowej siedziby na uniwersytecie McGill od rektora tegoż uniwersytetu, co od razu ustawiło polski Instytut na wysokim poziomie instytucji uznawanej przez sfery naukowe Ameryki.

Gdy nastąpiło uroczyste otwarcie oddziału Polskiego Instytutu Naukowego w Montrealu, w jesieni 1943, Wanda Stachewiczowa zostaje jego sekretarzem generalnym. Zakłada Bibliotekę

Polską przy Polskim Instytucie Naukowym i zostaje jej kierownikiem. Mając do dyspozycji bardzo skromne środki, organizuje bibliotekę na zasadzie pracy ochotniczej. Stara się o dary i subwencje, zdobywa fundusze na zakup książek przy pomocy specjalnie utworzonego Towarzystwa Przyjaciół Instytutu, organizuje wystawy, konkursy literackie, kiermasz książki etc.

Jeszcze w czasie wojny zaczyna gromadzić księgozbiór, w którym znajdują się "białe kruki" wzmiankowane w poważnych bibliofilskich pracach.

Rok po roku, przez lata wysiłków, inicjatyw i pracy, zdobywając z trudem fundusze i zabiegając u wydawców o bezpłatne dary, rozwijała bibliotekę, która wkrótce stała się ważną akademicką biblioteką polską, znaczącym w całej Ameryce Północnej niezależnym źródłem prawdy historycznej o Polsce, jej kulturze i sztuce, z której oprócz naukowców i studentów kanadyjskich, najobficiej czerpie grono emigrantów i przybyszów z Polski. Organizacja Biblioteki, liczącej obecnie ponad 42,000 tomów, w znacznej mierze opiera się na personelu pracującym ochotniczo. Wanda Stachiewicz swym ogromnym zapałem, pociągnęła do ofiarnej pracy wiele osób, które przywiązywały się do biblioteki, ceniąc jej wagę, a także atmosferę w niej panującą.

Biblioteka na zawsze pozostanie związana z Jej imieniem. W uznaniu jej zasług, Walne Zebranie Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie w 1984 r. nadało Bibliotece Polskiej w Montrealu nazwę: BIBLIOTEKA POLSKA IM. WANDY STACHIEWICZ

Tragedie rodzinne : zgon męża a wkrótce potem tragiczna śmierć syna Juliusza, profesora wydziału mechaniki Uniwersytetu McGill i w kilka miesięcy później, jedynej córki dr. Ewy Horton, wyczerpały jej siły, ale nie załamały ducha. Niemal do końca życia czynna była w Bibliotece, zaszczepiając młodemu pokoleniu swój zapał do pracy dla kultury polskiej.

Wanda Stachiewiczowa jest autorką licznych artykułów umieszczonych w polskiej prasie emigracyjnej oraz kanadyjskiej, kilku monografii historycznych w języku angielskim, a także wydanych w 1987r. wspomnień *Journey, through History - Memoirs*, która to książka była subwencjonowana przez kanadyjskie Ministerstwo Wielokulturowości.

Za wybitne zasługi i osiągnięcia w dziedzinie szerzenia kultury polskiej na obczyźnie została odznaczona Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, dwukrotnie Złotą Odznaką Kongresu Polonii Kanadyjskiej, oraz Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Wanda Stachiewiczowa dobrze zasłużyła się ojczyźnie, Kanadzie i społeczeństwu polskiemu w Montrealu.

A TRIBUTE TO WANDA STACHIEWICZ

Mrs. Wanda Stachiewicz was born and educated in the city of Lwów in south-eastern Poland. She earned a masters degree in History of Civilization from the University of Lwów and continued her studies towards a doctorate at the Sorbonne in Paris.

In 1921 she married Colonel W. Stachiewicz who later became Chief of the General Staff of the Polish Army. They had three children, twin boys and a daughter. For many years, after the first World War she devoted much of her time to *White Cross*, a social service organization established to combat illiteracy and teach Polish history and citizenship to draftees of the Polish Armed Forces prior to their discharge. In 1937, in recognition of her outstanding contributions in the field of social work she was awarded by the Government of Poland the Gold Cross of Merit, the highest Polish civilian decoration.

Having completed special training, she served during the 1939 invasion of Poland with the Women's Auxiliary Services as liaison officer attached to the General Staff. After the fall of Poland she escaped with her three children to France and after the fall of France, to England. When the German invasion of England became a distinct possibility, the Polish Government decided to evacuate women and children to Canada. Mrs. Stachiewicz arrived in Montreal with the children in late summer of 1940 as a war refugee.

After overcoming many obstacles and hardships in her struggle to begin a new life in Canada she found employment with the International Labor Office, which had just transferred its operations from Geneva to Montreal for the duration of the war. At the same time she was also deeply involved in welfare work with the Canadian National Committee on Refugees.

In 1943 she delivered a series of lectures *Life and Culture of Poland* and *History of Polish Culture* at McGill, as part of the University Extension Program. In addition to all these activities Mrs. Stachiewicz was involved in organizing the Canadian Branch of the Polish Institute of Arts and Sciences in America. When this was accomplished, she became its first executive secretary and it was through her persistent efforts that the Institute obtained office space and support from McGill University. Over the years Mrs. Stachiewicz has made many contributions to the enrichment of the life of the Polish community in Montreal. Her most enduring achievement however, was the establishment of the Polish Institute Library in 1943. For over 40 years as head of the library she directed affairs. She spared no effort to obtain grants and donations necessary for the purchase of books and for the operation of the library.

Today, in eloquent testimony to Mrs. Stachiewicz's efforts and dedication, the library boasts one of the largest North American collections of books on Poland and neighboring regions written in Polish, French and English. It serves students, schools and university researchers and is widely used by the Polish community. In recognition of her outstanding contributions and life-long dedication to the community in Montreal, the Polish Government in Exile awarded her the Order of Polonia Restituta, and the Polish-Canadian Congress twice its Gold Medal. The Polish Institute of Arts and Sciences, at its annual meeting in 1984, unanimously passed a resolution to name the Polish Library in Montreal *The Wanda Stachiewicz Polish Library* in recognition of her inspiring leadership and dedication. On the occasion of the 50th Anniversary of the founding of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library, Mrs. Stachiewicz received the Order of Merit of the Republic of Poland from dr Tadeusz Diem, the Ambassador of the Polish Republic to Canada.

Mrs. Stachiewicz was the author of several papers and historical monographs published in French and English. Her last book entitled *Journey Through History - Memoirs*, sponsored by the Department of Multiculturalism was published 1988.

Over the years Wanda Stachiewicz has won and kept the friendship of many Canadians. She was well liked for her personal charm and her creative energy, devotion and her unselfish dedication to any work she undertook. Her life spanned an era of cataclysmic events which have transformed the world. She lived through these tremendous political, social, economic and technological changes, experiencing them and participating in them with all her being.

Her life was dedicated to the preservation and dissemination of the cultural heritage of her native Poland. The Polish community, whom she has served with such great distinction for so many years, deeply feels her loss.

À LA MÉMOIRE DE WANDA STACHIEWICZ

Wanda Stachiewicz est née à Lwów, le 12 décembre 1895. Elle est morte à Montréal, le 8 juillet 1996. Fille du professeur Wladyslaw Abraham, recteur de l'Université Jan-Kazimierz à Lvov, veuve du colonel Wacław Stachiewicz, autrefois chef d'état-major à Varsovie, la défunte a été, pendant de longues années, directrice de la Bibliothèque polonaise à Montréal, partie intégrante de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada, associée à l'Université McGill. À ce titre, pour des services éminents rendus à la culture polonaise et, en même temps, pour avoir travaillé à la consolidation des liens entre la Pologne et le Canada, elle a mérité le respect et la reconnaissance de ses contemporains.

Wanda Stachiewicz a passé sa jeunesse à Lvov. Là, également, elle a terminé son cours pédagogique et a obtenu un diplôme de l'École supérieure de Musique. Pendant quelque temps, à Paris, à la Sorbonne, elle a étudié l'histoire des civilisations. Après la guerre polono-bolchévique de 1920, elle s'engage, à titre volontaire, au Service d'aide militaire des femmes, actives à la Croix blanche dont le but était la promotion de la culture parmi les soldats : lecture, écriture, connaissance de l'histoire.

En 1921, Wanda Abraham se marie avec le colonel Wacław Stachiewicz et passe quelques années à Paris, où son mari fait un stage à l'École supérieure de guerre. Retournée en Pologne, elle habite successivement Lwów, Varsovie, Wilno, Częstochowa..., changements dictés par la carrière militaire de son mari. Les années 1935-1939 se passent à Varsovie où le général Wacław Stachiewicz assume les fonctions de chef d'état-major. Toujours active au sein des services culturels, Wanda se voit décerner la Croix d'Or du Mérite de la République polonaise. En 1939, elle suit un cours organisé pour les femmes en vue de la défense du pays et, à ce titre, elle prend part à la Campagne de septembre 1939, dans une unité de communications.

Après l'invasion de la Pologne par les Allemands et les Russes, elle s'enfuit, avec ses trois enfants à Paris et, après la défaite de la France, elle passe en Angleterre dans des circonstances extrêmement pénibles, pour être ensuite envoyée, par le gouvernement polonais en exil, au Canada. Après bien des moments difficiles, sans nouvelle de son mari, sans argent, Wanda Stachiewicz habite où elle peut, travaille ici et là pour gagner quelques sous afin de pouvoir nourrir, tant bien que mal, ses enfants. Ce n'est qu'au bout d'un an qu'elle trouve un travail relativement rémunérateur au bureau de la Ligue des Nations (International Labour Office), transféré pendant la guerre de Genève à Montréal.

Malgré ses débuts décevants à Montréal, Wanda Stachiewicz surmontait, quotidiennement, un nombre considérable de difficultés et se taillait, peu à peu, une place enviable dans un nouveau milieu. Elle est parvenue à se faire reconnaître parmi les gens de son entourage, de descendance polonaise et canadienne. Dans certains secteurs universitaires ou gouvernementaux, on a vite remarqué ses qualités de penser et d'agir. À ses enfants, elle a su transmettre les principes de ses valeurs ancestrales.

Ainsi, comme un arbre transplanté dans une terre nouvelle, de santé plutôt fragile et de moyens financiers toujours limités, Wanda Stachiewicz s'adonne, chaque jour davantage, à l'activité socio-culturelle. Comme résultats de ses débuts, il y a deux choses à signaler : elle est cofondatrice de la Société des Polonais en exil et elle initie, à l'Université McGill, un cours de culture polonaise qui remporte un franc succès. Son nom s'associe également à la fondation de l'Institut polonais à Montréal : c'est elle qui prend part aux démarches, auprès du professeur Oscar Halecki, fondateur de l'Institut polonais à New York, en vue d'organiser, à Montréal, une section canadienne. C'est elle aussi qui a convaincu le président de la prestigieuse Université McGill d'abriter la nouvelle institution polonaise sous son toit et de la vouer ainsi à un développement rapide et à un rayonnement certain. À l'automne de 1943, quand l'Institut polonais des

arts et des sciences au Canada souligne officiellement sa fondation, Wanda Stachiewicz est appelée à assumer le poste de secrétaire.

Vers la fin de la guerre Wanda Stachiewicz organise une Bibliothèque polonaise dont elle devient directrice. Tout commence, à vrai dire, sur une base volontaire. Elle met à profit son esprit inventif pour obtenir des dons et des subventions afin de recueillir les fonds nécessaires à l'achat des livres. Elle fera sienne l'idée d'une Société des amis de la Bibliothèque polonaise qui organisera des expositions, des concours littéraires, des ventes de livres, etc. Déjà avant cette date, elle a commencé à collectionner des livres parmi lesquels se sont placés les titres rares que les ouvrages de bibliophilie mentionnent avec un brin de satisfaction. Peu à peu, grâce à un effort soutenu, patiemment, multipliant les contacts avec les donateurs et les éditeurs, la directrice consolide son entreprise : la Bibliothèque polonaise grandit, devient progressivement un centre livresque important, source de renseignements précieux pour les étudiants, les scientifiques, les chercheurs et les émigrants polonais. Aujourd'hui, en 1996, la Bibliothèque polonaise regroupe au-delà de 42,000 volumes. L'exemple de la directrice, son enthousiasme et sa hantise de bâtir une oeuvre qui perdure, ont attiré bien des personnes qui, bénévolement, se sont mises au travail pour le bien de la culture.

L'oeuvre de la directrice demeurera à jamais liée à son nom. À la suite d'une décision du Bureau directeur le nom de son entreprise se lira désormais :

Biblioteka Polska imienia Wandy Stachiewicz

The Wanda Stachiewicz Polish Library

La Bibliothèque polonaise Wanda-Stachiewicz

Rien n'a pu retenir l'élan de la directrice : ni la mort de son mari, ni la mort de son fils Juliusz (doyen de la Faculté de Génie mécanique de l'Université McGill), ni la mort de sa fille unique, le docteur Eva Harton. À un moment, l'épuisement physique était chez elle manifeste, mais il ne parvint pas à briser la force de l'esprit. Jusqu'à la fin de ses jours, aguerrie à la douleur, elle a été présente à la Bibliothèque polonaise toujours grandissante, toujours sur le chemin de la perfectibilité, hautement exemplaire dans son rayonnement culturel ici et ailleurs.

Il faut mentionner que Wanda Stachiewicz a signé plusieurs articles dans la presse périodique polonaise et dans celle du Canada. Elle a écrit également quelques monographies en anglais parmi lesquelles *Journey through History - Memoirs*, intéressante relation autobiographique subventionnée par le ministère du Multiculturalisme. Pour ce travail exceptionnel qui consiste à faire connaître la culture polonaise dans le monde, elle s'est vu décerner plusieurs distinctions : Croix de l'Ordre *Polonia Restituta*, deux fois la Croix d'Or du Mérite, deux fois la Médaille d'Or du Congrès polono-canadien, Ordre du Mérite de la République polonaise. Ces décorations ne soulignent qu'en partie les qualités de sa riche personnalité. Son image de Grande Dame restera gravée dans l'esprit de ses nombreux amis, toujours sensibles à son sourire amical et à la cordialité peu commune de ses gestes. Wanda Stachiewicz a bien servi sa Patrie, le Canada et la communauté polonaise à Montréal. Que sa mémoire demeure longtemps parmi nous!

Traduit du polonais, avec des ajouts
et des changements appropriés
par
Paweł Wyczyński, O.C., s.r.c.

In Memoriam

JAROSLAV BOHDAN RUDNYCKYJ (1910 - 1995)

The end of the era in the development of Canadian Slavic Studies suddenly occurred on October 19, 1995. Dr. J. B. Rudnyckyj, prominent Ukrainian scholar and linguist, passed into eternal rest in Montreal, six weeks before his 85th birthday. Prior to his move to Montreal in 1977, Rudnyckyj was the founder and later Chairman of The Department of Slavic Studies at The University of Manitoba, consultant to the Canadian National Library, as well as, to the Library of Congress, and a member of numerous scholastic organizations, including The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada.

Dr. Jaroslav Bohdan Rudnyckyj was born in Peremysl, a town then in the Austrian part of Ukraine, on November 28, 1910. He spent his early childhood and formative years in the city of Stryj (1914-1924) and later matriculated at the University of Lvov. There he completed his Master's and Doctoral studies, obtaining his Ph.D. in 1937. From 1938 to 1941 he was associated with the University of Berlin. During World War II Dr. Rudnyckyj joined the faculty at Charles University in Prague (1942-1945) and in the immediate post-War years he taught in Heidelberg, as well as, at The Ukrainian Free University in Munich. In 1949 he and his family immigrated to Winnipeg, Canada, where he soon became the founding professor, and in short order, the Chairman of The Department of Slavic Studies at The University of Manitoba. He held that position from 1949 until his retirement in 1977.

Rudnyckyj's contributions to Ukrainian linguistics, lexicology, onomastics, bibliographic research, Canadian public life (Bilingualism and Biculturalism Commission), Ukrainian exile politics, Slavic studies and education are so immense that not to discuss all would do him injustice and be unfair. To dismiss one aspect is to dismiss his all encompassing interests, inventiveness, initiative, intense research activity and serious scholarship. His personality challenged many, inspired others, and confounded his Soviet arch-rival protagonists. In order to gain a full appreciation of his persona and his scholastic output (nearly 3000 publications) your attention is turned to the following reference material: *Repertorium Bibliographicum, 1933-1983; its addendum. 1984-1995; J.B. Rudnyckyj and the Growth of Ukrainian Onomastics; An Onomastic Bibliography 1935-1995; the three volumes of Scripta Manet; and the twelve issues of Rudnyckiana.*

Rudnyckyj's flare for being an active organizer, influencer, and at times cheer leader in scholastic organizations is a legend. He was a member of numerous scholastic and learned societies concerned with advancing Slavic research, especially onomastics. He was an active and contributing member until his death. He was present at the first worldwide Onomastic Congress in Paris in 1937; and a founding member of the American and Canadian Name societies. He was also a delegate to the United Nation's Commission on Geographical Names, and he formed the Canadian Institute of Onomastic Sciences. His personality and leadership style were such that he was elected to the Presidency of the American Name Society (1959); the Ukrainian Academy of Science in Canada (1978-1983); and the Ukrainian Language Association (1982). He was an optimist who constantly encouraged all.

As a philologist and comparative linguistic scholar Rudnyckyj loved words and was drawn to compiling dictionaries. Besides his opus magnum, *The Etymological Dictionary of the Ukrainian*

Language (two volumes), other works include A Ukrainian-German Dictionary (1943) and a Spelling Dictionary of the Ukrainian Language (1979). He additionally published: *G: A Proscribed Letter to the Soviet Union* (1970); *Ukrainian Exile Idiolect* (1981); and *Lysjanskyj's Hawaiian Dictionary of 1804* (1994).

As a bibliographer and editor he was a pioneer, especially with the publication of studies and bibliographies sponsored by the Ukrainian Free Academy of Sciences. Here we need only mention the series *Slavistica*, *Onomastica*, and *Slavistica Canadiana* to appreciate his scope of interest. Also, his series *Canada Ethnica* included works on Canadian multiculturalism, multilingualism, visible and invisible minorities in Canada, as well as studies about other Slavic groups. Under his editorship, Zubowski's study *The Poles in Canada* was encouraged.

Throughout his career and well into his retirement Rudnyckyj continued to present lectures, speeches and courses. After leaving the University of Manitoba he was a guest lecturer at the University of Ottawa (1977-1980). Thereafter, he was present at many scholastic conclaves in Australia, Canada, England, Ukraine, and the United States. However, much of his time after 'retirement' (1978 -1989) was spent as the Chargé d'affaires of the Ukrainian National Government in Exile. It was during this time that he was co-signatory of a historic joint declaration by the Ukrainian and Polish Governments in Exile concerning their cooperation in obtaining sovereignty for Poland and Ukraine. Additionally, the above signed declaration became the topic of discussion and title of his scholarly presentation at the Congress of Polish Arts and Culture held in London on September 19, 1985.

We conclude with the words of Kelsie Harder who recently stated that 'Rudnyckyj (was) not only a great scholar, but... one who (was) always ready to contribute his time and intelligence to activities of his colleagues'. Suffice to say, this is tribute enough to one beloved by many. Dr. Rudnyckyj was laid to rest on October 25, 1995 in the Cote des Neiges Cemetery, Montreal, Canada. He is survived by his wife Marina, son Zhdan, daughter Inka, and four grandchildren.

Vichnaya Pamyat- May his Memory be Eternal!

Stephen P. Hallick, Jr.

Duluth, Georgia

ARTYKUŁY - PAPERS - ARTICLES

Ryszard Grygorczyk and Danuta Radzioch

CYSTIC FIBROSIS: A DISEASE OF ION CHANNELS

Cystic fibrosis (CF) was introduced into the medical literature as a hereditary disease almost 50 years ago. It is the most common autosomal recessive disease among persons of European Caucasian heritage with an incidence of approximately 1 in 2,500 live births. The progress of the disease is generally slow but unrelenting. Although currently there is no ultimate cure for the disease, improved diagnosis, nutritional management and more effective therapies have increased the lifespan of CF patients; the median age of survival is now about 30 years as compared to less than one year in 1940. The genetic defect responsible for CF was identified by the researchers at the Hospital for Sick Children in Toronto and other laboratories in 1989 (Rommens et al. 1989, Riordan et al 1989, Kerem et al 1989). The product encoded by this gene was named Cystic Fibrosis Transmembrane Conductance Regulator (CFTR). It had been well established before the CF gene discovery, that cystic fibrosis is associated with impermeability to Cl ions and thus defective fluid transport across epithelial cells in CF patients (Quinton 1983, 1990). Several factors are now known to modify the outcome of CF disease, including genetically regulated characteristics of lung physiology, nutrition and individual susceptibility to various ubiquitous lung pathogens. However, the precise mechanism by which a defect in the CFTR protein causes cystic fibrosis is still not entirely understood. In this review, we summarize the current understanding of the molecular processes underlying CF pathogenesis and strategies aimed at developing future therapies for the disease.

What Are the Clinical Manifestations of the Cystic Fibrosis?

Historically, pathological expressions in three organs: airways, pancreas and sweat ducts are recognized as characteristic for cystic fibrosis. In the airways, the CF defect results in an abnormally thin and dehydrated fluid layer covering the airway epithelium, reducing its ability to clear bacteria and other pathogens. CF patients are thus predisposed to chronic, recurrent airways infections most frequently with *Pseudomonas aeruginosa*. The associated tissue inflammation results in progressive deterioration of pulmonary function. Greater than 90% of the mortality in cystic fibrosis is due to pulmonary complications. The basis for hypersusceptibility of CF patients to a particular type of bacteria is not entirely clear. Recent studies indicate that binding and internalization of pathogens by lung/bronchial epithelial cells is impaired in CF. This potentially important mechanism of clearing bacteria from the lung might not have been adequately appreciated previously (Pier et al 1995).

The pancreatic function in CF patients also shows progressive deterioration with age. The gland consists of two cell types, acinar cells which secrete digestive enzymes and duct cells which secrete an alkaline, bicarbonate-containing fluid. Structurally, the pancreas is arranged like a tree with acinar cells representing leaves, and the duct cells making up a series of tubes (or ducts) analogous to the branches. The fluid secreted by the duct cells serves as a vehicle to wash digestive enzymes along the ductal tree and into the small intestine. The earliest CF lesion in the pancreas is blockage of the acini and small ducts and retention of digestive enzymes within the ductal tree. This leads to self-destruction of ductal and acinar cells followed by atrophy of the gland and development of cysts of fibrous or fatty tissue. Cystic fibrosis derives its name from these pathological changes in the pancreas.

The sweat of CF patients is characterized by abnormally high salt (NaCl) concentration, which is so characteristic and consistent that it is commonly used as an alternative method to diagnose CF. These sweat gland abnormalities, however, only infrequently cause a clinical problem. Considerable evidence now exists that related abnormalities are present in many other organs including salivary gland function, intestinal transport and seminal fluid secretion.

Several Defects in the CF Gene Have Been Identified.

According to the most recent data, over 450 sequence alterations in the CF gene have been found. However, most of them are rare mutations that were only found in individual families. Only 10 CF gene mutations occur on a worldwide basis with a frequency of more than 1 %, and one that was originally discovered in 1989 ($\Delta F508$), accounts for 70% of CF mutations among Canadian CF patients.

What Are the CF Abnormalities at the Molecular and Cellular Level?

Normally, the surface of the airway epithelium is covered by a 5 μm thick layer of fluid and a blanket of mucus produced by various gland cells. It is of critical importance that this layer be properly hydrated since its thickness is maintained by balancing of the fluid secretion and absorption. The integrity of the layer allows for effective clearance of bacteria and other pathogens from the airways and also permits the coordinated movement of cilia - tiny hair-like structures on the epithelium surface. The primary physiological cause of CF abnormalities is altered fluid transport across epithelial cells. Fluid transport involves transport of salt, namely sodium and chloride ions, through specialized conductive units called ion channels, which reside in the cell membrane. Water movement follows the movement of ions due to osmotic pressure. The defective CF gene product, termed CFTR, was identified as a channel that normally conducts chloride ions. Ion channels are protein molecules that could be viewed as a pores across the cell membrane. They allow for specific ions to pass in and out of the cell and have gates that can be opened or closed by specific stimuli. The most common mutation in CFTR, $\Delta F508$, results in incorrect processing of the CFTR protein. Consequently, $\Delta F508$ CFTR does not reach the membrane to function as a chloride channel. CFTR chloride channels having other mutation than $\Delta F508$, may get incorporated into the membrane, but their gates fail to open in response to physiological stimuli. Thus, the absence of Cl channels or the inability to open them leads to reduced Cl permeability, a thinner fluid layer, and a dehydrated, sticky mucus covering airway epithelia. Consequently, cilia are unable to effectively clear the debris from the lung, thus predisposing CF patients to infections. Unexpectedly, it was subsequently discovered that not only chloride transport is altered in cystic fibrosis.

Sodium Transport Is Also Defective in Cystic Fibrosis.

In CF, sodium absorption is two- to three-fold elevated compared to normal individuals. Together with the reduced secretion of chloride, the result is an even greater dehydration of mucosal fluid. The sodium transport is mediated in part by sodium channels. A gene for the epithelial sodium channel was recently discovered and it was confirmed that this channel is distinct from the CFTR chloride channel. Furthermore, no defect was found in the sodium channel gene in CF patients. How can abnormal sodium absorption in CF can be explained? Could the mutation in one channel affect the function of another channel?

Could the CFTR Cl Channel Regulate Other Ion Channels?

Regulatory interactions between the CFTR chloride channel and the sodium channel might be explained by several mechanisms. One hypothesis suggests that direct interactions occur between the two channel proteins which may also involve interactions via the cytoskeleton, the system of various

microfilaments that provide the mechanical support for the cell membrane. Finally, interactions via other as yet unidentified proteins or molecules are possible.

It has also been hypothesized, that the CFTR chloride channel may regulate other ion channels by conducting ATP molecules (adenosine 5'-triphosphate) out of the cell. ATP normally serves as a fuel, providing energy for the cell. Recently, however, it was recognized that ATP may also have extracellular functions and serve as a signalling molecule by interaction with cell surface receptors. Such receptors have been found in certain sensory neurons pointing to the intriguing possibility that ATP is involved in the generation of pain signals (Kennedy and Leff 1995). Since receptors for ATP have also been found on the surface of epithelial cells, another speculation is that CFTR is a dual chloride and ATP channel, and the secreted ATP may regulate other ion channels in epithelia (Schwiebert et al 1995). Findings in our and other laboratories, however, do not support this hypothesis. Using various experimental conditions it was established that CFTR does not transport ATP (Reddy et al 1996, Grygorczyk et al 1996). This does not exclude the possibility that ATP is transported by other mechanism(s) which may play a role in regulating epithelial fluid transport. This is a new and exciting area of research which has opened only recently and potentially may have important implications for CF therapy.

Animal models of cystic fibrosis help to understand mechanisms of the disease.

One of the most powerful methods to study functional consequences of altered expression of the CFTR gene is the use of mice which have been genetically engineered by deletion of the CFTR gene. The mouse is an attractive species for the development of animal models because it is well characterized genetically and immunologically and it reproduces rapidly. Four independent groups have developed CFTR-deficient mice by insertional mutagenesis (O'Neal et al, 1993; Dorin, J. et al, 1992) and by embryonal stem cell disruption of CFTR locus, followed by insertion into early mouse embryos (Snouwaert J.N. et al, 1992, Colledge W.H. et al 1992). In all cases these animals are either null mutants with no CFTR channel activity or they had dramatically reduced CFTR channel function. The CFTR $-/-$ (knockout) mice displayed many pathological changes reminiscent of those found in human CF patients, however this model is not yet fully satisfactory for the study of all aspects of CF airway disease. This is primarily due to structural differences between murine and human bronchi, different epithelial lining of mouse and human airways and an insufficient amount of information about mouse lung physiology. Nevertheless, the CFTR-knockout mouse allows the study of at least some aspects of CF lung pathology occurring during the course of chronic bacterial and viral infection. Furthermore, these animals have proven useful in testing the effectiveness of potential CF gene therapy strategies. More recently, a few independent laboratories have generated mice carrying the most common mutation in Cystic Fibrosis, $\Delta F508$, within the CFTR gene (Colledge, et al 1995, Zeiher, et al. 1995, vanDoorninck, et al. 1995). The generation of the $\Delta F508$ CF mouse model will be very useful for testing of pharmacological agents aimed at circumventing the processing block affecting the $\Delta F508$ CFTR protein.

Current and future therapies

Treatments aimed at obliteration of the pathological symptoms

Advances during the last decade in the diagnosis and the treatment of the CF patients have resulted in remarkably improved survival. Current therapies are focused on mechanical assistance in clearing the airways of sputum and reducing pulmonary infections by using more effective antibiotics or immunizations. Regular use of inhaled bronchodilators, such as beta-blockers, may also help to dilate airways and facilitate expectoration. Another treatment is the use of mucolytic aerosols that have the ability to depolymerize mucosal glycoprotein molecules. Expectorants (e.g. potassium iodide) and decongestants have also been shown to improve the CF lung functions and reduce nasal symptoms. One of the major

problems contributing to the lung obstruction and inflammation is the release of large amounts of DNA from disintegrating neutrophils recruited to the lung during the course of chronic bacterial colonization. To treat this problem, a genetically engineered form of the enzyme, deoxyribonuclease I (DNase I), was developed and approved for clinical trials. The second factor that increases viscosity of lung secretions is filamentous actin. Interestingly, it has been shown that filamentous actin is able to inhibit the DNA-cleaving activity of DNase I. During tissue injury, the extracellular actin can often be detected in the patients' blood and sputum.

Intervention at the level of bacterial infection of the lungs and at the level of inflammatory response

Chronic pulmonary infection is a major factor in the morbidity associated with CF. *Pseudomonas aeruginosa*, an ubiquitous organism in the environment, is normally not pathogenic in healthy individuals. However, CF patients are unusually susceptible to pulmonary infection with *Pseudomonas*. The infection persists for years or even decades, leading to gradual destruction of lung tissue, particularly the airways, as a result of repeated cycles of colonization by the bacteria and chronic inflammation.

Respiratory viruses are of importance in CF because they may exacerbate pulmonary symptoms directly or allow establishment of the chronic bacterial infections. Influenza, respiratory syncytial virus, parainfluenza, adenovirus, rhinovirus, Coxsackie virus, cytomegalovirus, herpes simplex and varicella-zoster have been isolated from respiratory tract of CF patients. Even in normal hosts, infection with Influenza virus predisposes patients to secondary bacterial infections. In fact, the immunizations against influenza have been shown to have beneficial effects on lung disease in CF patients.

Despite extensive studies, no systemic immune defect that could explain augmented susceptibility to chronic infection with *Pseudomonas* has been identified in CF patients. Chronic infection with *P. aeruginosa* accelerates progression of lung disease in most CF patients. It is quite clear that the immune system very actively attempts to eradicate the bacteria present in the lung. Thus, it is not a defective response to the pathogen but rather an inappropriate homeostatic regulatory mechanism controlling the extent of inflammatory response which contributes to lung destruction and the gradual progression of pulmonary abnormalities.

Treatments aimed at correction of a gene defect: CFTR gene replacement therapy.

CFTR gene deficiency has been shown to be correctable *in vitro* by delivery of cDNA encoding normal CFTR into airways cells. Soon after the animal studies demonstrated that transfer of normal CFTR gene to the lung could be successfully performed, these encouraging results had prompted initiation of clinical trials that have been in progress for the last four years. Several different ways of delivering the CFTR gene into the lungs have been established. One of the crucial aspects underlying the gene transfer technology is appropriate design of expression cassettes which contain an organ specific promoter controlling the gene to be expressed in the affected lung. The perfect vector would be one that is highly specific for the target cells, easy to construct, purify and undetectable by the immune system, so it would not provoke an inflammatory response. One gene transfer strategy relies on the use of a recombinant viral vector that encodes CFTR gene but does not contain any potentially inflammatory viral proteins. Both adenoviral and retroviral vectors have been investigated for this purpose. Clinical trials employing adenoviral constructs encoding the CFTR gene have clearly shown that while the successful transfer of the gene is achievable, its persistent expression still remains unsatisfactory. Many strategies aimed at developing better vectors that would allow more persistent expression of CFTR gene are currently being pursued. At the moment, efforts in the field of gene therapy for CF airways have been focused on repetitive delivery of normal CFTR cDNA to airway epithelial cells utilizing either liposomes or different viral (adenoviral, adenovirus associated viral vectors, retroviral) and synthetic vectors. A novel and very

challenging strategy for gene transfer has been recently proposed that relies on the liposome-based delivery of artificial chromosomes encoding the entire CFTR gene. This approach would circumvent the problems associated with repetitive administration, but there are still many potential arguments against this strategy that have to be resolved before such a novel approach could be proposed for clinical trials.

Recent developments in elucidating the genetic basis and pathogenesis of CF at the molecular level as well as dynamic progress in developing biotechnological tools are expected to result in further development of improved therapy and life expectancy of CF patients.

REFERENCES

- Colledge, W.H., et al. *Lancet*, 1992. **340**:680-688.
- Colledge, W.H., Abella, B.S., Southern, K.W., Ratcliff, R., Jiang, C., Cheng, S.H., MacVinish, L.J., Anderson, J.R., Cuthbert, A.W., Evans, M.J. *Nature Genetics*, **10**: 445-452, 1995.
- Cheng, S.H., et al. *AM. J. Physiol.* **268**: L615-624, 1995.
- Dorin, J. et al. *Nature* 1992, **359**:211-215.
- Grygorczyk R., J.A. Tabcharani, J.W. Hanrahan (1996) *J. Membrane Biol.* **151** (in press).
- Hanrahan J.W., J.A. Tabcharani, R. Grygorczyk (1992) In: *Cystic Fibrosis-Current Topics*, vol. 1: 93-138. Dodge JA, Brock DJH, Widdicombe eds.), John Wiley & Sons Ltd.
- Kennedy C., P. Leff (1995). *Nature* **377**:385-386.
- Kerem B.S. et al (1989) *Science* **245**:1073-1080.
- O' Neal, et al. *Human Molec. Genetics*, 1993, **2**: 1561
- Pier G.B., M. Grout, T.S. Zaidi, J.C. Olsen, L.G. Johnson, J.R. Yankaskas, J.B. Goldberg (1996) *Science* **271**:64-67.
- Quinton P.M. (1983) *Nature* **301**:421-422.
- Quinton P.M. (1990) *FASEB J.* **4**:2709-2717.
- Reddy M.M., P.M. Quinton, C. Haws, J.J. Wine, R. Grygorczyk, J.A. Tabcharani, J.W. Hanrahan, K.L. Gunderson, R.R. Kopito (1996). *Science* (in press).
- Riordan J.R. et al (1989) *Science* **245**:1066-1072.
- Rommens J.L. et al (1989) *Science* **245**:1059-1065.
- Schwiebert E.M., M. Egan, T.-H. Hwang, S. B. Fulmer, S.S. Allen, G.R. Cutting, W.B. Guggino (1995) *Cell* **81**:1063-1073.
- Snouwaert, J.N. et al *Science* 1992, **257**:1083-1088.
- Snouwaert, et al. (1995) *Am. J. Resp. Crit. Care Med.* **151**:S59-S64.
- van Doorninck, J.H., French, P.J., Verbeek, E., Peters, R.H., Morreau, H., Bijman, J., Scholte, B.J. (1995) *EMBO J.* **14**, 4403-4411.
- Zeiger, B.G., Eichwald, E., Zabner, J., Smith, J.J., Puga, A.P., McCray, P.B., Capecchi, M.R., Welsh, M.J., Thomas, K.R. (1995) *J. Clin. Investigations* **96**, 2051-2064.

Ryszard Grygorczyk is Assistant Professor at the University of Montreal and Scholar of the Canadian Cystic Fibrosis Foundation.

Danuta Radzioch is Assistant Professor at the Departments of Experimental Medicine and Human Genetics, McGill University; member of McGill University faculty since 1988.

Maria Anna Harley

NOTES ON POLISH WOMEN COMPOSERS¹

In 1828, Adam Mickiewicz, universally acclaimed as Poland's greatest poet, wrote an ode to Maria Szymanowska (1789-1831), a virtuoso pianist and composer whose musical salon in St. Petersburg featured many improvisations by the two artists. Mickiewicz called Szymanowska "the queen of tones" while praising her musical skills and artistic originality.² As a gifted composer and extraordinary performer, Szymanowska was able to create her own world in sound, a world admired by many artists throughout Europe. Many generations later, Marta Lugowska jokingly entitled her interview with Hanna Kulenty, the rising star of the Polish compositional scene, "a typical woman"--invoking simultaneously and ridiculing the stereotype of the "typically feminine" which Kulenty and her music transcended and transgressed.³

These twin expressions encompass the dilemma of Polish women composers through the ages: the struggle with the weight of tradition (stereotypical expectations with regard to their "feminine" characteristics and their role in society) and the need to create a world of their own, a world recognized and admired by their male colleagues as part of the common musical heritage, a vital element of Polish culture. While observing the musical life of the country from afar, it is not difficult to notice that few of the women composers achieved a stature comparable with that of Witold Lutosławski, Krzysztof Penderecki, or Henryk Mikołaj Górecki. Only the name of Grażyna Bacewicz (1909-1969) appeared regularly in the programs of concerts and conferences.

Another characteristics of the Polish musical scene is the fact that women who write music do not like to be grouped according to their gender and identified as "women composers." The masculine form of the name of their profession, "kompozytor," seems to be the preferred form of address, especially in formal occasions.⁴ The fact that the professional Union to which most of these composers belong, is called "Związek Kompozytorów Polskich"--Union of Polish Composers (the male form)--does not facilitate women's identification with their gender. To a Westerner, well-versed in feminist theory, this position of linguistic "gender-crossing" seems an obvious instance of hidden discrimination against women. Yet, in Poland it is not perceived as such, since Polish women have long enjoyed their personal independence and full participation in the fabric of their society.⁵

According to Bianka Pietrov-Ennker,⁶ studies of the role of women within Polish society do not result in discovering variants of the North-American model of the feminism of difference, revealing instead "the tendency to integrate rather than to segregate" women from their society. Yet, Pietrov-Ennker describes Poland's gender relationships as "benign patriarchalism." Here, women's strengths and achievements are highly respected and portrayed in many works of literature and art, but the influential intellectuals, politicians, and artists whose work defines the leading themes of the country's culture are mostly male.

The fact that women are expected to change their names when marrying is another example of the continuity of patriarchal traditions. Maria Szymanowska is a good example of this practice: she was baptized as Marianna Agata Wołowska, but her publications often conceal her maiden identity. While a married woman changes her name, the unmarried one may be still recognized as a daughter by the use of the suffix "-ówna." Grażyna Bacewicz, who was well-established as a composer and performer before her marriage, chose to continue using her birth name throughout her career. She was often referred to as "Bacewiczówna"⁷ but her full legal name was hyphenated, "Bacewicz-Biernacka." Many women composers have followed the pattern of using two names, to

mention only Krystyna Moszumańska-Nazar (b. 1924), Grażyna Pstrokońska-Nawratil (b. 1947), Jadwiga Szajna-Lewandowska (1912-1994), and Anna Zawadzka-Gołosz (b. 1954). These cumbersome expressions seem to be an intermediary stage on the way towards full linguistic independence and preservation of maiden names for the whole life.

A particular aspect of Polish gender stereotypes is the connection between the esteem for motherhood and the emphasis on the mothers' achievements in preserving the Polish language and culture. During the years of partitions (1795-1918), when the country lost its independence, the family became "the stronghold of national identity."⁸ Women played an important role in the society since their work in educating children as well as their personal achievements contributed to the cultural survival of the nation. Thus, in the Polish national mythology, "mother" became a heroic figure: "Matka Polka" whose work for the country was as vital as her importance within the family. The Polish paradigm of maternalism does include the traditional values of selfless love, gentility, patience, etc., often associated with the religious model of God-Mother, Mary. However, these values are not enclosed in a "private" sphere diametrically opposed to the domain of the "public" life reserved for men, since women participate in both areas of social life.

Many women composers bear the double burden of managing two careers at the same time, i.e. taking care of children while pursuing their professional goals. Like the famous virtuosa Clara Schumann, Maria Szymanowska was able to support her three children and her siblings with earnings from her concert appearances and publications. Similarly to the German artist, Szymanowska relied on the help of family members who cared for her children while she was away on concert tours. Yet, the responsibility as a single mother of two adolescent daughters influenced Szymanowska's decision to settle in St. Petersburg where she worked at the Court of the Tsarina (1828-1831). She considered this city as the best place for her children to grow up, acquire education, marry. Other women composers decide to limit their maternal responsibilities by having fewer children. Bacewicz had one daughter (now a painter and a poet, Alina Biernacka); this model seems to be the preference of many younger artists. Interestingly, when considering the conflict between housekeeping and composition, Bacewicz's often credited her ability to achieve artistic success to her exceptional efficiency and unusual speed in dealing with housework, not to the sharing of the household duties with her husband.⁹

In a difficult situation, when forced to choose between continuing her compositional activities at an undiminished rate and taking care of her family, Anna Zawadzka-Gołosz (b. 1954) decided to sacrifice her artistic interests for the sake of her two children. Many women composers, faced with a similar dilemma, would follow her example, and perhaps this is why others, such as Bernardetta Matuszczak (b. 1937), choose to remain single. Matuszczak was well aware that it would have been very difficult to maintain a high level of musical productivity while being a parent. She loved music more than anything else and her choice was to compose.¹⁰ This is not an isolated phenomenon among creative artists: in Canada, a similar decision was made by Violet Archer (b. 1913) and earlier examples of famous *male* European composers include Ludwig van Beethoven and Johannes Brahms. The conflicting demands of life and art seem not to be gender-specific. However, women, traditionally considered as the "hearts" of their families, are expected to sacrifice themselves more often and to a greater extent than men. An example of a husband who supports his wife's compositional activities by copying the parts or organizing concerts of her music has not been brought to my attention--neither in Poland, nor anywhere else in the world. In contrast, instances of wives assisting their spouses are plentiful, to mention only Danuta Lutosławska (d. 1994) copying the manuscripts and participating in the concert tours of her husband, Witold Lutosławski (1913-1994).

Despite the existence of many artists, such as Maria Szymanowska, Tekla Bądarzewska, Irena Wieniawska, and Anna Maria Klechniowska, the first Polish woman composer who achieved national and international stature, was Grażyna Bacewicz.¹¹ She won a number of important compositional awards, received numerous commissions and was featured in countless concerts and festivals. She became the first woman vice-president of the Union of Polish Composers and a professor of composition at the Warsaw PWSM. In Poland, there are schools and streets bearing her name, while sculptures portraying her ornament urban parks. According to Bernadetta Matuszczak, Bacewicz was the first woman accepted as an equal by her male peers.¹² Her example opened the way for many female students of composition who found hope for themselves when seeing Bacewicz's name on the programs of the Warsaw Autumn Festivals and reading monographs about her. The respect for Bacewicz's music did not diminish after her death in 1969. In recent interviews, Krzysztof Baculewski (composer and musicologist, the author of an important monograph about Polish music after 1945) and Olgierd Pisarenko (music critic, associate editor of *Ruch Muzyczny*) highly praised Bacewicz's music and emphasized her importance in the history of Polish music.¹³ These respondents also described the present situation as one of women's full integration into the musical life of the country.

The lives of several generations of women composers, including Krystyna Moszumańska-Nazar (b. 1924), Marta Ptasińska (b. 1943), Elżbieta Sikora (b. 1945), Lidia Zielińska (b. 1953) and Hanna Kulenty (b. 1961) present numerous examples of the absence of discrimination against women in social practice. Moszumańska-Nazar taught composition at the Kraków PWSM since 1962, serving as rector (president) of this institution since 1987 till 1992.¹⁴ Zielińska is an associate professor in composition at the Poznań PWSM; the most obvious example of her role in the contemporary musical life of Poland is provided by her work as a member of the board of the Polish Society for Contemporary Music (till 1994), along with Tadeusz Wielecki and Zygmunt Krauze. In this capacity, she greatly contributed to the programming of the SIMC Festival "World Music Days" held in 1992 in Poland. Zielińska's entrepreneurial spirit is to be greatly admired; with a handful of colleagues, she founded *Brevis*, the first independent music publishing company in Poland (located in Poznań and publishing music scores and books).

Elżbieta Sikora's cooperation with her male colleagues is most notable in the forming of a compositional collective *Grupa KEW* with Krzysztof Knittel and Wojciech Michniewski (1973-).¹⁵ The group focused on organizing concerts and happenings; its members composed electroacoustic music individually and together--working, for instance, at the Experimental Music Studio of the Polish Radio in Warsaw. Sikora and Knittel studied sound recording at the Warsaw PWSM, while Michniewski was also a student of conducting, and this became his primary career in subsequent years. *Grupa KEW*, consisting of one female and two male composers-performers, did not function as a "gender-related institution" but as a musical one. It played an important role in the cultural life of the country, introducing novel compositional issues, techniques, as well as original forms of concert life, including happenings and performances in unusual concert locations. The three composers recall this phase of their artistic lives with fondness and nostalgia. However, their memories do not refer to Sikora's music as a particularly feminine or "different" because of her gender. At present, Sikora is one of the most interesting Polish composers; her fascinating music-theatre piece, *Wrywacz serc* [Heart-snatcher] was featured at the 1995 International Festival of Contemporary Music *Warsaw Autumn* and her plans include a commission from her home-town of Gdańsk to celebrate the millennium of that city. Although her career is now divided between Poland and France where she is a professor of electroacoustic music at Angoulême and Poitiers, Sikora plans to return to her homeland.

Many women have achieved international recognition of their music after leaving Poland to study abroad and settling in the country of their choice. Sikora is just one example, other names

include Marta Ptaszyńska now living in the United States and Joanna Bruzdowicz-Tittel (b. 1943) who is an active member of the new music community in Belgium. Hanna Kulenty left Poland to study with Louis Andriessen at the Hague and has settled in the Netherlands. The youngest of composers mentioned so far, Kulenty, received numerous compositional awards, commissions and grants, including the prestigious DAAD scholarship in Berlin. In 1986, her acceptance as the youngest member of the Union of Polish Composers surprised many of her older colleagues, still "langushing" in the Youth Circle of that organization. The unusual maturity of Kulenty's compositional talent, and the scope of her portfolio allowed the Union's board to make this controversial decision.

However, despite Kulenty's success, statistics reveal that women constitute a minority in the group of people earning their living by composing music and teaching composition. In 1988, the Union of Polish Composers included 27 women in the total of 187 composers.¹⁶ The number of premieres of women's works at the Warsaw Autumn Festival has seen a steady rise since the first ten years of the festival's existence, when the only name on the program was that of Grażyna Bacewicz (later joined by Moszumańska-Nazar and Matuszczak). Recent festivals include about 6-8 Polish women composers on the program, and these numbers increase with the growth of the number of female graduates from institutions of higher education.

Many departments and faculties of music have been created during the so-called "communist" rule, in the Polish People's Republic (1945-1989). The government was firmly committed to promoting the arts, gender equity and women's rights. It may be important to remember that Poland proposed that the United Nations pass a declaration against the discrimination of women (in 1965, the definitive text was adopted by the General Assembly in 1967).¹⁷ Yet, women living in the country did not enjoy a full freedom and were deprived of many democratic rights and opportunities available to those living in the West, such as organizing concerts and publishing their own music without external control. Perhaps, that is why so many of them moved elsewhere. To many composers, the aesthetic, autonomous values of their music are more important than the social conditions of its creation. Great music is as likely to be composed in a totalitarian system as in a country respecting civil rights. There are no limits for the freedom of imagination, when the music's "beauty and power" are all that counts.¹⁸

ENDNOTES

¹ This paper reports some findings of my postdoctoral research in Polish music conducted at McGill University (Montreal) in association with the University of Warsaw (Poland) and funded by a Postdoctoral Fellowship from the Social Sciences and Humanities Research Council of Canada (1994-1996). The project consisted of two studies: (1) *Women Composers in the Polish People's Republic (1945-1989)* and *Spatiality, 'sonorism' and the Polish avant-garde (1956-1976)*.

² Cf. Maria Iwanejko: *Maria Szymanowska*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1959.

³ Marta Ługowska: *A typical woman. Conversation with Hanna Kulenty* in *Polish Music/Polnische Musik* 24 no. 4 (1989): 16-23. For a discussion of negative stereotyping of women in Western culture see Nancy Tuana: *The less noble sex. Scientific, religious, and philosophical conceptions of woman's nature*. Bloomington and Indianapolis: Indiana University Press, 1993.

⁴ This linguistic practice resembles the custom of praising an exceptional woman for being a "wspaniały człowiek" (i.e. a wonderful man). For a study of gender characteristics of Polish

language see Adam Jaworski: *A linguistic picture of women's position in society. A Polish-English contrastive study*. Frankfurt am Main: Verlag Peter Lang, 1986.

⁵ Cf. Elżbieta Pakszys: *The state of research on Polish women in the last two decades* *Journal of Women's History* 3 no. 3 (Winter 1992): 118-125. See also Renata Siemieńska: *Polish women and Polish politics since World War II* *Journal of Women's History* 3 no. 1 (Spring 1991): 108-125 and by the same author: *Women in the period of systemic changes in Poland*. *Journal of Women's History* 5 no. 3 (Winter 1994): 70-99.

⁶ Bianka Pietrov-Ennker: *Women in Polish society. A historical introduction*, in R. Jaworski and B. Pietrow-Ennker, eds. *Women in Polish society*. Boulder, Colorado: East European Monographs, 1992: 1-30.

⁷ Curiously, this form appears even in *Almanach polskich kompozytorów współczesnych* [Dictionary of contemporary Polish composers], Mieczysława Hanuszewska and Bogusław Schaeffer, eds., Kraków: PWM, 1982, new edition.

⁸ Pietrov-Ennker, p. 11.

⁹ Grażyna Bacewicz: *Znak szczególny* [Birthmark]. Warszawa: Czytelnik, 1974.

¹⁰ *Bernardetta Matuszczak in conversation with Maria Anna Harley* unpublished transcript of tape recording, July 1995, Warsaw, Poland (in Polish).

¹¹ Cf. entries in *The New Grove Dictionary of Women Composers*, Julie Anne Sadie and Rhian Samuel, eds. London: MacMillan, 1994. A useful brief biography of Bacewicz is by Judith Rosen: *Grażyna Bacewicz: Her life and works*. University of Southern California: Friends of Polish Music, 1984.

¹² Stefan Kisielewski: *Grażyna Bacewicz i jej czasy* [G.B. and her times], Kraków: PWM, 1964.

¹³ Conversations with Maria Anna Harley. Warsaw, June 1995. Unpublished transcripts from tape recordings. Baculewski's book, *Polska twórczość kompozytorska 1945-1984*, Kraków: PWM, 1987, mentions the names of many women composers and draws examples from their work where appropriate, i.e. while discussing composers, schools, or particular musical styles.

¹⁴ K. Moszymańska-Nazar: *Biographical notes*, unpublished typescript.

¹⁵ Statements from interviews conducted in the summer of 1995. The group was founded but never formally closed; despite different career choices of its three members, the group still appears in concert programs. In 1989, SIMC (Polish Section) organized a concert in Warsaw. In 1994, one of the group's compositions, *Second Secret Poem* for tape and slide-projection, was performed at a concert in Kusthaus Flora, Berlin.

¹⁶ Zofia Helman: *Polnische Komponistinnen im XX. Jahrhundert* paper presented at the Women Composers Symposium in Heilderberg, summer 1988. Unpublished typescript.

¹⁷ Krystyna Wrochno: *La femme en Pologne Populaire*, Warsaw: Edition Interpress, 1969.

¹⁸ Quoted from: "Piękno i moc. Lidia Zielińska odpowiada na pytania Ewy Gałkowskiej" *Ruch Muzyczny* 38 no. 9 (1 May 1994): 1, 3.

Dr Maria Harley is the SSHRC Postdoctoral Fellow at the Faculty of Music, McGill University

Witold Kieżun

MODERN SOCIO-ECONOMIC CONCEPTIONS OF JOHN PAUL II

1. Introduction

The most important and original socio-economic conceptions in the last 200 years have been the following: Adam Smith's economic liberalism (1776), Karl Marx and Frederick Engels's marxism (1867) and the social teaching of the Catholic Church outlined in the papal encyclicals of: Leo XIII (1891), Pius XI (1931), John XXIII (1961), Paul VI (1979) and John Paul II (1979, 1981, 1987, 1991). Adam Smith believed that the state of general wealth would be reached and the wealth-based social stratification eliminated thanks to free competition, which would put a hold on producers' excessive gains. Practice, however, has shown this assumption to be wrong. Marx and Engels's socialist conceptions have been burdened with the irrationalism of central planning paralleled by the elimination of free market economy, and by the anti-humanitarian principle postulating a liquidation of the capitalists' class. The idea of a totalitarian homicide is an inherent feature of Marxism. Already in 1849, in a paper edited by Marx and entitled the *Neue Rheinische Zeitung*, Engels wrote the following: "The next war will bring about the total disappearance from the earth surface not only of the reactionary classes and dynasties but of all reactionary people. And this is also a step forward" (Chevalier 1985).

The ideas of popes have been linked with the fundamental assumptions of the Bible. Developed in constant relation to technological progress and social changes, they led to the formulation of a complex modern doctrine presented in the four encyclicals of John Paul II as well as in his homilies and pastoral letters.

2. The basics of John Paul II's idea.

Assumptions underlying John Paul II's idea are of course deeply founded in theology, as they constitute an attempt at a realization of the postulates of the Gospels. One can, however, consider them also in terms of the contemporary management theory. Presenting his ideas in his successive works, John Paul II keeps to the generally accepted methodological order: he defines his objectives first, then outlines his basic assumptions and analyses the actual state of affairs, and finally, expresses his position vis-à-vis the basic current issues.

The ultimate goals of John Paul's conception are: to develop man and the society in an authentic way and as fully as possible, to make material goods accessible to all, and to distribute national income in a just manner while preserving the dignity of the human person in all its aspects and encouraging human development at all levels. These objectives should be reached through the doctrinal teaching, developed in relation to the development of external circumstances with the help of mental reflection and taking into consideration the achievements of the sciences concerning man. Thus, we witness here not only a constant development of the doctrine, but also an attempt at taking into account external ideas provided by the current intellectual achievement in the world. At the same time the idea of continuity and of links with the preceding encyclicals is being constantly emphasized.

The basic point of departure for John Paul II's reflections, however, is his acute understanding of poverty and his compassion for the millions of poor in this world. Quoting an extract from the Vatican II Constitution, John Paul writes in the encyclical *Sollicitudo Rei Socialis* (1991): "These words express the basic motive that inspired the great document of the Council, which grew from an affirmation of the situation of poverty and underdevelopment experienced by many millions of human lives".

According to John Paul, all economic problems should be considered in the global perspective. The enormous development of transport and communication creates new possibilities for production, trade and culture; hence, there is real and reciprocal effect of intermingling and mutual influence of various cultures, a process which requires appropriate coordination on the world level. We can discern here the old tradition of the universal (katolicos) Catholic Church, which is now being applied to socio-economic reality.

A philosophical definition of labour, different from the definition accepted in dialectical materialism, is an essential element of the doctrine. In his *Laborem Exercens* encyclical (1981) John Paul II says: "Human labour has its ethical value, directly linked to the fact that he who works is a person, a conscious and free being, that is a subject, who is a human person. Being a person, man is a subject of labour. Sources of the dignity of work should first of all be sought in its subjective, not its objective character. Christ devoted a predominant part of his life to labour, to physical work in a carpenter's workshop. This fact is by itself the most telling *gospel of labour*, which reveals to us that the basis for defining the value of human work is not the kind of the performed activity, but the fact that the performer is a human person."

Man is a conglomerate of good and evil, containing a number of elements that are in constant struggle against one another. "Attracted by various temptations, man has to constantly choose among them and give up some of them. What's more, as he is weak and sinful, he will often do what he does not want to do, not what he would like to do. Hence, he is suffering a split within himself, an internal split which in turn causes so many deep divisions in society" (John Paul II, 1987)

Production means are created by work, and being owned by individuals have to be used in accordance with the principle of the ownership law. John Paul II (1981) defines the right to ownership in the following manner: "Christian tradition has never upheld the right to ownership as an absolute and inviolable principle...It has always interpreted it in the broadest context as a universal right of all to use the gifts of the creation: the right to individual ownership is subordinated to the right of common use, the universal purpose of all goods. Ownership is acquired first of all through labour in order to serve labour. This principle applies particularly to the ownership of production means." Both economic and moral orders are closely linked, and cannot be separated. There is no reason why in economic activity one should follow principles that do not agree with the general moral norms.

Communism cannot be accepted for various reasons. One of the essential reasons here is the fact that Communism deprives people of free initiative in economic activity, changing them into pre-programmed entities who lack the sense of creativity.

Similarly, one cannot accept the philosophy of Real Capitalism, which creates and promotes the philosophy of ownership to the detriment of the development of higher values.

The above outlined basic principles are developed in the form of postulates, formulated on the basis of the global panoramic view of the contemporary world.

3. A global panorama of the contemporary world.

John Paul II carries out an analysis of the contemporary reality by presenting its negative and positive aspects and evaluating them according to the basic criteria of the Church's social teaching.

The basic negative element is the tragedy of the disproportion between the enormous development of technology and spiritual development. In the encyclical *Redemptor Hominis* (1979), John Paul II writes: "The essence of human dominance in the world lies in the priority of ethics over technology, in the priority of the human person over things, in the priority of the mind over matter. The idea is not *to have more*, but *to be more*. There is a very real and already detectable

danger that the enormous progress in the process of taking control of the world of things by man goes hand in hand with man's loss of the essential threads that guarantee his dominance over things; man subordinates his humanity to things in various ways and becomes himself an object of many-sided and often elusive manipulations through a whole network of collective life, the system of production and the influence of mass media."

Further negative phenomena include: a growing disparity between the rich and the poor, enormous parts of the earth plagued by poverty, and discrimination connected with the exploitation mechanism vis-à-vis the countries of the Fourth and the Third World, the formation of a structure of several worlds with different levels of wealth and culture. This is linked with the various forms of exploitation: political exploitation in the totalitarian regimes, economic and social exploitation present also in the democratic systems.

The development of arms production is extremely disquieting. In the encyclical *Redemptor Hominis* (1979) John Paul II writes: "Instead of providing new states or nations, which are just starting their independent existence, with bread and cultural aid, supplies of modern weapons and other means of destruction are being sent to them, often in abundance, so that they may be used in military conflicts and wars started not to defend their rights or sovereignty, but to satisfy the ambitions of various chauvinistic, imperialistic or neo-colonial groups. We all know very well that the regions of poverty and famine on our globe could be made 'fertile' if the gigantic armament and arms production budgets, which serve war and destruction, were changed into food budgets serving life." The arms production phenomenon is connected with the development of world terrorism, religious fundamentalism and marketing of the military industry which is vitally interested in inciting and promoting local military conflicts.

The Pope also stresses the indifferentism of the rich nations whose aid to the poor nations is merely symbolic, constituting, with the exception of the Scandinavian countries, only a fraction of a percent of the gross national income.

In the underdeveloped countries one can observe a high level organizational inefficiency, corruption and all kinds of political violence. Their development is further hindered by the detrimental demographic phenomena. In the encyclical *Sollicitudo Rei Socialis* (1991), John Paul II writes: "One cannot deny that a demographic problem exists, particularly in the southern zone of our planet, while the northern zone faces the problem of the opposite nature".

Other painfully negative elements of modern reality include unemployment, a housing crisis and the international debt, the last of which makes the development of the poor countries virtually impossible.

Large scale drug abuse must become a serious worry; also pornography, which is becoming a prosperous industry, should be considered a modern world pathology.

In many countries still there persists a traditional conflict between labour and capital.

This inventory of the negative phenomena is partially balanced out by the positive ones, the basic element of which is the bloodless fall [dismantling] of the Communist system in the majority of the former Communist countries. The idea of the Solidarity Movement, consisting in fighting evil with good, has met with considerable success, a fact which allows for a degree of optimism. It is connected with the universal formal acceptance of the Charter of Human Rights adopted by the United Nations.

One should also evaluate positively the democratization processes currently taking place in many post-Communist and post-totalitarian non-Communist countries. The growth of non-state [private] organizations created to fight various symptoms of social pathologies indicates that many milieus have become active in their desire to put humanity on the right path in its development.

4. The Catholic social science postulates as rendered by John Paul II.

The basic postulate of the Catholic social science is a global socio-economic policy aiming at the liquidation of the present unjust division of the world into spheres of wealth and poverty. All efforts made by international organizations and multinational agreements aimed at achieving this goal must win general social approval and support.

The tendency towards making material wealth a common good does not, however, signify the acceptance of Real Capitalism, which is the subject of the Pope's severe criticism. Real Capitalism represents an economic approach that is too unilateral. An accumulation of goods and services is not sufficient for a true development of man. It is a well observed fact that man becomes a slave of the need to multiply things or to constantly exchange them for new and better ones, following the example of the others who possess things that are more modern. "The more you have the more you want to have" is the motto of the civilization of consumption.

Real Capitalism also warps social structure: a small group of people possesses a lot, while the majority have little, or nothing. Adam Smith's utopian belief that free competition will cause levelling of the social stratification has not withstood the test of reality. In his encyclical *Sollicitudo Rei Socialis* (1991), John Paul II writes: "A right to economic initiative is important not only for the individual but also for the common good. Experience has shown that to deny this right or to restrict it in the name of the so-called 'social equality' will in fact diminish or even destroy industriousness, that is the citizen's creative subjectivity. What results as a consequence is not equality, but rather the lowering of standards. Instead of creative initiative, we witness the birth of passivity, dependence and subordination to the bureaucratic apparatus, which, as the only 'disposer' and decision maker, if not the owner of all production goods, puts everybody in the position of a more or less total dependence, how similar to the traditional dependence of the employee-proletarian in capitalism. This is the source of a feeling of frustration and hopelessness".

In the light of these considerations, critical of both capitalism and socialism, emerges the postulate of broad-scale action aiming at the socialization, or collectivization, of production means through various systems of co-ownership by employees, labour share-holding, participation in the company's profit, etc. This participative system of management forms an awareness of those working for themselves. Complete freedom of economic activity with limited interventionism of the state has to be guaranteed at the same time.

This modern humanization tendency in the system of subordination is closely connected with the formation of the 'spirit of solidarity', of ethical cooperation in the whole of political and economic relations. What is meant here is the creation of an atmosphere of social love and liquidation of the enemy syndrome, which is the conviction that everybody whose views are different from ours is our enemy. The task consists in the propagation of a philosophy which is modelled on the idea of ecumenism, a philosophy based on tolerance and respect for views that are different from ours. Agreement and common decisions must be reached by means of peaceful negotiations, with no feelings of hatred.

The United Nations *Human Rights Charter* and the nations' and tribes' right to national identity have to be the basis for management systems. In order to reach this goal, a real international system with the right to intervene in situations of conflict has to be created. It would involve a necessary reform of the international organizations, as they would have to be given appropriate legal status that would enable them to act effectively in economic and political areas.

The world international policy should go in the direction of solving the most urgent problems on the way to the genuine development of humanity. The envisaged solutions to the most important of these problems include:

- the liquidation of discrimination against women;
- full disarmament and the liquidation of the arms trade, particularly in the Third World countries; this postulate is linked with the postulate of education for peace, that is elimination of the spirit of aggression through an appropriate educational system;
- worldwide action for reducing unemployment, coordinated by national and international organizations, and supported by the initiative of various economic organizations;
- the liquidation of the poor countries' debt and the elaboration of a real, and not only symbolic, plan of aid by the North for the South;
- peaceful international intervention in the democratization of the post-totalitarian countries;
- reform of the international trade system aimed at elimination of restrictions vis-à-vis the Third World countries, with a simultaneous free international exchange of technology;
- complete, world-scale protection of the environment developed in full awareness of the limited quantities of the existing raw materials;
- reform of the world monetary system that would create international financial stability by elimination of monetary speculation that claim different countries as their successive victims;
- reform of the price structure of raw materials and products whose value, in terms of market speculation activities, has become so disproportionate that the poor countries exporting but raw materials have no development perspective.

The list of assumptions and concrete pragmatic solutions briefly outlined above points to the unusual wealth of the global-scale development conception, which can be viewed as a specific model of humanism and of a realistic view of the modern world. It provides the most modern basis for specific economic and political operational actions for international and state organizations.

References

1. Chevalier, W. (1985) "Hitler. Était-il Marxiste?". *La Presse*. Montreal, January 21.
2. Engels, Frederick (1849). In his article in *Neue Rheinische Zeitung* (1849) Engels listed the following peoples, which, he said, had to be killed in the next war for the liberation of the proletariat: Scots from the Highlands, as typical feudalists and Jacobins; Bretons, who remained loyal to the monarchy at the time of the French Revolution; the Basques, as guerilla reactionaries in the struggle for the throne of Spain; and finally, the Balkan Slaves, as loyal supporters of the Russian tsarism. (Chevalier 1985)
3. John XXIII (1961) *Mater et Magistra*. The Vatican.
4. John Paul II (1979) *Redemptor Hominis*. The Vatican.
5. John Paul II (1981) *Laborem Exercens*. The Vatican.
6. John Paul II (1987) *Sollicitudo Rei Socialis*. The Vatican.
7. John Paul II (1991) *Centisimus Annus*. The Vatican.
8. Leon XIII (1891) *Rerum Novarum*. The Vatican.
9. Paul VI (1979) *Populorum Progressio*. The Vatican.
10. Marx, K. (1867) *The Capital*.
11. Smith, A. (1776) *The Wealth of Nations*. London.

*Prof. dr Witold Kieżun is with the International Academy of Management,
Montreal-Dublin-Paris-Barcelona*

Józef Lityński

LA CAMPAGNE D'AUTOMNE 1939 DANS LA PERSPECTIVE D'AUJOURD'HUI.

1. L'introduction

La Pologne a été le premier pays attaqué par l'Allemagne hitlérienne. Les Allemands ont utilisé la nouvelle doctrine appelée "Blitzkrieg" (guerre éclair) qui consistait à tenter des percées sur le front par les forces blindées appuyées par une forte aviation. Sous cet angle la suprématie allemande dans l'utilisation des armes modernes était écrasante (5:1 dans l'aviation, 10:1 dans les forces blindées), même dans l'infanterie le rapport était 1,5:1 pour les Allemands. Seulement dans la cavalerie les Polonais étaient plus forts. En général, la supériorité allemande s'est chiffrée comme 2.4:1. L'histoire nous enseigne que le côté dont l'armée est deux fois (ou d'avantage) plus forte que l'armée de son adversaire, gagne toujours la guerre, donc les Polonais seuls n'avaient pas de chance de gagner la campagne de 1939. Mais la guerre qui a éclaté le 1er septembre 1939 n'était pas un conflit isolé entre l'Allemagne et la Pologne. La France et la Grande Bretagne ont signé avec la Pologne les traités politiques et militaires pour former une forte coalition antihitlérienne. Ensemble les armées de cette coalition étaient nettement plus fortes que l'armée allemande, le rapport des forces se chiffrant comme 1.4:1.

Voulant changer le rapport des forces à son avantage, Hitler a signé le traité de "non agression" avec l'U.R.S.S. dirigée par Staline (ce traité appelé couramment "le pacte Ribbentrop-Molotov" a été signé à Moscou, le 23 août 1939). Mais Staline était très prudent dans la formulation finale du traité dans lequel il n'y a aucune obligation pour l'U.R.S.S. de participer aux opérations militaires. Par contre, dans la clause secrète de ce traité il est établi *"que dans le cas de changements politiques et territoriaux en Pays Baltes et en Pologne, la ligne de partage des zones d'influence de l'Allemagne et de l'U.R.S.S. passera par la frontière entre la Lettonie et la Lituanie, ensuite par la frontière entre la Pologne et la Lituanie (la région de Wilno attachée à la Lituanie) et par les cours d'eau: Narew, Vistule et San"*.

L'U.R.S.S. obtenait ainsi des avantages territoriaux considérables sans aucune obligation de sa part. Malgré cette formulation désavantageuse pour l'Allemagne, Hitler fut persuadé que l'U.R.S.S. allait attaquer la Pologne par l'est en cas d'éclatement des hostilités entre l'Allemagne et la Pologne. L'histoire lui a donné raison, mais il faut souligner que l'U.R.S.S. est entrée en Pologne orientale, parce qu'il n'y avait aucun risque politique lié à cette action. Si l'Allemagne avait été attaquée par les Alliés occidentaux pendant la campagne de septembre 1939, l'action militaire en Pologne aurait comporté un grand risque politique pour l'U.R.S.S. et il est très probable que dans ce cas l'U.R.S.S. ait demeuré neutre. D'ailleurs, la victoire trop facile de l'Allemagne dans cette campagne était dangereuse pour l'U.R.S.S. et Staline était conscient de ce danger. Mais quand l'inaction de la France et de la Grande Bretagne a été confirmée par la résolution politique et les ordres militaires (Abbeville, le 12 septembre 1939), Staline a décidé de prendre les avantages territoriaux promis par le pacte Ribbentrop-Molotov. Les zones d'influence ont été corrigées: l'U.R.S.S. a reçu la Lituanie et l'Allemagne s'est appropriée la Pologne centrale jusqu'à la rivière Bug.

Profitant de la passivité des puissances occidentales pendant la campagne de Pologne, Hitler a réalisé avec succès son plan qui consistait à battre les adversaires un après l'autre. Le tour de la France est venu en mai 1940.

2. Les forces en présence et les plans des opérations militaires.

D'après le protocole militaire entre la Pologne et la France (le protocole Kasprzycki-Gamelin signé le 19 mai 1939, à Paris), en cas d'attaque allemande contre la Pologne, la France avait l'obligation d'attaquer l'Allemagne par le "*gros de ses forces*" au plus tard 15 jours après le début de la mobilisation française. La Pologne avait une obligation semblable en cas d'attaque allemande contre la France. Les ententes militaires entre la France et la Grande Bretagne ainsi que le nouveau traité polono-britannique (signé le 25 août 1939 à Londres), prévoyaient qu'en cas d'éclatement de la guerre, l'Angleterre allait engager immédiatement son aviation et enverra 6 - 7 divisions sur le continent aussitôt que possible (environ 2 semaines après le début de la guerre).

Le service de renseignement militaire (deuxième bureau) de l'armée polonaise ainsi que celui de l'armée française ont fourni pendant l'été 1939 des informations assez précises en ce qui concerne le plan de l'attaque allemande contre la Pologne. Hitler a abandonné sa première version de l'invasion en Europe qui prévoyait attaquer la France d'abord et liquider la Pologne ensuite. Durant une réunion avec ses généraux, il a dit qu'en observant le comportement de la Pologne, il était sûr qu'elle attaquerait l'Allemagne immédiatement après l'invasion allemande contre la France. Par contre, en attaquant d'abord la Pologne il voyait la possibilité de l'écraser avant que la France attaque sur le front occidental.

Le plan allemand prévoyait de concentrer 70 % de forces de la Wehrmacht à la frontière polonaise (54 divisions d'infanterie dont 4 motorisées, 7 divisions blindées, 4 divisions blindées légères, une brigade de cavalerie et environ 2,000 avions). Pour le front occidental le plan désignait une trentaine de divisions seulement dont uniquement 11 de première ligne; il n'y avait pas de divisions blindées et l'aviation se limitait à environ 500 avions.

La Pologne mobilisait 39 divisions et 4 brigades d'infanterie, 11 brigades de cavalerie, 2 brigades blindées et 400 avions. La suprématie allemande sur le front polonais se chiffrait ainsi 2.4 : 1.

La France avait une armée très puissante: 102 divisions d'infanterie dont 7 motorisées (10 divisions environ stationnaient en Afrique du Nord), 2 divisions blindées légères, 5 divisions de cavalerie (en grande partie motorisées) et 21 groupes de chars d'assaut; il y avait 3,000 chars, 14,000 canons et 1,200 avions. Avec les forces britanniques (6 divisions motorisées, 1 division blindée et 1,500 avions) les Alliés avaient sur le front occidental une suprématie écrasante se chiffrant comme 3.8 : 1.

Même avec leur ligne de Siegfried (qui n'était pas terminée) les Allemands n'avaient aucune chance de tenir plus que quelques jours. Donc, tout indiquait que l'Allemagne ne pouvait pas gagner cette guerre. Malgré cette situation nettement défavorable pour les Allemands, Hitler était très confiant et disait à ses généraux : la France n'attaquera pas. Encore une fois, l'histoire lui a donné raison.

Le plan de guerre polonais prévoyait de retarder l'avance des Allemands en se retirant lentement des régions frontalières et ensuite de se défendre avec le gros des forces sur la ligne renforcée qui passait par les cours d'eau: Biebrza, Narew, Vistule, lacs de Znin, Warta et Widawka,

ensuite par la Silésie et les Carpates jusqu'à la frontière hongroise. Cette ligne était très longue (1,700 km environ) donc difficile à défendre. Les Polonais comptaient résister sur cette ligne pendant au moins deux semaines, c'est-à-dire jusqu'au début de l'offensive française sur le front occidental. En ce moment là, les Allemands seraient obligés de retirer une grande partie de leurs forces du front polonais et de les transporter sur le front français. Cette opération prendrait au moins 10 jours, un laps de temps tout-à-fait suffisant pour que les Alliés occidentaux réduisent à néant la défense allemande sur la ligne de Siegfried et sur le Rhin (comme on a dit plus haut, ils avaient une supériorité se chiffrant par 3,8 : 1). Avant l'arrivée des divisions du front polonais, les Allemands perdraient leurs lignes de défense et d'importantes régions industrielles. La guerre se transformerait en une guerre sur deux fronts qui serait sans aucun doute perdue par l'Allemagne. Les jeux de guerre confirment cette hypothèse à cent pour cent.

Le rôle de l'armée polonaise dans cette guerre de coalition était très important: obliger les Allemands à maintenir le gros de leurs forces sur le front polonais pendant au moins deux semaines, ce qui créait des conditions extrêmement favorables pour l'offensive alliée sur le front occidental. Même si le plan de la défense polonaise n'était pas au point, l'armée polonaise a rempli sa mission.

Hitler comptait sur la rapidité de son armée; il pensait qu'elle battrait la Pologne en une semaine, aidée par l'Armée Rouge qui attaquerait sur la frontière orientale de la Pologne. Mais les opérations militaires en Pologne, bien que favorables pour l'Allemagne, étaient moins rapides que prévu. Durant la deuxième semaine de la guerre, l'armée polonaise, malgré des pertes considérables, n'était toujours pas battue et elle a même pris l'initiative opérationnelle dans la région située à l'ouest de Varsovie (la bataille sur la rivière Bzura). L'Armée Rouge n'a pas bougé malgré les nombreux télégrammes allemands envoyés à Molotov et à Staline et l'intervention de l'ambassadeur allemand à Moscou.

L'armée française déjà mobilisée, était déployée pour attaquer la ligne Siegfried et les défenses allemandes sur le Rhin. Les divisions britanniques commençaient à arriver dans les ports français. La catastrophe de l'Allemagne paraissait inévitable.

Et c'est précisément à ce moment là malgré une situation tellement favorable aux Alliés, que la décision a été prise de ne pas attaquer sur le front occidental. Cette décision, prise d'abord par le général Maurice Gamelin, Commandant suprême de l'armée française, a été confirmée par le Conseil interallié réuni le 12 septembre à Abbeville, petite ville française située pas loin de la côte de La Manche. Cette réunion était présidée par Neville Chamberlain, le Premier ministre britannique. Parmi les onze participants de la réunion, seulement le général Decamp était contre cette décision, tous les autres avaient accepté la proposition du général Gamelin. Winston Churchill qui avait donné l'idée d'organiser cette réunion, n'a pas été invité.

L'espionnage soviétique a eu vent de la décision prise à Abbeville. Il n'est pas sûr que les Russes connaissent le texte exact de la résolution, mais ils savaient de quoi il s'agissait; d'ailleurs, les retraits des divisions françaises des positions avancées pour l'attaque sur la ligne de Siegfried, indiquaient clairement quelles étaient les intentions des Alliés.

Après avoir obtenu ces informations, Staline a décidé d'entrer en Pologne orientale et 5 jours plus tard (le 17 septembre 1939) L'Armée Rouge a traversé la frontière polonaise.

3. Était-il possible d'influencer les Français pour qu'ils passent à l'offensive?

Aujourd'hui il ne fait aucun doute qu'en septembre 1939 il y avait une occasion unique de battre l'Allemagne hitlérienne et de terminer la guerre en automne 1939 avec des pertes assez limitées; on estime que les pertes humaines de quatre pays en guerre (la Pologne, la France, la Grande Bretagne et l'Allemagne) ne dépassaient pas 500,000 mille personnes, ce qui constitue environ 1% des pertes réelles encourues par la seconde guerre mondiale.

Déjà tout de suite après la guerre, il y a eu plusieurs témoignages indiquant clairement jusqu'à quel point la situation de l'Allemagne était précaire entre le 7 et le 17 septembre 1939 (c'est-à-dire entre le moment où l'armée française a pris position pour attaquer sur le front occidental et le jour de l'invasion soviétique en Pologne). Pendant le procès de Nürnborg, en 1946, le général Jodl et le maréchal Keitel ont déclaré:

"En 1939 nous étions évidemment en mesure de détruire la Pologne seule. Mais nous n'étions jamais capables - ni en 1938, ni en 1939 - de supporter une attaque simultanée de ces trois pays (c'est-à-dire la France, l'Angleterre et la Pologne). Et si nous n'avons pas perdu la guerre en 1939, c'est grâce au fait que pendant la campagne de Pologne environ 110 divisions françaises et britanniques étaient complètement inactives contre 23 divisions allemandes".

On se pose la question: est-il possible que le commandement français ne savait pas que les Alliés avaient une supériorité écrasante sur le front occidental? La réponse est négative: le deuxième bureau de l'armée française fournissait au général Gamelin des rapports assez précis concernant les forces allemandes sur le front occidental. Les chiffres variaient entre 25 et 40 divisions, mais l'information était précise et ne changeait pas: les Allemands n'avaient sur ce front que 11 divisions de première ligne, le reste était des divisions faibles ou même très faibles (certaines divisions n'avaient presque pas d'artillerie et les soldats n'avaient reçu que deux semaines d'entraînement). Le commandement français était donc bien informé de la situation. Dans ce cas, quelle raison a provoqué la décision néfaste de ne pas attaquer? Pour répondre à cette question il faut évoquer l'ambiance qui régnait en France depuis au moins deux ans - le "désarmement psychologique" de l'opinion publique. Le gros de l'armée n'était pas encore atteint par cette maladie, mais la classe politique française était très démoralisée. Parmi les personnes très haut placées il faut nommer surtout Georges Bonnet, le ministre des Affaires étrangères qui était prêt à payer pratiquement n'importe quel prix pour éviter la guerre. Et, quand le 3 septembre 1939, malgré l'opposition des pacifistes, le gouvernement français (sous influence du gouvernement britannique) a décidé de déclarer la guerre à l'Allemagne, Georges Bonnet a commencé à organiser une action visant à bloquer les préparatifs de l'offensive française sur le front occidental. Malheureusement le général Maurice Gamelin qui était d'abord décidé à remplir les obligations découlant du traité militaire avec la Pologne, était très influençable et les pacifistes l'ont convaincu que dans l'intérêt de la France il fallait s'abstenir de toute action militaire sérieuse, ce qui ouvrirait la porte à une paix honorable avec l'Allemagne. Il est bizarre que le général Gamelin ait oublié que les services de renseignements militaires l'avaient averti au printemps de 1939 que le plan allemand prévoyait d'attaquer la France d'abord et que c'est à cause de la menace de l'offensive polonaise pendant les opérations en France Hitler a changé son plan.

L'un des arguments utilisés par les pacifistes était basé sur le fait que l'armée allemande avait eu un succès rapide en Pologne. A partir de la deuxième semaine de la guerre ils argumentaient que la Pologne avait déjà perdu la guerre et que la France n'était plus tenue d'attaquer sur le front de l'ouest. Le premier ministre français Édouard Daladier sympathisait avec les pacifistes et il n'a pas été difficile de le convaincre. Le général Gamelin a hésité plus longtemps, mais finalement il a pris la décision de stopper les préparatifs pour l'offensive française.

L'ambassadeur polonais à Paris, Juliusz Lukaszewicz, essayait d'influencer le commandement français de lancer l'offensive pendant la deuxième semaine de la guerre. Il savait que l'armée française était déjà prête et que ce n'était que des raisons politiques et non militaires qui retardaient le déclenchement de l'offensive. Mais il avait un accès limité au général Gamelin et il n'est pas parvenu de vaincre l'influence des pacifistes.

Il est possible que si la situation militaire en Pologne était plus claire et les renseignements concernant la contre-offensive polonaise sur la rivière Bzura étaient arrivés à temps en France, la décision du général Gamelin aurait été différente.

4. Le plan alternatif de la défense polonaise

Le but principal des opérations de l'armée polonaise était d'obliger les Allemands à maintenir sur le front polonais le gros de leurs forces jusqu'au début de l'offensive alliée sur le front occidental. Cette tâche devrait être exécutée avec le minimum possible de pertes du côté polonais pour préserver la capacité offensive de l'armée polonaise. Après le retrait d'une partie importante des forces allemandes de la Pologne à cause de l'attaque française à l'ouest, l'armée polonaise passerait à l'offensive contre 20-25 divisions allemandes qui resteraient sur le front polonais. De cette façon, l'Allemagne serait attaquée des deux côtés et sa défense deviendrait extrêmement difficile; en 1939, la Wehrmacht était incapable de mener une guerre sur deux fronts et Hitler perdrait la guerre en quelques mois, le plus probablement avant la fin de l'année.

Pour réaliser le but principal, l'armée polonaise ne devrait pas prendre de risque lié avec la défense ferme de la partie occidentale de la Pologne et il lui faudrait organiser la ligne principale de résistance plus loin de la frontière allemande. Comme ligne qui économiserait les forces, on peut proposer la ligne s'appuyant dans sa partie centrale sur la Vistule entre Modlin et Sandomierz, avec la tête de pont autour de Varsovie. Dans la partie nord, la défense serait organisée sur les rivières Biebrza et Narew (comme dans la version historique) et dans le secteur sud, sur la rivière Wisłoka et les Carpates. Cette ligne devrait être préparée d'avance et au moins partiellement fortifiée. Elle sera deux fois plus courte que la ligne principale dans la version historique (850 km au lieu de 1,700 km) et beaucoup plus facile à défendre.

Pour gagner du temps, une force mobile (les brigades blindées et la cavalerie) devrait retarder l'avance allemande entre la frontière occidentale de la Pologne et la ligne principale de résistance. Si cette action était bien menée, les forces principales de la Wehrmacht ne pourraient pas arriver à la Vistule avant le 8 septembre (si la guerre a éclaté le 1er septembre). Il leur faudrait encore au moins 2-3 jours pour préparer l'offensive contre la position polonaise, ce qui donne la date du 11 septembre comme le jour probable du déclenchement de l'offensive. À ce moment-là les brigades blindées et la cavalerie polonaise passeraient sur la rive droite de la Vistule et constitueraient une armée de réserve qui interviendrait dans les secteurs menacés.

On peut estimer que la ligne principale qui serait défendue par 35 divisions d'infanterie et les unités de la défense territoriale, résisterait pendant au moins une semaine, c'est-à-dire jusqu'au 18 septembre. Si les Alliés occidentaux respectaient l'obligation découlant du traité militaire avec la Pologne, l'offensive sur le front de l'ouest commencerait le 17 septembre au plus tard. Les Allemands seraient obligés de retirer immédiatement du front polonais au moins 15 divisions, dont 3-4 divisions blindées, et devraient les déplacer à l'ouest. La capacité offensive de l'armée allemande en Pologne diminuerait considérablement donc l'armée polonaise serait capable de stopper complètement l'avance des Allemands, puis passer à la contre-offensive. Progressivement les forces allemandes en Pologne vont diminuer, car la situation sur le front occidental s'aggraverait continuellement et de nouveaux renforts seraient nécessaires.

Le plan de la défense polonaise basé sur les principes décrits ci-dessus avait été élaboré par les officiers du groupe des études stratégiques de l'école Supérieure de guerre à Varsovie, mais il n'a pas été accepté par le commandement de l'armée polonaise.

Un meilleur plan de la défense permettrait aux Polonais de résister plus longtemps, mais ne changerait pas le résultat final, qui dépendait uniquement de l'offensive des Alliés sur le front occidental.

5. La possibilité d'une meilleure préparation pour la guerre de l'armée polonaise

Jusqu'en 1935 la Pologne était la deuxième puissance militaire en Europe, après la France. L'armée polonaise était bien organisée et entraînée, mais elle n'avait pas assez d'équipement moderne. Elle manquait surtout des divisions motorisées et blindées ainsi que d'une aviation moderne. En U.R.S.S. la modernisation de l'Armée Rouge avançait rapidement et déjà en 1936 elle avait dépassé l'armée polonaise.

A la frontière occidentale de la Pologne la situation était pire, car la Wehrmacht doublait sa force tous les ans et l'on prévoyait qu'en 1939 l'Allemagne posséderait une armée de 4 millions de soldats.

En 1936 l'État major polonais a élaboré un plan de modernisation de l'armée polonaise. Ce plan prévoyait des dépenses de 1,5 milliard de zlotys (environ 300 millions de US\$ de l'époque) pour la période 1936-1939. C'était un grand effort de l'état polonais, mais cette somme ne suffisait pas pour moderniser l'armée. Il était difficile d'augmenter les dépenses militaires qui constituaient déjà 40% du budget du gouvernement polonais. Mais il faut rappeler qu'à l'époque ce budget représentait seulement environ 13% du produit national de la Pologne, ce qui donne pour les dépenses militaires 5% du produit national. Dans la même période, l'Allemagne dépensait pour l'armement environ 20% de son produit national.

Était-il possible d'augmenter sensiblement le budget militaire polonais sans provoquer une crise économique et sociale immédiate? Il paraît très probable qu'on aurait pu accepter un déficit budgétaire qui aurait permis d'augmenter les dépenses militaires jusqu'à 10% du produit national et éviter la crise pendant au moins 5 ans (les économistes allemands estimaient qu'on pourrait continuer une telle politique pendant 7-8 ans sans provoquer une crise majeure). Si le gouvernement polonais avait décidé en 1935 d'appliquer cette politique en Pologne, on aurait pu obtenir 5.5 milliards de zlotys supplémentaires pour la modernisation de l'armée.

On peut répartir la distribution suivante de cette somme (en milliards de zlotys):

les investissements dans l'industrie d'armement	1.0
le développement de l'aviation	1.8
le développement des blindés	1.0
la motorisation de l'armée	0.9
le développement de l'artillerie lourde	0.3
l'amélioration de la télécommunication	0.2
les fortifications	<u>0.3</u>
total:	5.5

Pour cette somme l'armée polonaise pourrait obtenir l'équipement supplémentaire suivant: 1,800 avions modernes, 2,000 chars d'assaut, 30,000 camions, 10,000 véhicules tout terrain et 800 canons lourds.

Le caractère de la campagne changerait radicalement. L'armée polonaise serait capable de mener les opérations offensives de grand style, notamment en Prusse Orientale. L'Allemagne perdrait la guerre même si l'offensive des Alliés commençait plus tard.

Józef Lityński est le président de l'Institut polonais des sciences et des arts au Canada de 1985 jusqu'à aujourd'hui. Il est particulièrement intéressé dans l'histoire de la Deuxième Guerre mondiale.

Barbara Kejna-Sharratt

THE FRENCH CONNECTION: FRENCH INFLUENCES ON POLISH CULTURE

The French connection is a very old one. It started in Poland in the 14th century with the accession of the Hungarian king Louis d'Anjou to the Polish throne in 1370. By blood, Louis was half-French and half-Polish which, combined with the fact that he was brought up as a Hungarian, accounted for his popularity. Louis's daughter Hedwig or Jadwiga, as she was called in Poland, inherited the throne from her father, who died young, and eventually became the most beloved of all Polish queens.

Jadwiga came to Poland in 1384 at the tender age of ten or eleven (historians disagree on this point) and assumed the title of king or *rex*. She was pressured by some Polish lords to renounce her fiancé, prince Wilhelm Habsburg in order to marry prince Jagiełło of Lithuania, many years her senior. The spirited girl originally rejected this proposition and even tried to escape from Cracow. However, wise counsel prevailed and she eventually agreed to marry the pagan Jagiełło on condition that he and his country convert to Christianity. This condition was fulfilled and Jadwiga married Jagiełło in 1386. The marriage brought about the union of Poland and Lithuania and laid the foundation for the future power of the Republic of Both Nations, as the country was called from then on.

Jadwiga had a short and unhappy life. Having made the supreme personal sacrifice, she withdrew from courtly life, and led a life of good deeds, religious devotion, praying and fasting. In an act of generosity, she donated her jewels to the impoverished Cracow Academy, which helped restore this first Polish university to its original splendour. Jadwiga died in childbirth at 25. Her baby daughter Bonifacia died soon after birth. The whole country mourned its queen. Jadwiga has since been beatified by the Catholic church.

The next monarch of French blood to sit on the Polish throne was prince Henri de Valois (1573 - 1574) who reigned very briefly, returning hastily to France upon hearing of his brother's death. The fact that he chose the French throne over the Polish one disappointed the strong pro-French faction in Poland which had supported his election.

In the 17th century, French culture came to Poland with the court of Marie Louise Gonzaga, the French-born wife of two Polish kings : Władysław the 4th and his brother, Jan Kazimierz. In the queen's entourage, there was a young French girl named Marie Casimire de la Grange d'Arquien, who was to become the wife of Jan Sobieski, the future king of Poland.

Marie Casimire was a well-educated and well-read person, but the Poles found her to be manipulative, haughty, avaricious and preoccupied with elevating her own family, who all came to Poland at one point and resided at the royal court. Her husband adored her and shared with her all his plans and aspirations. He wrote her voluminous letters from his frequent military campaigns.

The royal couple had a residence built for them in Wilanów, a country estate not far from Warsaw, and it became a Polish Versailles. The visitors to Wilanów can now see the beautifully restored palace with wood-inlay floors and an impressive portrait gallery. Marie Casimire painted as Dawn or Aurora looks down upon them from one of the plafonds. Wilanów is now a suburb of Warsaw, and so is another part of the city, named Marienstadt after the queen. Marie Casimire also gave her name to yet another suburb, Marymont where she founded a picturesque little church.

Marie Louise and Marie Casimire were instrumental in introducing the French language and French manners and fashions to the court, from which they spread to the many aristocratic courts. French became the language of the educated elite in the 18th and 19th centuries.

Bishop Krasicki, one of the greatest Polish satirists, loved to ridicule his contemporaries' follies. In "*The Fashionable Wife*", a distressed husband tells a friend how his city-educated spendthrift wife has brought about his financial ruin. The lady, a blind follower of fashion, had developed a passion for things foreign. She had ruins and temples placed on her estate, and would invite a whole neighbourhood to lavish garden parties illuminated by fireworks in the style of Versailles. A barn burnt down to the ground as a result of the fireworks, and the never ending string of festivities resulted in very heavy expenses which in turn led to the sale of a part of the estate. The fashionable wife moved to town, where she continued to lead a life of balls and receptions to the distress of her down to earth husband.

The fashionable wife was a follower of the much-admired and much-imitated queen Marie Antoinette of France. This pleasure-loving young woman devoted a good part of her life to inventing hairdos and designing robes for different occasions, to dances, fetes and decorating her various palaces and gardens.

It was not only the fashionable wife who peppered the grounds of her estate with mosques, hermitages and Dutch baths. All aristocratic ladies in the 18th century Poland did the same, fiercely competing with each other. Suddenly gardening became a passion. Princess Izabella Czartoryska, one of the first ladies of Poland, spent hours in her palace garden in Puławy, supervising the planting of trees and flowers.

One of her competitors, the beautiful Helena Radziwiłł filled her garden pavillions in Arcadia with impressive collections of ancient art. Malicious tongues alleged that the princess paid robbers to provide her with desired *objects d'art*. Arcadia with its artificial lakes, mountains and picturesque ravines was much admired by the visiting French poet Boufflers.

Yet another aristocratic lady, Izabella Lubomirska, the richest woman in Poland, beautified her many palaces and estates : in Krzeszowice, in Łańcut, in Wilanów, which she bought from the Sobieskis after the king's death, and in Mon Coteau, the present suburb of Warsaw, Mokotów. Princess Lubomirska, called the Blue Marquise, also had a salon in Paris where she commissioned paintings from Angelica Kaufmann and Elisabeth Vigée-Lebrun, the painter of queen Marie Antoinette. After the outbreak of the French revolution, Lubomirska left for Vienna from where she returned to Poland. She received French emigres at her estate in Łańcut and because of her impeccable manners was called the Polish Madame l'Étiquette.

Poets and writers who were residents at various aristocratic homes described the charms of the owners of the estates and the beauty of the palace gardens : the poet Koźmian was a resident at the Puławy estate of the Czartoryskis while another poet, Stanisław Trembecki praised the many charms of the Tulczyn estate of the Potockis named *Sofiówka* (or Sophie's place) after Szczęśny Potocki's second wife Sophia Glavani de Witt. The latter was renowned for her beauty and for her numerous conquests.

The competition among the ladies had no bounds and vast sums of money were paid to foreign artists and architects such as Domenico Merlini, Bacciarelli, Kamsetzer and Fontana, who came to Poland to design and decorate palaces and gardens. It should be added that Warsaw, the capital city, experienced phenomenal growth and expansion in the 18th century, with over forty palaces being built within the city limits and in its environs. Foreign and domestic garden architects and gardeners were also in high demand.

With regard to the parks and gardens surrounding these palaces, no expense was spared. Rare trees and shrubs were imported to grace the castle garden in Krasiczyn, the estate of the powerful Sapieha family, while the king's orangerie in the Łazienki gardens in Warsaw displayed exotic citrus fruit trees.

King Stanisław August Poniatowski also succumbed to the garden craze sweeping Europe. His palace on the lake in the Łazienki park is surrounded by artificial ponds and classical temples, an amphitheatre and a hunting lodge, which was to become a residence of future presidents of Poland.

It is ironic and not a little hypocritical that Bishop Krasicki, who condemned the silliness of a petty landowner with ambitions beyond her means, himself enjoyed the fruits of the king's folly in the newly built Łazienki palace. As a member of the king's inner circle, the Bishop attended the famous Thursday dinners at the palace, where literary and philosophical subjects were the topic of dinner conversation. Stanisław August, a well-educated man, enjoyed the company of intellectuals, scholars and artists, and therefore the roster of the dinner guests reads like a "who is who" of the 18th century Poland.

French, the language which became the language of the court on the 17th century, spread to the salons of the aristocracy and such words as *dusery* and *komplementary* show that often French words would be absorbed by the Polish language without any modification. French definitely pushed out Latin which had been the language of educated Poles until the 17th century. By the 19th century, aristocratic Polish ladies would write better French than Polish, as was the case of Countess Delfina Potocka, the muse of Chopin and Krasiński. The latter, being a poet and a purist, could not resist the temptation to correct the spelling of his mistress' Polish letters.

It was also significant that count Jan Potocki, a writer of note and another member of that noble family chose to write his entire novel *The Manuscript found in Saragossa* in French. This fascinating book was translated into Polish only in the 19th century, after it had been copied and recopied many times by various publishers all over Europe.

French literature came to Poland via numerous translations of French authors. Already in the 17th century Andrzej Morsztyn, a courtier and a renowned poet, translated Corneille's *LeCid*, and did it so well that he apparently improved on the original. The play was first staged at the royal court in 1662.

Somewhat later, Princess Urszula Radziwiłł, a poet of modest talent, enriched Polish literature by translating the plays of Molière. By the 18th century, Boileau's *L'art poétique*, a treatise on verse-making became the canon of Polish neo-classical poets. The works of the encyclopedistes and of Jean Jacques Rousseau were widely read and discussed by the revolutionary-minded young. Indeed, many of the ideas which led to the French Revolution were reflected in the Polish Constitution of May 3, 1791, and in the philosophy of the Polish Jacobins, such as Jakub Jasiński.

Pro-French sympathies dominant in the 18th century, found a new expression in the cult of Napoleon, who was seen as the liberator of Europe and a particular friend of Poland. One follower in particular deserves mention: the young countess Maria Walewska who fell in love with Napoleon, became his mistress and bore him a son. Polish officers and soldiers, including the brother of fair Maria, provided massive military support to Napoleon's armies, fighting alongside the French from Egypt to Somosierra and Moscow. Their admiration for Napoleon is reflected in the Polish saga of Napoleonic wars, Stefan Żeromski's novel *Popioły* (*The Ashes*).

After the fall of Napoleon and the fall of the Polish uprising of November 1830, which was followed by repressions, deportations to Siberia and confiscation of lands, a large part of the Polish

aristocracy and what might be called Polish intelligentsia emigrated to France. Paris, with its renowned Hôtel Lambert, Prince Adam Czartoryski's residence, became the headquarters of the self-styled Polish government in exile. This wave of emigration was so numerous that it acquired the name of the Great Emigration.

It has to be remembered that the 19th century masterpieces of Polish poetry were written in France by the four great poets : Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Napoleon Krasiński and Cyprian Kamil Norwid. Their contemporary, Fryderyk Chopin composed his waltzes, sonatas and mazurkas in Paris and in Nohant. The old cemetery of Père Lachaise has many Polish graves. Paris has always been a favourite with Polish artists. Juliusz Kossak, a famous painter, spent several years studying and working in that city. His two sons were born in Paris. Aniela Pająkówna, a portrait painter of some renown and a mistress of the Polish poet Stanisław Przybyszewski lived permanently in Paris and died there. Her daughter, the talented dramatist Stanisława Przybyszewska was born and raised in Paris, and wrote an excellent play about Danton, one of the heroes of the French revolution.

France was also a Mecca for young Polish scientists. At the end of the 19th century, a young impecunious student, Maria Skłodowska came to study physics at the Sorbonne, following in the footsteps of her older sister, a medical doctor. She met and married Pierre Curie, a professor at the Sorbonne, and together they studied radioactivity. Their story is well known. Maria's two daughters: Irena and Ewa lived in France all their lives, Irena continuing her mother's work together with her husband, Frédéric Joliot.

During the interwar period (1918 - 39), the trend of going to Paris continued, with each Polish literary figure making his pilgrimage there. It did not abate even during the years of communist rule, with such writers as Mrozek, Miłosz, Gombrowicz, Hłasko and Jacek Kaczmarski making Paris their temporary home.

The notion of Paris being the intellectual and artistic capital of Europe survived to this day, and it is not accidental that the most prestigious literary magazine abroad, *Kultura* has been published in Paris. This demonstrates the fact that the cultural and historical ties which have bound together Poland and France for over five hundred years are still strong even though the French language had to give way to English, and the culture of the salons has been replaced by American pop-culture which has inundated Europe. Nations have a long memory, and five centuries of tradition are not likely to be easily erased.

*Dr Barbara Kejna-Sharratt is an Associate at Centre for Russian and European Studies
University of Toronto.*

Władysław J. Stankiewicz

WHAT IS POST-TOTALITARIANISM?*

Post-totalitarianism is a transitory system in which ethical, political, psychological, economic, social and cultural factors vie for primacy during the passage from 'real socialism' or communism (a form of totalitarianism) to something else, presumably en route to liberal democracy. It is predicated on a mass of concerns, goals, objectives and dilemmas which define its essence and suggest the form which it is likely to assume. It is a mine of information about its predecessor; but it is also a mirror in which democracies can catch a glimpse of their pre-natural states. It offers a view of an instant 'primordial' condition, a society on the eve of a new social contract, a political philosopher's dream-come-true. What, then, are its particular insights and promises of things to come? What kind of system is it? POST-TOTALITARIANISM IS:

- a 'system' that lacks a well-defined form
- a 'system' that is ambivalent about its past
- a 'system' enamoured of liberal democracy
- a 'system' eager to embrace the free market economy
- a 'system' groping for its goals
- a 'system' uncertain of its ends
- a 'system' confused about its means
- a 'system' agonizing over the process of change
- a 'system' which perpetuates the confusion between the terms 'socialism'
and 'communism' (increased by the rush of the communist parties
to assume a new name under some socialist or democratic sobriquet)
- a 'system' under which efforts will be made to prolong the life of the Communist
Party under a new guise
- a society in which traditional social bonds have withered away
- an emasculated society desperate for a new coherence
- a society that needs to create new social links
- a society deprived of the 'autonomy of the political sphere'
- a society searching for a plethora of socio-economic solutions

* This 'political litany' is from Prof. Stankiewicz's latest book *Zaznamy/Jottings: Thoughts & Aphorisms* (bilingual English/Czech edition). Brno 1995.

a society burdened by a lack of the common language of Western expertise
 a society seeking for leaders/experts to extricate it from the present morass
 a society lacking the know-how taken for granted in the West
 a society often unaware of its own veil of ignorance
 a society for which the time has come to deal with the communist Big Lie
 a society aware of its plight
 a society ready to accept ideological diversity
 a society on the verge of shedding polarized views which divided it into
 'us' and 'them'
 a society entering a free market of ideas
 a society in which what is conventionally known as 'true politics' needs to emerge
 a society disadvantaged by an absence of the 'rule of law'
 a society learning to live with the conception of private property and to
 accept all the consequences
 a society compelled to see ubiquitous incompetence (predominantly a legacy
 of past decades) as an individual failing and a socio-economic evil
 a society realizing that the elimination of incompetence is needed for a successful
 transition to a free market economy
 a society which must be able to discard the pretence (inherent in 'real socialism') of
 full employment
 a society about to bury the remnants of the 'socialist discipline of labour'
 a society determined to found a new work ethic which will rule out slackness
 and industrial sabotage (formerly considered an 'oppositionist' virtue)
 a society that must eradicate apathy and the fear of coping with change
 a society that must encourage a host of individuals to learn new skills
 a society scheduled to promote individual responsibility
 a society needing to establish public accountability
 a society expected to extol the virtues of self-reliance and initiative
 a society with the task of instilling an ability to live without group privileges
 a society burdened with the legacy of thoroughly warped interpersonal
 relations
 a hybrid society of undiscarded elements and unevolved structures
 a society with a psychological dilemma, namely a quest for security within

democratic insecurity
a society facing a cultural predicament: submergence in a world of
relativism
a society in the throes of an ethical dilemma: how to co-exist with the
former wrongdoers and perpetrators of evil?
a society posing the question: how to tolerate former torturers and
executioners?
a society asking how to accept erstwhile oppressors as co-citizens?
a society which still has to live with Communism as a state of mind
a society which must deal with the pathetic attempts to revive and justify
the moribund Marxist doctrine
a society learning how to gloss over the cynicism of former supporters of
the Communist régime who (in stunned disbelief) ask the former
dissidents 'how could you possibly have foreseen the turn of events?'
a society which must forsake the 'culture of entitlement' --the time-honored
assumption that the State owes one a living

Postscript

Under totalitarian Communism, millions were doomed to die by it; under post-totalitarianism, now that communism has become a sickness of the past (though lingering), some people are convinced that one can still die of it.

With the advent of post-totalitarianism, in the eyes of those who formerly objected to use of the word, the term 'totalitarian' has become more 'legitimate'. Western liberals now feel free to apply it to the past régimes -- a practice piously avoided for some two decades -- since Eastern Europeans themselves are not only using the term but rigourously analyzing its meaning and connotations.

(1992)

Władysław J. Stankiewicz is Professor of Political Science (Emeritus) at the University of British Columbia in Vancouver.

W POSZUKIWANIU WIEDZY I WOLNOŚCI

A Search for Knowledge and Freedom. À la recherche du savoir et de la liberté

Książka Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, Oddział Ottawa

Ottawa, Wydawnictwo Promyk, 1995, xvi, 366 s.

Opisał i streścił

Paweł Wyczyński, O.C., M.S.R.C.,

Profesor Uniwersytetu Ottawskiego

Możnaby powiedzieć, że każda książka, tak jak każdy człowiek, ma swój rodowód. Najpierw jest okres przygotowywania pod względem treści i formy, czasem krótki, czasem długi, zależnie od okoliczności. Przychodzi termin narodzin, czyli moment urzeczywistnienia myślowego i uczuciowego, przekazanego słowem i składem całości, jakością druku i papieru, wystrojem graficznym. Wreszcie, książka ma swoje pójście w świat: powiązanie czytelnika z autorem (lub z autorami) na drodze lektur, refleksji i recenzji. Od tego momentu jej wpływ może być wielki lub mały, warunkowany rezonansem czytelniczego zasięgu. Jej wpływ może się poszerzać kolejnymi wydaniem. Książka może podążać bardzo daleko na rynek księgarski dzięki tłumaczeniom na obce języki. Istotna jej żywotność zależy przede wszystkim od dwóch zasadniczych czynników: od tężyzny myśli i czucia wpisanej w słowo, i od formy, która dobitnością znakowania otwiera czytelnikowi bramę wejścia w samo sedno tematycznego przekazu. Tekstologia współczesna doszła, dzięki badaniom samego tekstu i wyrafinowanej pomocy ciągle ulepszanej technologii, do coraz to lepszego poznania zasad redagowania książki (indywidualnie czy zbiorowo) i jej procesu wydawniczego oraz tego, co krytyka naszych czasów nazywa jej odbiorem w różnorodnych kręgach społecznych. Słowo drukowane wyrasta z człowieka i wrasta w człowieka: ciągle szukanie wiedzy pod znakiem wolności w przestrzeni i czasie.

Książka *A Search for Knowledge and Freedom - À la recherche du savoir et de la liberté* jest w swej strukturze zasadniczej owocem sympozjum, zorganizowanego na Uniwersytecie Carleton, w dniu 20 listopada 1993 r., przez ottawski oddział Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, z okazji pięćdziesięciolecia jego ostnienia. Zrąb woluminu składa się z czternastu studiów — dziesięć w języku angielskim, cztery w języku francuskim — zgrupowanych w czterech sekcjach, według ich tematycznego pokrewieństwa. Mamy więc najpierw rozważania na temat literatury i sztuki; następnie trzy prace z dziedziny nauk politycznych, ekonomicznych i społecznych, potem dział poświęcony zagadnieniom środowiska, technologii przestrzennej i mikroelektronice, wreszcie, w części czwartej, do głosu przychodzi medycyna: znaczenie ciszy w leczeniu psychoterapeutycznym, wpływ otoczenia na noworodka, związki pomiędzy psychopatologią a sztuką (malarstwem w szczególności), oraz, w szerokiej perspektywie dalekiej Północy, kilka aspektów życia Eskimosów i Indian, widzianych oczyma antropologa, kryminologa, psychologa, prawnika, a właściwie są to spostrzeżenia wnikliwego obserwatora, który chciałby poznać człowieka tundry i śniegów, jemu pomagać w trudnym życiu. Cztery cykle studiów zamyka szkic historyczny "Pierwszy Polak w Nowej Francji". Są to dotąd nieznane badaczom annałów kolonialnych dzieje mieszkańca Gdańska, Andrzeja Wilka, który w drugiej połowie XVII wieku, poprzez Francję dotarł do miasta Quebec, w charakterze sługi wysłannika króla francuskiego, gubernatora generalnego, Markiza de Dennonville. Andre Loup — bo tak się z francuska nazywał — stał się potem kamieniarzem, najemnym uczestnikiem wypraw wojskowych, a potem żeglarzem

i właścicielem barki przewozowej. Zginął tragicznie w rzece Św. Wawrzyńca, w roku 1719, mając 59 lat.

Na podkreślenie zasługuje esej o polskim drzeworycie pióra Andrzeja H. Mrożewskiego (s. 31-60). Właściwie autor przedstawia dorobek artystyczny swego ojca, mistrza Stefana, którego spora ilość drzeworytów i obrazów została złożona w Sudbury. Wprawdzie tytuł eseju — "Stefan Mrożewski - ilustrator dzieł literackich" — ukazuje dobitnie samo ujęcie tematu, całość jednak opracowania wprowadza studiowany aspekt w całokształt życia i twórczości wielkiego polskiego artysty. W dodatku mała bibliografia, a w szczególności dziesięć reprodukowanych drzeworytów, pozwala poznać w jaki sposób artysta ilustrował dżetem i rylcem dzieła Goethego, madame de Villeneuve, Mickiewicza, Dantego i wielu, wielu innych pisarzy. Interesujące są też studia profesorów Teresy Rakowskiej-Harmstone, Tomasza Skąpskiego, Jerzego A. Wojciechowskiego, wprowadzające czytelnika w świat przemian politycznych i ekonomicznych, a także w dziedzinę zróżnicowanych pojęć filozoficznych w odniesieniu do człowieka i ludzkiego środowiska.

Następna sekcja książki to częściowe odtworzenie małej wystawy artystycznej zorganizowanej w czasie sympozjum w salce przyległej do sali Senatu na Uniwersytecie Carleton. Są to cztery oleje malarzy polskiego pochodzenia, utrzymane w tonach współczesnego modernizmu. Linia i kolor krzyżują się w nich w imię poszukiwania formy i treści.

Dalsze strony (s. 217-248) to właściwie migawki z wieczoru w Narodowym Centrum Sztuki w Ottawie, kiedy w atmosferę towarzyskiej wiczerzy wplata się poezja, muzyka i słowo okolicznościowych przemówień. Można sobie przeczytać uważnie *Wolę Polski*, wiersz Mariana Hemara, wraz z tłumaczeniem angielskim i francuskim. Można wczuć się wspomnieniem i wyobraźnią w piękno utworu Chopina, *Andante Spianato et la Grande Polonaise brillante*, utwór świetnie wykonany przez młodzieńką artystkę polskiego pochodzenia, dopasowany falowaniem muzycznej frazy do nastroju obchodzonej rocznicy. Z okolicznościowych przemówień przedstawicieli polskiego Instytutu Naukowego, organizacji polonijnych, rektorów uniwersytetów i ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej biją akcenty uznania oraz szczerości w życzeniach dla dalszej pracy w imię dobra polskiej kultury.

Książka posiada w swej ogólnej kompozycji trzy teksty ramowe (na początku, w sekcji wstępnej) i pięć załączników (na końcu), które ukazują w sposób rzeczowy wielowymiarową działalność polskiego ośrodka naukowego w Ottawie. Nie chodzi tu o jakąś stereotypową historię Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, ale o pokazanie jak się wyłonił z historyczno-kulturowego procesu, zapoczątkowanego w Nowym Jorku i Montrealu, oddział ottawski. W zwięzłym rzutowaniu faktami i datami podkreślona jest data 4 listopada 1974, kiedy zatwierdzona została oficjalnie sekcja Polskiego Instytutu Naukowego w Ottawie i w ten sposób stało się zadość staraniom, które rozpoczęły się dwadzieścia lat wcześniej.

Układ stronicowy książki, metodologia stosowana w redagowaniu bio-bibliografii współautorów, rozłożenie samego tekstu etc. zostało oparte na zasadach współczesnej tekstologii. Ujednolicono także w poszczególnych studiach, tak w tekście jak i w odsyłaczach, przedstawienie aparatu dokumentacyjnego. Ze szczególną uwagą Komitet Redakcyjno-Wydawniczy analizował — i w razie potrzeby ulepszał — aspekt językowy tekstów, ale zawsze za zgodą autora, z myślą, by poprawność stylistyczno-gramatyczna była ciągle naszą wspólną troską z akapitu w akapit, ze stronicy na stronicę. A rzecz to wcale niełatwa zważywszy na fakt, że publikacja jest książką dwujęzyczną — miejscami nawet trójjęzyczną! — i jako taka, podwójnej czy nawet potrójnej wymaga uwagi.

Książka zawiera trzydzieści siedem ilustracji, w tym dziewięć fotografii barwnych. Herb Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie (s. iv) uwydatnia polskiego białego orła z koroną, z

otwartą księgą wśród skrzydeł, na czerwonej tarczy znaczona potrójnie złotym, klonowym liściem. A pod herbem, na skromnej szarfi, napisano: "Nauka Wiedza Kultura". Oto wyrazy bez przecinka, złane jakoby nakazem potężnego imperatywu w dewizę streszczającą program naszych poczyniń. Na końcu książki, indeks onomastyczny jest niezbędnym przyczynkiem do imiennego wglądu w treść.

A spójrzmy na okładkę! Czyż nie sugestywnie przemawia do czytelnika zasadniczy motyw będący centralną częścią olejnego obrazu Reginy Czapiewskiej? Więcej może? Stylizowany struś pobudza ciekawość odbiorcy i wprowadza umysł — tygiel conceptów! — w zakłopotanie. Bo przecież ptak na tle tajemniczej pustyni to coś więcej aniżeli dowolny rys egzotycznego krajobrazu: to już nie obraz, a symbol przemierzania przestrzeni i czasu w celu zdobywania wiedzy i wolności. Dynamiką sugestywnego znaku złączonego z mitologią ludów, stylizowany ptak oddaje plastycznie i poniekąd streszcza tytuł i myśl przewodnią całej książki. Resztę to już na swój sposób odkryje czytelnik, przystając krytycznym okiem — a czasem może przyjaznym — na stronicach, które szczególnie go interesują...

* * *

Streszczenie książki i opis jej wyglądu wymagają dodatkowych wyjaśnień. Powstała ona w ciągu dwóch lat (28 listopad 1993 r. - 10 listopad 1995 r.), w okresie kiedy Oddziałem Ottawskim Polskiego Instytutu Naukowego kierowali dr inż. Aleksander M. Jabłoński (prezes), prof. Marek B. Zaremba (sekretarz) i mecenas Michał E. Minkowski (skarbnik). Przygotowanie książki zlecono specjalnemu Komitetowi Redakcyjno-Wydawniczemu pod przewodnictwem prof. Pawła Wyczyńskiego; członkami byli profesorowie Andrzej H. Ruszkowski i Richard Sokolowski. Cała praca Komitetu wykonana została dobrowolnie, bez żadnego wynagrodzenia, przy wykorzystaniu przyjacielsko ofiarowanej pomocy dwóch specjalistów z dziedziny redakcyjno-wydawniczej: pani Reginy Delabit-Wyczyńskiej (teksty francuskie) i prof. John E. Hare'a (teksty angielskie). Chodziło o to, by książka miała, w myśl założeń twórców Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, a szczególnie naukowego przekazu jego założyciela, profesora Oskara Haleckiego, znamie pracy naukowej. W ten sposób chcieliśmy nawiązać myślą i czynem do tradycji Polskiej Akademii Umiejętności, tzn. do pracy twórczej w różnych dziedzinach nauki i sztuki, respektując wymagania specjalizacji i normy przystępnego przekazu treści.

Wydanie książki powierzono polskiemu wydawnictwu Promyk, którego zbożna praca dała się poznać od przeszło już ćwierć wieku w Filadelfii i Ottawie, poprzez publikację książek, naukowych magazynów, ale przede wszystkim przez redagowanie i wydawanie roczników *Kalendarza Polskiego*, dobrze znanego w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Polsce i w większości krajów europejskich. Zakład Wydawniczy Promyk został założony przez dra Antoniego Gładysza, a obecnie kierowany jest przez panią Krystynę Gładysz, jego córkę. Ona to właśnie czuwała nad składem, grafiką i drukiem książki i przystosowała do wydania wypracowaną poprzednio przez profesora Wyczyńskiego metodologię. Wydawnictwo Promyk otrzymało na skład tekstu, wystrój graficzny i druk dwie subwencje: jedną od Uniwersytetu Ottawskiego, drugą od Rządu Kanadyjskiego z Działu Multikulturalizmu. Tytułem specjalnej pomocy, Polsko-Kanadyjska Fundacja Millenium zakupiła 20 książek po cenie normalnej. Rozprowadzeniem i sprzedażą książki (cena egzemplarza wynosi 25 dolarów kanadyjskich) zajmuje się Komitet Dystrybucyjny przy sekretariacie Polskiego Instytutu w Ottawie, którego koordynatorką jest pani Renata Jentys.

Ukazanie się książki *A Search for Knowledge and Freedom - À la recherche du savoir et de la liberté* stanowi ewenement w historii Polskiego Instytutu Naukowego. Książka wpisuje się w sam nurt kulturowy Kanady i utrwala więzi naukowego i artystycznego współżycia pomiędzy Wisłą a rzeką Świętego Wawrzyńca. Wszystkie teksty, składające się na jej treść, z wyjątkiem trzech podpisanych przez rektorów ottawskich uniwersytetów (Robin H. Farquhar — Carleton University;

Marcel Hamelin — Université d'Ottawa; Pierre Hurtubise — Université Saint-Paul), są wkładem współautorów polskiego pochodzenia. Pierwsza grupa składa się z dziesięciu profesorów Uniwersytetu Ottawskiego: Jan Grabowski, Tadeusz Grygier, Sylwester Krzaniak, Irena Mazurkiewicz-Kwilecka, Andrzej H. Ruszkowski (wykładający także na Uniwersytecie Saint-Paul), Richard Sokoloski, Jacek Skoczowski, Wiktor Szyryński, Jerzy A. Wojciechowski, Paweł Wyczyński. Dalszych czterech współautorów to profesorowie na Carleton University; Tadeusz Kwaśniewski, Adam Podgórecki, Teresa Rakowska-Harmstone i Jerzy Sasiadek. Na Uniwersytecie Quebec, w Hullu, pracuje profesor Tomasz Skąpski. Profesor Józef Lityński zatrudniony jest na Uniwersytecie Quebec w Trois-Rivières, a profesor Andrzej H. Mrożewski na Uniwersytecie Laurentienne, w Sudbury. Wśród współautorów figurują także dr Aleksander M. Jabłoński (Canadian Space Agency), dr Andrzej M. Garlicki (National Research Council of Canada), oraz Eugeniusz T. Bystram, były funkcjonariusz Rządu federalnego Kanady. Osobne miejsce zajmuje dr Tadeusz Diem, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Kanadzie, gość honorowy obchodów pięćdziesięciolecia. Do tej listy dodać trzeba czterech malarzy: Regina Czapiewska, Ilona Ciesielska - Jurkiewicz, Ewa Kujawska, Marian Słota, oraz dwie artystki z dziedziny teatru i muzyki: Jadwiga Domańska i Paula Kwiatkowska. Włącza się do twórczego zespołu dwoma rysunkami Witold K. Gawalewicz. Tamże figurują zdjęcia wykonane przez trzech fotografów: Jacka Czapiewskiego, Jacka Sokołowskiego i Antoniego Śmiałowskiego. W sumie, wydana książka jest zbiorowym dziełem trzydziestu czterech osób, wszystkie, z wyjątkiem trzech, są polskiego pochodzenia.

Sucha statystyka hamuje może trochę tok opisu, lecz z drugiej strony pozwala na ściślejsze spojrzenie na przedmiot naszych rozważań. Dwujęzyczna książka Ottawskiego Oddziału Polskiego Instytutu Naukowego została urzeczywistniona wysiłkiem zbiorowego zaangażowania i jako taka może rzeczowo przemówić do angielskiego czy francuskiego czytelnika. Otwiera ona tym samym horyzont, gdzie w perspektywie kanadyjskiej pojawia się zarysem — a także i znamionym przykładem — wkład naukowców i artystów polskiego pochodzenia do życia w kraju klonowego liścia. Natępuje tu właściwie spotkanie kultur, a to prowadzi do głębszego poznania społeczeństw i narodów — a może, kto wie? — do lepszego określenia miejsca człowieka na mierzjach bytu. Oto coś z marzeń ludzi, którzy książkę tę tworzyli, ulepsiali i starannym wydaniem przekazują ją dzisiaj tym, którzy wierzą jeszcze w siłę i piękno ciągle żywego SŁOWA, czy będzie ono znaczone wydzwękiem angielskim, francuskim czy... polskim.

Abstract

It can be said that every book, as is the case for every human being, possesses its curriculum vitae: its period of gestation, its birth, its life in the world of readers. This volume put out by the Polish Institute of Arts and Sciences, Ottawa Section, has its origins in the symposium organized at Carleton University, on November 20, 1993, as well as the evening of poetry and music, the same day, at the National Arts Centre in Ottawa. These events were held to underline the fiftieth anniversary of the foundation of the Polish Institute in Canada.

It is important to point out that this bilingual and in certain parts trilingual volume, *A Search for Knowledge and Freedom - À la recherche du savoir et de la liberté*, is the work of 34 people, only three of whom are of Canadian origin: the president of Carleton University, and the rectors of the University of Ottawa and Saint Paul University. The others are of Polish descent: ten professors at the University of Ottawa, four at Carleton University, one at the University of Quebec in Hull, one at the University of Quebec in Trois-Rivières and one at Laurentian University in Sudbury; the three other co-authors come respectively from the National Research Council, the Canadian Space Agency in Montreal and the

Government of Canada. In addition there are four painters, one musician, one actor, three photographers and one designer. The Ambassador of the Republic of Poland is the final figure in this cortege of participants in his role as guest of honour. The editorial work was carried out by Promyk, under the direction of Madam Krystyna Gładysz, which specializes in multilingual publications.

In the life of the arts and sciences, it is expected that one should be creative, original and aware of the needs of his or her own times. Dr. Alexander M. Jabłoński, the president of the Polish Institute in Ottawa, has invited Prof. Paul Wyczyński to be president of the Committee, along with professors André H. Ruszkowski and Richard Sokoloski (members), to prepare the publication of a book resulting from the Symposium of November 20, 1993. There were at this moment no definitive texts, no proper methodology for the proposed volume, nor any money to pay for the cost of editing and printing it. In any case the modest experience made it clear that even the most generous volunteer work not suffice by itself: it is necessary to have sufficient monetary resources. Fortunately, the project has merited two generous grants: one from the Minister of Heritage, Department of Multiculturalism; the other from the Committee of research and publications of the Faculty of Arts of the University of Ottawa. The third came from the Polish-Canadian Millenium Fund. We well know the constraints imposed by the present difficult situation, so the Polish Institute Ottawa Branch is doubly thankful to its benefactors.

The preparation of the book was carried step by step and not without difficulty. The project became particularly hazardous and often complicated when it was necessary to impose on each text, in English, French or Polish, a proper grammatical and linguistic structure as well as a methodology which satisfied the requirements of the three languages. You can well imagine the many different versions that had to be entered into the computer, as well as the difficulties of preparing the pages for publication which required an infinite number of corrections and adjustments. However, everything finally came together at the end of October 1995. The book has come off the press, a volume of 384 pages, with its 37 illustrations of which nine are in colour.

It is necessary at this time to underscore the beneficial support of the advisor committee, of the distribution and publicity committees and especially the two proof readers : Dr. John Hare for the English texts and Madam Régine Delabit-Wyczynski for the French texts as well as for the preparation of the index. Their attentive reading of the text, their corrections and suggestions, added to those of the editorial committee, during the different stages of the preparation of the book, allowed the editors to situate the arduous work in a continuum of constant and attentive perfectibility. The publisher, Madame Krystyna Gładysz, could add many details about the passage of this book, from the first moment of entering the text into the computer to the moment of going to printer.

This book sponsored by the Polish Institute contains fourteen essays (ten in English and four in French) grouped into four sections; there are also three introductory remarks, the texts of the five speeches given during the special events, an artistic section devoted to the evening of poetry and music, twenty-five bio-bibliographies, as well as five appendices presenting a résumé of the work of the Polish Institute in Ottawa since 1974. This ensemble gives much information — in broad outline of course — on the intellectual and artistic efforts of Canadians of Polish origin in Canada, more especially in the Ottawa-Hull region. Many of the essays examine in a pertinent fashion, the reality of our present situation : the comments on Polish-Canadian literature by Richard Sokoloski; the penetrating analysis by Tadeusz Grygier on the problems of the North; the detailed presentation of the paintings and engravings of Stefan Mrozewski in relation to literature, as detailed by André Mrozewski, from Sudbury, the son of the artist. It seems that it is the article by Jan Grabowski who has recently arrived in the Department of History at the University of Ottawa, which produced the most surprise. The story he told is fascinating. It tells of the odyssey of the first Polish immigrant to New France, a certain Andrzej Wilk, who became André Loup in

Quebec, where he arrived in 1685, as a servant to then Governor General Jacques René de Brisay de Denonville. The discovery by Jan Grabowski is quite revealing in many ways. This adventurous story moving as it does from the Vistula to the Saint Lawrence River would make a most interesting film.

Finally, a remark on the cover of the volume. The background with its enigmatic colours represents a desert without any borders. The central image — a stylized ostrich — is not the bird we know, but rather a symbolic sign. It denotes the imperative of the cognitive power in movement, the desire to acquire knowledge, if you wish, operating in time and space. Thus comes across visually the leitmotif of the volume, as originally drawn by Regina Czapiewska : the relentless desire of man to always seek to understand the mysterious desert of his destiny.

Résumé

On pourrait dire que tout livre, comme tout être humain, possède son curriculum vitae: période d'incubation, naissance, vie dans le monde des lecteurs. Le volume de l'Institut polonais des arts et des sciences, section d'Ottawa, a pour origine le symposium organisé à Carleton University, le 20 novembre 1993, ainsi que la soirée artistique, donnée le jour même, au Centre national des arts à Ottawa. On a tenu ainsi à souligner le cinquantenaire de la fondation de l'Institut polonais au Canada.

Fait à remarquer, le livre bilingue, par certains endroits même trilingue, *A Search for Knowledge and Freedom - À la recherche du savoir et de la liberté*, a été conçu par 34 personnes dont seulement trois sont d'origine canadienne: le président de Carleton University et les recteurs de l'Université d'Ottawa et de l'Université Saint-Paul. Les autres sont d'origine polonaise: dix professeurs de l'Université d'Ottawa, quatre de Carleton University, deux de l'Université du Québec à Hull, un de l'Université Laurentienne de Sudbury, un de l'Université du Québec à Trois-Rivières; les trois autres coauteurs viennent respectivement du Centre national de recherches, de l'Agence spatiale canadienne de Montréal et du gouvernement du Canada. À cela s'ajoutent quatre peintres, une musicienne, une comédienne, trois photographes, un dessinateur. L'ambassadeur de la République de Pologne clôt le cortège des participants en tant qu'invité d'honneur. Le travail d'édition a été confié à la maison polonaise Promyk d'Ottawa, dirigée par madame Krystyna Gładysz.

Dans la vie des arts et des sciences, on s'attend à ce que l'homme soit créateur, original, attentif aux exigences de son temps. Lorsque le président de l'Institut polonais d'Ottawa, M. Alexander M. Jabłoński a invité le professeur Paweł Wyczyński à préparer en compagnie des professeurs André H. Ruszkowski et Richard Sokoloski, la publication d'un livre dans le sillage du colloque du 20 novembre 1993, on se sentait, pour dire vrai, un peu embarrassé: il n'y avait à cette date ni textes définitifs, ni méthodologie propre au volume vaguement planifié, ni argent pour payer l'éditeur et l'imprimeur. En outre, la plus modeste expérience montre que le meilleur travail bénévole seul ne suffit pas: il faut avoir de l'argent. Heureusement, le projet a mérité deux subventions généreuses: l'une du ministère du Patrimoine canadien, département du Multiculturalisme; l'autre du Comité de la recherche et des publications de la Faculté des arts de l'Université d'Ottawa. L'aide est venue également du Fonds «Millenium» polono-canadien sous forme d'achat de livres. Personne n'ignore les contraintes de la difficile situation économique de notre temps, et c'est pourquoi l'Institut polonais d'Ottawa est doublement reconnaissant à ses bienfaiteurs.

Le livre a été réalisé par étapes et non sans difficultés. Le projet s'avérait souvent hardi et particulièrement compliqué lorsqu'il s'agissait d'imposer à chaque texte — anglais, français ou polonais — une correction grammaticale et stylistique et de leur trouver une méthodologie pouvant satisfaire trois langues à la fois. Imaginons aussi la saisie successive du texte par ordinateurs, la mise en page nécessitant

d'innombrables corrections et ajustements. Mais tout a abouti à bon port à la fin d'octobre 1995. Le livre est sorti des presses, un volume de 384 pages, enrichi de 37 illustrations dont neuf en couleurs.

Il faut souligner ici l'appui bénévole de notre comité consultatif, de nos comités de distribution et de publicité et surtout de nos deux correcteurs et réviseurs des écrits: M. John Hare pour les textes en anglais, Mme Régine Delabit-Wyczynska pour les textes en français et l'index onomastique. Leurs lectures attentives, leurs corrections et suggestions ajoutées à celles du Comité des publications, à différents stades de la préparation du livre, ont permis de situer l'ensemble de la démarche sous le signe d'une constante et exigeante perfectibilité. L'éditeur, madame Krystyna Gładysz, pourrait certainement ajouter bien des choses sur le parcours du livre, de la première saisie du manuscrit jusqu'à son impression.

Le livre de l'Institut polonais contient quatorze études (dix en anglais et quatre en français) regroupées en quatre sections, trois propos d'introduction, cinq discours de circonstance, vingt-cinq bibliographies, une section artistique où se mettent en évidence poésie et musique, aussi cinq annexes résumant l'activité de l'Institut polonais à Ottawa depuis 1974. L'ensemble donne des renseignements — dans ses grandes lignes, bien sûr — sur le travail intellectuel et artistique des Canadiens d'origine polonaise au Canada, surtout ceux qui oeuvrent dans la région d'Ottawa-Hull. Plusieurs études s'inscrivent d'une façon pertinente dans la réalité qui nous entoure: les réflexions sur la littérature polono-canadienne de Richard Sokoloski; la pénétrante analyse de Tadeusz Grygier ouverte largement sur la problématique du Grand Nord canadien; la présentation détaillée des tableaux et gravures de Stefan Mroźewski en rapport avec des oeuvres littéraires, ce que souligne le fils de l'artiste André Mroźewski de Sudbury. Mais l'étude de Jan Grabowski a produit, semble-t-il, une véritable surprise; ce professeur, est un nouveau venu au département d'histoire de l'Université d'Ottawa. L'histoire qu'il raconte est fascinante. Il s'agit de l'odyssée du premier colon polonais en Nouvelle-France, un certain Andrzej Wilk, devenu à Québec André Loup, où il est arrivé en 1685, à titre de serviteur du gouverneur général Jacques René de Brisay de Denonville. La découverte historique de Jan Grabowski est importante, révélatrice à plusieurs titres. L'action déployée entre la Vistule et le Saint-Laurent mériterait certainement d'être portée à l'écran.

On termine cette présentation par une remarque sur la couverture du livre. Le fond aux couleurs énigmatiques représente un désert sans frontières. Le motif central — une autruche stylisée — n'est point l'oiseau que l'on connaît, mais bien plus un signe symbolique. Il s'en dégage, en effet, l'impératif d'un pouvoir cognitif en mouvement, la hantise de savoir, si l'on veut, opérant dans le temps et l'espace. Ainsi se dessine, visuellement, le leitmotiv du livre, originalement tracé par Regina Czapiewska: l'insatiable désir de l'homme de toujours mieux connaître le mystérieux désert de son destin.

Hanna M. Pappius

ACTIVITIES OF THE POLISH INSTITUTE OF ARTS AND SCIENCES IN CANADA IN THE ACADEMIC YEAR 1995-1996.

As in past years, the activities of the Institute consisted mainly of organizing lectures and cultural events and fund raising for the Polish Library. Eighteen lectures were organized, several of them in cooperation with the Polish Consulate and the Polish-Jewish Heritage Foundation.

A special event was the Festival of Polish Music held in June of 1995 at McGill and Concordia University, organized jointly by Dr. Anna Maria Harley and Prof. Wolfgang Bottenberg, in conjunction with meetings of three Canadian music societies. The festival consisted of four concerts representing Polish romantic, renaissance and modern music and jazz.

Among our special guests during the last year were two distinguished historians, Prof. Aleksander Gieysztor of the Polish Academy of Arts and Sciences and Prof. Andrzej Rottermund, director of the Royal Castle Museum in Warsaw.

At the end of May the Principal of McGill University, Dr. Bernard Shapiro, visited the Institute and Library in his capacity as the honorary president of the Institute.

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada continues its traditional cooperation with Polish cultural and scientific institutions around the world.

PIASC: Ottawa Section

The most important achievement of the Ottawa Section of the Institute was the publication of a book entitled *A Search for Knowledge and Freedom - À la recherche du savoir et de la liberté, Proceedings of a Symposium held on 20 November 1993* in Ottawa, to commemorate the 50th anniversary of PIASC. The book was launched at a reception hosted by Dr Marcel Hamelin, the Principal of University of Ottawa. The book, edited by profs. Paweł Wyczyński, Andrzej Ruszkowski and Richard Sokolowski, has been well received by reviewers.

Nine lectures were organized by the Ottawa Section during the academic year 1995-1996.

The Section is also involved, under the leadership of a member of the executive Prof. Paweł Wyczyński, in a study aiming to preserve the Department of Polish Studies at the University of Ottawa.

PIASC: Toronto Section

In the year 1995-1996 the Toronto section organized seven events. The highlight of the season was a symposium organised by dr Barbara Sharratt under the title *Poland in the Context of European Culture*.

The Toronto Section of PIASC held an exhibition on its achievements at the Polish Consulate in Toronto. An exhibition on the history of PIASC, on loan from Montreal, was also presented.

PIASC: Vancouver Section

In 1995-1996 the Vancouver section was very active, with a program of nine lectures and meetings with outstanding Polish writers, politicians, scientists and artists.

The season was concluded by a lecture given by the Polish Ambassador to Canada, Dr. Tadeusz Diem, entitled *Recent Developments in Poland and the Question of European Security* which was organized with the International Relations Program and Modern European Studies of University of British Columbia.

The Executive of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada

President: Jozef Lityński

Vice-Presidents: Hanna M. Pappius and Aleksander M. Jabłoński

Secretary: Stanisław Latek

Treasurer: Stefan Kuczyński

Hanna M. Pappius

ACTIVITIES OF THE POLISH LIBRARY DURING THE ACADEMIC YEAR 1995 - 1996

On July 8th, 1995 the Polish Library lost its founder and first director with the death of Mrs. Wanda Stachiewicz. All associated with the Library were saddened by the passing of this outstanding woman.

The academic year 1995-1996 has been another year of growth and development in the Polish Library. This was possible mainly because of the financial support of the Polish community during the fall fund raising campaign, which for the first time exceed its goal of \$ 25,000. Once again we received substantial donations from the Polish Socio-Cultural Foundation of Quebec and the Millennium Fund of Toronto.

The number of regular users of the library reached 1,620. In the past twelve months they borrowed more than 18,000 books from our 42,000 collection. 900 new volumes were added to the inventory and 1900 titles incorporated into the computerized internal catalogue. We are continuing to implement our earlier agreement with McGill University to have a large portion of our academic collection included in their online catalogue, where our holdings are identified by the location code "Polish Institute Library". More than 6,500 titles are already listed in this way. According to a new agreement with the McGill Libraries some Polish books purchased from the Juttings Foundation funds will be housed in the Polish Library.

In the year 1995-1996 \$6,000 was set aside for new books and periodicals. As in the previous few years, thanks to the generosity of the Polish Airlines LOT, our librarian, Mr. Stefan Władysiuk, was able to do much of the library acquisitions personally in Poland obtaining a good selection of the latest publications at excellent prices.

Numerous gifts from publishing houses and individuals continue to enrich our holdings. This year special mention must be made of complimentary subscriptions to leading Polish newspapers *Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita* and the weeklies *Warsaw Voice*, *Wprost* and *Polityka*. The gift of particular interest in the past year was the 1596 edition of *Kronika Swiata* (Cronicle of the World) by Marcin Bielski. This was one of the first histories written in the Polish language. We are particularly proud to have this unique volume in our collection.

As has been the case since our inception, the Polish Library relies heavily on the efforts of its eighteen volunteers who work unflinchingly at a variety of library tasks.

Director of the Library

Hanna M. Pappius, Ph.D.

Personnel

Stefan Władysiuk, M.L.S.

Librarian

Sophie Bogdański, M.L.S.

Librarian Cataloguer

Opening Hours

Monday from 10:00 a.m. to 8:00 p.m.

Thursday from 4:00 p.m. to 8:00 p.m.

Saturday from 2:00 p.m. to 6:00 p.m.

Józef Lityński

L'INSTITUT POLONAIS DES ARTS ET DES SCIENCES AU CANADA ACTIVITÉ DURANT L'ANNÉE SCOLAIRE 1995-1996

L'année dernière, l'Institut a subi une perte cruelle: Mme Wanda Stachiewicz, fondatrice et conservatrice de la Bibliothèque polonaise, est décédée le 8 juillet 1995.

L'activité de l'Institut était orientée, comme durant les années précédentes, vers le développement de la Bibliothèque polonaise et vers la collecte des fonds nécessaires à ce but, ainsi que vers l'organisation de conférences. Pour la première fois, nous avons dépassé la somme de 25,000\$ (provenant de personnes intéressées et d'institutions polono-canadiennes).

Au début de l'année, le Conseil programmeur, dirigé par le professeur Witold Kieżun, créa un calendrier d'activités. En somme, 18 conférences ont été organisées, souvent avec l'aide du Consulat général de la République polonaise ou avec celle de la Fondation du patrimoine polono-juif (Polish-Jewish Heritage Foundation). L'Institut parraina aussi quelques activités artistiques montréalaises. Le Festival de la musique polonaise ainsi que les conférences du professeur Andrzej Rottermund et du professeur Aleksander Gieysztor, des savants polonais, ont mérité toute notre attention.

Le nouveau directeur de l'Université McGill, le docteur Bernard Shapiro, qui - selon la tradition - est "président honoraire" de notre Institut, nous a rendu visite le 16 mai 1995, (afin de se mettre au courant de nos activités).

Ainsi qu'à chaque année, l'Institut collabora à l'organisation de l'Université estivale de la Culture polonaise à Rome. L'Institut continue sa collaboration avec d'autres organisations polonaises semblables situées dans les différents coins du monde. L'échange des publications et de l'information est ici un élément majeur. Au Canada, l'Institut travaille étroitement avec le Congrès Canadien Polonais.

SECTION D'OTTAWA

L'Institut polonais, section Ottawa, compte présentement 55 membres. L'activité de la section a été concentrée sur la coopération avec d'autres organisations, mais surtout sur la préparation et la publication du livre bilingue commémorant le cinquantième anniversaire de l'Institut.

Coopération avec d'autres organismes.

Les membres de l'Institut prirent part à de plusieurs réunions organisées par l'Ambassade de la République de Pologne à Ottawa, ainsi qu'aux rencontres et aux cérémonies organisées par d'autres organisations polonaises. La section est aussi engagée dans les travaux du Comité d'aide aux Études polonaises de l'Université d'Ottawa, qui est présidé par un membre de notre Bureau de direction, le professeur Paul Wyczyński.

Conférences

Durant l'année passée, neuf conférences et rencontres ont été organisées. L'assistance variait d'une douzaine à 150 personnes.

Publication du livre commémoratif à l'occasion du 50e anniversaire de l'Institut

Les travaux sur la publication du livre *A Search for Knowledge and Freedom. À la recherche du savoir et de la liberté* n'ont pas cessé depuis le début de 1994. Le professeur Paul Wyczynski était l'âme de cette entreprise. Grâce à son énergie et son travail plein de sacrifices, de concert avec ses deux collègues, le professeur Andrzej Ruszkowski et le professeur Dr Richard Sokolowski, les travaux se sont terminés par la parution du livre en novembre 1995. Le livre a été bien accueilli par le public canadien autant que polonais. Nous planifions le lancer en Pologne. Nous avons reçu des lettres de félicitations du Gouverneur général du Canada, Son Excellence Roméo LeBlanc, ainsi que du ministre des Affaires étrangères du Canada, M. André Ouellet.

Le 15 février 1996, la promotion du livre eut lieu dans une salle du pavillon Tabaret de l'Université d'Ottawa. La cérémonie a été organisée grâce à la collaboration du professeur Paul Wyczynski et présidée par docteur Marcel Hamelin, le recteur de l'Université d'Ottawa. Le professeur docteur Marek Zaremba était maître de cérémonie. Deux cent personnes ont assisté à ce lancement. C'était le couronnement du cinquantenaire d'existence de l'Institut.

SECTION DE TORONTO

En comparaison avec les années précédentes, cette année a été plus modeste. La maladie dont fut affligée Mme Barbara Sharatt, la directrice de la division en a été la cause principale. Cependant, nous notons avec satisfaction que la popularité de nos activités, qui ne cesse d'augmenter: la fréquentation varie en moyenne de 50 à 60 personnes par événement. Plusieurs personnes ont démontré leur désir de se joindre à notre organisation et nous avons donc quelques nouveaux membres: le professeur Stanislaw Dubicki, immunologue, le professeur Piotr Wrobel, historien, M. Wojciech Strahl, sculpteur reconnu, et M. Pawel Zablocki, linguiste. Nous maintenons un contact permanent avec le Kolo Studentow Polskich de l'Université de Toronto. Nous profitons de l'hospitalité du Consulat polonais, où se sont déroulés plusieurs événements.

À la demande du Centre de la Culture polonaise de Mississauga, Mme Sharatt a organisé une conférence intitulée *La Pologne dans le contexte de la culture européenne*, à laquelle prirent part les professeurs S. Dubicki, le Dr A. Pawloski.

En avril, nous planifions deux autres événements: deux conférences sur l'opéra, préparées par le professeur Dubicki ainsi qu'un exposé sur la littérature assumée. En mai - une exposition des sculptures de Wojciech Strahl ainsi qu'une conférence du professeur Litynski.

SECTION DE VANCOUVER

La section de l'Institut de Vancouver a organisé, en 1995, plusieurs conférences et rencontres avec des remarquables auteurs, politiciens et savants.

- 20.10.95 *L'art de la traduction - mythes et réalités* - conférence par deux traducteurs reconnus, Krzysztof Zarzecki et Irena Harasimowicz
- 21.10.95 *Soirée littéraire à Lions Bay - présentation de la poésie roumaine*, traduite par Irena Harasimowicz, les fragments de la prose anglophone dans la traduction de Krzysztof Zarzecki

- 04.11.95 *Hélène* de Kazimierz Braun interprétée par Maria Nowotarska -spectacle à Victoria. Rencontre avec les représentants de la communauté polonaise.
- 05.11.95 *Hélène* interprétée par Maria Nowotarska - spectacle à Vancouver. Rencontre de l'actrice avec la communauté polonaise.
- 11.11.95 *Hélène* avec Maria Nowotarska - spectacle à Seattle - rencontre de l'actrice avec communauté locale.
- 12.11.95 *A tylko tak teskni serce po wszystkim* - soirée littéraire et musicale à Lions Bay avec la participation de Maria Nowotarska et du professeur Andrzej Busza.
- 19.11.95 Concert du Quartet Silésien de Katowice organisé avec la collaboration de Musica Victoria.
- 20.01.96 Soirée d'épigrammes de Waldemar Jeż
- 03.03.96 Discours de l'Ambassadeur de la République de Pologne au Canada, M. Tadeusz Diem, intitulé *La réforme de la République: accomplissements - dangers - perspectives*, organisé avec la participation du Consulat général de la Pologne à Vancouver.
- 06.03.96 Discours de l'Ambassadeur Tadeusz Diem à l'Université de la Colombie-Britannique intitulé *Recent Development in Poland and the Question of European Security*, organisé avec la collaboration de l'International Relations Program and Modern European Studies UBC.
- 09.03.96 *Moja wierna mowa* - soirée littéraire et musicale avec la participation de l'Ambassadeur. Description du livre *Anthologie de la poésie polonaise à l'étranger, 1939-1995*, par l'auteur, le professeur Bogdan Czaykowski. Présentation du compositeur Ryszard Wrzaskala.

BUREAU DE DIRECTION DE L'INSTITUT POLONAIS

Professeur Józef Lityński	président
Professeure Hanna Pappius	vice-présidente
Dr Aleksander M. Jabłoński	vice-président
M. Stanisław Latek	secrétaire
M. Stefan Kuczyński	trésorier

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk

LA BIBLIOTHÈQUE POLONAISE WANDA-STACHIEWICZ ACTIVITÉ DURANT L'ANNÉE SCOLAIRE 1995-1996

La Bibliothèque polonaise à Montréal a enregistré en 1995-1996 un progrès systématique et notable. Le prêt de livres se chiffre à plus de 18,000 titres. On a inscrit aux registres 900 acquisitions nouvelles. L'état livresque a dépassé 42, 000 volumes. En tenant compte des entrées de 1 900 titres de l'an dernier, notre catalogue opérant par ordinateur groupe quelque 10,400 titres. Par le fait même, 1,100 nouveaux titres passent au catalogue électronique de l'Université McGill dans lequel, jusqu'à date, plus de 6, 500 volumes portent l'indice de localisation : «Polish Institute Library».

En 1995-1996 on a désigné 6,000 \$ pour l'achat des livres et l'abonnement des journaux. À la salle de lecture de la Bibliothèque polonaise à Montréal, les intéressés peuvent consulter les journaux et revues de Pologne, de même que la presse en langue polonaise du Canada. À titre d'exemple, parmi les journaux qui nous arrivent de Pologne, nous citons: *Gazeta Wyborcza*, *Tygodnik Solidarność*, *Tygodnik Powszechny*, *Polityka*, *Rzeczpospolita* et *Wprost*. Les journaux nous parviennent avec quelques jours de retard par rapport à la date de leur émission.

Comme dans le passé, la tradition continue de nous accorder un billet gratuit par les Lignes polonaises aériennes LOT, ce qui a permis au bibliothécaire Stefan Władysiuk d'aller en Pologne et d'acheter au-delà de 700 nouveaux livres.

L'enrichissement de notre fonds livresque s'effectue aussi par les dons des particuliers. Un don qui mérite une attention particulière est celui des *Chroniques du Monde de Marcin Bielski*, datant de 1596.

Les changements notables dans les bibliothèques en Pologne, dus à la nouvelle technologie, permettent un échange plus rapide d'information et la Bibliothèque nationale à Varsovie en est peut-être le meilleur exemple. Nous pouvons bénéficier avantageusement des catalogues électroniques des bibliothèques en Pologne, de même que de ceux du Canada et des États-Unis.

Grâce à l'ordinateur de la Bibliothèque de l'Université McGill, la Bibliothèque polonaise peut profiter de l'«Internet» et, par le fait même, de ce qu'on appelle aujourd'hui «l'auto-route électronique». Ainsi donc nous recevons quotidiennement, directement de Pologne, *Donosy*, *Gazeta*, *Gazeta Polska*, *Najwyższy Czas*, *Prasówka*, *Spojrzenia*. Nous recevons également, régulièrement, les données ayant trait à la Bourse de Varsovie.

Le bibliothécaire, M. Stefan Władysiuk a présenté le profil de notre Institut et de la Bibliothèque pendant la XVIIe session de la Conférence permanente des musées, des bibliothèques et des archives polonais en Occident qui avait lieu à l'Université Catholique de Lublin au mois d'août 1995. Notre Bibliothèque maintient les contacts et échanges avec les bibliothèques participant à la Conférence permanente ainsi qu'avec les bibliothèques universitaires polonaises.

L'activité de la Bibliothèque polonaise s'appuie, en grande partie, sur le travail volontaire de quelque vingt personnes. On compte beaucoup sur les dons en provenance des institutions et des personnes sensibles à nos appels pendant la traditionnelle quête d'automne ainsi que des dotations de la Fondation polonaise socioculturelle (en 1995 nous avons reçu 12,500\$), du Fonds Millenium (3,000\$) et de la Fondation Adam Mickiewicz (500\$).

Le personnel de la Bibliothèque polonaise

Professeure Hanna M. Pappius - directrice
M. Stefan Władysiuk, M.L.S. - bibliothécaire
Mlle Sophie Bogdański, M.L.S. - catalogueur

Service de prêts

lundi, 10 h - 20 h
jeudi, 16 h - 20 h
samedi, 14 h - 18 h

Salle de lecture et service d'information

Tous les jours (excepté lesamedi et le dimanche) de 10 h à 17 h

Adresse d'INTERNET électronique de la Bibliothèque polonaise :
CXSW@MUSICA.MCGILL.CA

Téléphone : 398-6978; télécopieur : 398-8184



